Dzisiaj 14 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 384 Wydanie P **Poznań, środa dnia 25 sierpnia 1937** **Rok 32**

Poznań, 24 sierpnia.

Mussolini do Europy

Mowa, jaką Mussolini wygłosił w Palermo, była oczekiwana od szeregu dni nie tylko w kołach politycznych Rzymu i całych Włoch. Czekały na nią z równym, a bodaj nawet większy zainteresowaniem, koła międzynarodowe w stolicach europejskich. Zapowiadano, że będzie ona czynnikiem decydującym w obecnej sytuacji europejskiej, bo zawierać będzie ofertę istotnej współpracy pod adresem Anglii i wszystkich mocarstw.

Odbywszy tryumfalny objazd całej Sycylii, Mussolini zjechał do Palermo dla finału. W Messynie, w Catanii, w Syrakuzach, w Ennie, w Caltanisetta, w Trapani wygłaszał przemówienia, w których obok spraw lokalnych poruszał problemy ogólno-włoskie, a często rzucał jakąś myśl czy sentencję lub wskazanie praktyczne, zawsze na wskroś oryginalne, zawsze przekonywujące ad hominem.

W Trapani mówiąc o konieczności zaprawiania się do życia wojskowego, wyraził się: „Narody, które nie lubią nosić broni, muszą potem nosić broń obcych najeźdźców!" Nawiązując do inauguracji gmachu sądu okręgowego i zastanawiając się nad znaczeniem wymiaru sprawiedliwości w państwie, podkreślił, że sprawiedliwości domaga się od państwa przede wszystkim lud, który się w nią wsłuchuje, odczuwa należycie jej wartość, umie ją ocenić i po niej poznaje rządy.

Wszędzie poza tym otwierał budowle publiczne, których wiele, może najwięcej potrzebowała Sycylia, zaniedbywana przez poprzednie rządy, budowle i roboty, których wykonanie przed kilkunastu laty uważano za niemożliwe. A jednak zostały one zrealizowane, bo, jak mówią Włosi, Mussolini wykreślił ze słownika włoskiego słowo: „niemożliwość".

Na wstępie swej mowy Mussolini złożył hołd pracowitej i dzielnej ludności sycylijskiej i zapowiedział, że rząd poświęci rozwojowi wyspy, będącej centrum geograficznym cesarstwa, szczególną uwagę. Zasadniczy problemat dla wyspy, który zawiera się w słowie: „woda" — będzie rozwiązany i Sycylia stanie się jednym z najbardziej urodzajnych krajów na ziemi.

Część mowy poświęcona polityce zagranicznej nie przyniosła jakichś nadzwyczajnych nowości lub rewelacyj. Po wymianie listów Mussoliniego z Chamberlainem nie było na to miejsca. Mussolini nie powiedział nic takiego, czego byśmy nie poruszyli w ostatnich naszych korespondencjach. Ale znalazło się w niej kilka akcentów, kilka podkreśleń ze wszech miar znamiennych.

Przede wszystkim zaakcentował raz jeszcze, że Italia faszystowska pragnie pokoju i na tej podstawie chce oprzeć swą współpracę z sąsiadami. „Do tego pojęcia pokoju — pisze „Giornale d'Italia" — doszedł Mussolini nie z oparów doktryny pacyfistycznej, ale z konkretnej oceny potrzeb narodów. Pokój ten jest konkretny."

Z Jugosławią stosunki już się polepszyły. Z Austrią i Węgrami rozwijają się ku obopólnemu zadowoleniu w myśl protokółów rzymskich. Ze Szwajcarią są przyjazne.

Co do Francji, to stosunki z nią mogłyby być lepsze, gdyby nie pewne kierunki polityczne, które jeszcze dziś, po 15 latach, oczekują na upadek faszyzmu we Włoszech. Mussolini miał tu na myśli masonerię i wpływy Genewy, na którą Francja ciągle się powołuje, nawet gdy chodzi o nominację nowego ambasadora w Rzymie, nie mówiąc już o uznaniu cesarstwa.

Stosunki włosko-angielskie zostały, zdaniem Mussoliniego, zakłócone w ostatnich dwu latach głównie z powodu niezrozumienia. Opinia publiczna angielska, mówił Mussolini, miała sąd bardzo powierzchowny o Włoszech. Nie znała młodej, zdecydowanej, silnej Italii. Układ dżentelmeński nie przyniósł spodziewanych rezultatów. Nastąpiło nawet pogorszenie z powodu wypadków hiszpańskich. „Dziś horyzont wyjaśnia się — powiedział Mussolini — i sądzę, że z uwagi na wspólność granic kolonialnych można dojść do trwałego i ostatecznego pojednania pomiędzy drogą a życiem."

Co to znaczy? Jeśli Morze Śródziemne dla Anglii jest tylko drogą imperialną ku Indiom, to dla Włoch jest ono samym życiem, bo tu istotnie koncentruje się całe życie Włoch.

Italia gotowa jest współpracować we wszystkich problematach europejskich, mówił dalej, ale ta współpraca uwarunkowana jest przez trzy zasadnicze punkty, które Mussolini szczególnie zaakcentował. Pierwszym z nich jest uznanie cesarstwa, jakkolwiek Włochy zgodzą się na samo stwierdzenie, że Etiopia negusa nie istnieje. Drugim, przyjęcie za stałą konstelację polityki europejskiej osi Rzym—Berlin, bo kto liczy na jej usunięcie, myli się. A wreszcie trzecim punktem jest bezpieczeństwo Morza Śródziemnego, z którego za wszelką cenę musi zniknąć bolszewizm, a Sowiety, jako nie mające tam nic do czynienia, muszą stamtąd być usunięte.

Tak mówił Mussolini, zwrócony do morza, na którym rysowały się potężne kontury krążowników. A słuchało go przeszło 300 tysięcy czarnych koszul. Gdy skończył, zatoka rozbrzmiała niemilknącym okrzykiem: „Duce! Duce!" — którego echo odbijało się powielekroć od skalistego zbocza San Pellegrino.

Rzym. **S. M.**

Niepokój na Morzu Śródziemnym

Nowe tajemnicze naloty na statki — Zaniepokojenie w Anglii o bezpieczeństwo Imperium — Flotylla kontrtorpedowców zostaje na Malcie — Nota Walencji do Ligi Narodów

Londyn. (PAT) Wielkie wrażenie wywołała wiadomość o nowym nalocie powietrznym na statek brytyjski na Morzu Śródziemnym.

Statek „Noemi-Julia" wysłał sygnały, że został zaatakowany przez dwa samoloty na pełnym morzu. Samoloty posiadały numery 528 i 529 oraz oznaczone były białymi krzyżami na tle czarnych pól. Krzyże miały dwa czarne pasy.

Statek znajdował się w drodze z Susa w Tunisie do Barcelony. Nalot zaś nastąpił mniej więcej w połowie drogi między Marsylią a wybrzeżem katalońskim.

Jest to drugi wypadek zaatakowania brytyjskiego statku handlowego na Morzu Śródziemnym przez nieznane samoloty. Pierwszy zdarzył się — jak wiadomo — 6 sierpnia, kiedy trzy samoloty oznaczone ciemnymi krzyżami św. Andrzeja na białym tle zbombardowały w pobliżu Algeru statek-cysternę „British Corporale".

Londyn. (ATE) W tonie prasy angielskiej wyczuć się daje zaniepokojenie wywołane ogólnym położeniem międzynarodowym. Prasa zwraca uwagę, że chodzi nietylko o sprawy zasad, lecz o życiowe zagadnienie dotyczące bezpieczeństwa imperium na lądzie i morzu.

Prasa m. in. zwraca uwagę, że „Lloyd" podwyższył 4-krotnie taksę polis asekurcayjnych dla statków na Morzu Śródziemnym, a na Wschodzie zaczyna się burza, której końca trudno przewidzieć.

Malta. (ATE) Trzecia angielska flotylla kontrtorpedowców, która udać się miała wkrótce na Daleki Wschód otrzymała rozkaz pozostania na Morzu Śródziemnym.

W ten sposób Anglia rozporządzać będzie trzema flotyllami kontrtorpedowców z punktem oparcia na Malcie.

Genewa. (PAT) Do sekretariatu Ligi Narodów wpłynęła nota rządu walenckiego, która przypomina ostatnich kilka wypadków zatopienia rządowych hiszpańskich statków handlowych i przypomina, że w pobliżu statku tak przed jak i podczas zatapiania znajdowały się włoskie okręty wojenne, względnie okręty nowoczesne, jakich powstańcy nie posiadają.

Opierając się na tych okolicznościach oraz na fakcie, że okręty włoskie nie udzielają pomocy statkom hiszpańskim, nota konkluduje, iż statki hiszpańskie zatopione zostały przez okręty włoskie. Twierdzenia tego nota walencka nie stara się udowodnić.

W dalszym ciągu nota rządu walenckiego prosi o wpisanie sprawy na porządek dzienny Rady Ligi Narodów na mocy par. 11 paktu pozostawiając uznaniu przewodniczącego Rady oraz sekretarza generalnego Ligi Narodów, czy nie należałoby zwołać natychmiast nadzwyczajnego posiedzenia Rady.

Sprawa podziału Palestyny

Komisja mandatowa za prowizorycznym podziałem na kantony

Genewa. (PAT). Komisja mandatowa, która zebrała się na sesji nadzwyczajnej przedłożyła swój raport członkom Rady Ligi Narodów, tyczący spraw palestyńskich.

W swej opinii przedwstępnej co do przyszłości Palestyny, komisja przytacza złe i dobre strony, proponowanych rozwiązań. Komisja stwierdza, że uczucia antyżydowskie i wzrost poczucia narodowego Arabów zwiększyły trudności państwa mandatowego. Mandat stał się obecnie prawie niewykonalnym, wobec publicznego oświadczenia tego przez Komisję Królewską i rząd państwa mandatowego.

Co do projektu podziału, to powodzenie jego, zdaniem komisji, zależeć będzie raczej od reperkusji, jaką mieć on będzie na stosunki między Arabami i Żydami, aniżeli od takiego lub innego rozwiązania terytorialnego.

Oświadczając się w zasadzie za zbadaniem zagadnienia przewidującego podział Palestyny, komisja nie wypowiedziała się tym samym za natychmiastowym stworzeniem dwóch nowych państw niezależnych.

Zdaniem komisji przygotowanie obu państw do niezależności mogłoby najłatwiej być zrealizowane: 1) przez prowizoryczny podział na kantony, które by korzystały z szerokiej autonomii wewnętrznej, ale zależałyby od państwa mandatowego, o ile chodzi o politykę obrony kraju, sprawy zagraniczne, politykę celną itd., 2) oddzielne mandaty dla każdego z państw, aż do chwili, kiedy dowiodłyby one, że będą się mogły same rządzić.

O KONFERENCJE „OKRĄGŁEGO STOŁU"

Zurych. (PAT). Rada Agencji Żydowskiej zakończyła obrady. Rada zatwierdziła uchwały kongresu syjonistycznego przyjmując poza tym szereg rezolucyj. M. in. przyjęto uchwałę, wypowiadającą się za realizacją zgodnego współżycia między Arabami a Żydami i wzywającą rząd angielski do zwołania konferencji „okrągłego stołu". Celem tej konferencji byłoby ustalenie warunków zgodnego współżycia i uniknięcia podziału Palestyny.

Przeciw profesorom-Żydom

Bukareszt. (ATE) Jak donosi prawicowe pismo „Porunca Vremii", ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie, które zostało rozesłane wszystkim dyrektorom szkół średnich w całej Rumunii, na podstawie którego zabrania się w przyszłości powierzania funkcji gospodarza klasy oraz wykładania przedmiotów wychowania obywatelskiego profesorom narodowości żydowskiej.

W jutrzejszym wydaniu głównym:
WIELKOPOLSKA NA CENZUROWANYM
przez prof. Uniw. Jagiellońskiego dra Wł. Konopczyńskiego

Działalność Kominternu na terenie Francji

Komunistyczne związki zawodowe — Dymitrow w Paryżu — Kongres delegatów III Międzynarodówki — Przejście do natychmiastowej akcji we Francji

Paryż. (PAT) „Le Jour" ogłasza rewelacyjny artykuł pióra wybitnego publicysty i działacza politycznego p. Jacques Bardoux, na temat akcji Kominternu na terenie Francji.

Na skutek decyzji powziętej na ostatnim zebraniu Profinternu (centrala komunistycznych związków zawodowych) w Moskwie w dniu 5 grudnia ub. r. biuro europejskie Profinternu, znajdujące się w Paryżu zostało oddane pod kontrolę specjalnego komitetu, składającego się z 5 członków. W skład tego komitetu, posiadającego uprawnienia dyktatorskie, wchodzą wyłącznie cudzoziemcy. Aby uchronić biura tej instytucji od rewizyj policyjnych, zostały one umieszczone w domu należącym do francuskich związków robotniczych.

W okół tej instytucji zgrupowano również inne organizacje, pozostające pod wpływami III Międzynarodówki, a mianowicie organizacje młodzieży komunistycznej, komitet bezrobotnych i organizacje działające wśród cudzoziemców.

Biura europejskie Kominternu znajdą się również w Paryżu. Na skutek uchwał powziętych na tajnej konferencji III Międzynarodówki w Amsterdamie odbytej w dniach 16 — 18 maja rb. przeprowadzono szereg zmian w organizacji komórek i wprowadzono nową numerację komórek w przemyśle, administracji i wojsku.

Bardoux informuje następnie, że postanowiono zwołać do Paryża kongres delegatów III Międzynarodówki z Niemiec, Anglii, Belgii, Hiszpanii, Francji, Szwajcarii i Portugalii. Kongres ten ma się odbyć w najbliższych dniach. W skład delegacji angielskiej wejdą: Reginald Jacksonu, Mac Murphy, Pollitt Andrew i Talbot. Na czele delegacji niemieckiej stać będzie Willy Muetzenberg. Na kongres ten przybędzie wreszcie sekretarz hiszpańskiej partii komunistycznej Jose Diaz. Przewodnictwo kongresu obejmie osobiście sekretarz gen. Kominternu Dymitrow.

Bardoux zwraca uwagę, że przybycie Dymitrowa do Paryża nie powinno budzić zdumienia, gdyż Dymitrow niejednokrotnie już ingerował w wewnętrzne stosunki Francji oświadczając naprzykład w dniu 1 maja pod adresem Senatu francuskiego, iż „rząd sowiecki i III Międzynarodówka nie mogłyby tolerować utworzenia we Francji koalicyjnego rządu, złożonego z partyj mieszczańskiej i socjalistycznych, a wymierzonego przeciw partii komunistycznej i „frontowi ludowemu".

Przedmiotem obrad obecnego kongresu ma być „przejście do natychmiastowej akcji we Francji". Komuniści mają podjąć ożywioną działalność zmierzającą do sabotowania programu finansowego ministra Bonneta, do wytworzenia fermentu wśród świata pracy, celem utrwalenia swych wpływów wśród związków zawodowych i partyj robotniczych.

W zakresie polityki zagranicznej akcja komunistyczna będzie zwalczała politykę ministra Delbos i głosić będzie konieczność interwencji Francji na rzecz Walencji. Na terenie wewnętrznym komuniści będą się starali o doprowadzenie do utworzenia rządu z udziałem komunistów.

Aresztowania

Warszawa. (Tel. wł.) W Przeworsku policja aresztowała cały zarząd powiatowy Stronnictwa Ludowego wraz z prezesami kół gminnych. We Lwowie w sekretariacie wojewódzkim Stronnictwa Ludowego aresztowany został adwokat Tabisz i magister Załęcki. Także w kilku powiatach Małopolski zostali aresztowani działacze ludowi. (w)

Ceny

Warszawa. (Tel. wł.) Starostwo Grodzkie w Krakowie ukarało grzywną od 10 do 50 zł 30 osób za nieprzestrzeganie cennika artykułów spożywczych. W sobotę zrobiono doniesienia na 50 osób. W Tarnowie zaobserwowano gwałtowną zwyżkę cen artykułów spożywczych. Mieszkańcy oczekują zarządzeń administracji, ażeby to koniunkturalne paskarstwo ukrócić. (w)

Konferencje

Warszawa. (Tel. wł.) Z rozmaitych terenów Małopolski przyjechali do Warszawy posłowie i senatorowie na konferencję z przedstawicielami władz. (w)

Wiadomości

Zmarł przeżywszy 69 lat znakomity kompozytor francuski Albert Roussel.

*

Zwycięska załoga włoska w wyścigu lotniczym Istres — Paryż złożyła 300 tys. franków na cele pomocy lotnikom i ofiarom katastrof na ręce towarzystwa pod nazwą „Złamane skrzydła".

*

Chiński minister skarbu dr Kung przybył w towarzystwie 12 osób do miejscowości kuracyjnej Nauheim.

*

Niemiecki ambasador przy rządzie powstańczym w Hiszpanii gen. Faupel ustąpił ze swego stanowiska ze względów zdrowotnych.

*

Księstwo Windsoru udadzą się z początkiem września na Węgry. Ks. Windsoru wynajął wielki teren myśliwski dla siebie w okręgu Heves.

*

Prasa prawicowa donosi, że b. min. Titulescu został zaproszony na kilkudniowy pobyt do Moskwy przez komisarza Litwinowa.

*

W Morawskiej Ostrawie i Handlowej (Słowacja) urządza się fabryki, które produkować będą sztuczną benzynę z węgla.

*

Odbył się start zakupionego przez piszczański aeroklub samolotu sportowego BJ — 50. Wkrótce po starcie motor przestał działać i samolot runął w płomieniach na ziemię. Obaj piloci zostali poparzeni.

*

Do Aleksandrii wyjechała delegacja Arabów palestyńskich dla złożenia hołdu królowi Farukowi. Delegacja wiezie z sobą specjalne dary.

*

Konsul Generalny R. P. w Jerozolimie Witold Hulanicki po otrzymaniu exequator złożył wizytę Emirowi Abdulli w Ammanie.

*

Nastąpiło otwarcie portu w Tel-Awiwie dla ruchu statków towarowych. Ruch statków pasażerskich rozpocznie się od połowy września.

Działania wojsk narodowych

SANTANDER I JEGO OKOLICE
(przebieg działań wojennych przedstawiony w depeszy).

Bilbao. (PAT) Korespondent Agencji Havasa donosi z frontu Santanderu:

Wojsko powstańcze działające na froncie Santanderu podzielone zostało na dwie silne grupy.

Jedna z nich ma za podstawę miejscowość Valdmaseda (na południowy-wschód od Santanderu). Straże przednie tej grupy posuwają się stale naprzód, nie napotykając na poważniejszy opór przeciwnika.

Druga grupa, południowa, posuwa się trzema silnymi kolumnami. Kolumna działająca na zachód, okrąża miejscowość Los Corales, położoną na drodze Palencia — Santander. Grupa środkowa posuwa się w kierunku na Puente Viejo. Kolumna trzecia działa na odcinku wysuniętym na północ po przejściu wzgórz północnych od Villacarriedo.

Oddziały tej kolumny zagrażają miejscowości Santa-Maria-de Cayon, położonej niedaleko Santanderu.

Salamanka. (PAT). Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że oddziały powstańcze, działające na froncie Santanderu posunęły się wczoraj wieczór znacznie naprzód.

Jedna z kolumn dotarła do Jalonne. Pozycje powstańców znajdują się obecnie w odległości 5 km od Torrelavega.

Szereg spraw o szpiegostwo w Niemczech

Berlin. (PAT). W ostatnich czasach dokonano w Niemczech szeregu egzekucyj na osobach oskarżonych o zdradę stanu. Jednocześnie obiegły prasę ostrzeżenia i apele do ludności w sprawie szpiegostwa i ciężkiej odpowiedzialności zdrajców, dla których jedyną karą jest śmierć.

W związku z tym prasa partyjna omawia rolę trybunału ludowego Rzeszy, którego kompetencji podlegają takie sprawy.

„Voelkischer Beobachter" protestuje przeciwko niewłaściwemu komentowaniu roli trybunału przez niektóre dzienniki zagraniczne i przypomina, że „gdy instytucję tę otwarto uroczyście dnia 14 lipca 1934 r., propaganda antyniemiecka mówiła o „trybunale rewolucyjnym Rzeszy", który dowolnie skazuje bezbronnych oskarżonych. Dziennik wyjaśnia, że trybunał powstał pod naciskiem konieczności z chwilą rozpoczęcia odbudowy Rzeszy i tworzenia nowej siły zbrojnej, by przeszkodzić wszelkim próbom sabotażu.

Zjazd biskupów Rzeszy

Berlin. (ATE) W miejscowości Fulda otwarto 4-dniowy kongres biskupów Rzeszy Niemieckiej. Jednym z najważniejszych zagadnień omawianych na kongresie będzie sprawa wprowadzenia przymusu nauczania w szkołach państwowych. W sferach kościelnych panuje przekonanie, że odnośne postanowienia dotyczące szkolnictwa uchwalone zostaną podczas dnia partyjnego w Norymberdze.

Szykanowanie Polaków na Litwie

Kowno. (ATE) Numer 88 „Dnia Polskiego" skonfiskowany został za wyliczenie kar nałożonych ostatnio przez administracyjne władze litewskie na nauczycieli i rodziców polskich, za prywatne nauczanie języka i historii polskiej.

Socjalistyczny zlot młodzieży

Warszawa. (Tel. wł.) Socjaliści zwołują zlot młodzieży socjalistycznej na 19 września. W zlocie ma wziąć udział nie tylko młodzież pracująca w ramach organizacji politycznej, ale także w ramach organizacyj kulturalnej i sportowej. (w)

Spaliła się fabryka

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiejszej nocy spaliła się fabryka maszyn i pomp Rzewuskich przy ul. Grenadierów 32. (w)

Obława na wilki

Lwów. (PAT) W dniach 20 i 23 bm. odbyła się na Polesiu, obława na wilki, które w ostatnich czasach stały się plagą.

W obławie wzięło udział 500 ludzi, jako nagonka oraz 70 myśliwych. W pierwszym dniu obławy padło 7 wilków, w drugim zaś 5.

Zderzenie pociągu z marynarzami

Rzym. (ATE) Zdarzyła się katastrofa pociągu wycieczkowego zapełnionego 300 marynarzami należącymi do drugiej eskadry włoskiej. Pociąg udawał się do miejscowości górskiej Cazella i zderzył się w drodze z innym pociągiem. Kilka wagonów zostało rozbitych.

Nadesłana szybko pomoc uwolniła spod gruzów i szczątków rozbitych wagonów 16 ciężko ranionych. Zabitych zostało 3 marynarzy oraz maszynista pociągu wycieczkowego.

Manewry francuskie

Tuluza. (PAT) Odbywały się w pobliżu Tuluzy manewry powietrzne połączone z lądowymi. Lotnictwo strony „błękitnej" miało za zadanie osłanianie odwrotu armii w kierunku wschodnim oraz bombardowanie dworca w Beziers i linii kolejowej Tuluza—Narbonne. Lotnictwo strony „czerwonej" brało udział w kontrataku armii na zachód i bombardowało mosty na Rodanie w okolicy Tarasconu i Avignonu.

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską"!

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań 24. 8. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. — większe odcinki — 61,— oraz za drobne 59—60,—; poza tym płacono za 4% premiówki dol. 38,75.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. poszukiwano i płacono za 4½% listy zast. złote w złocie 58,25 oraz za 4½% złotowe listy zast. również 58,25, natomiast obracano 4% listy zast. konwert. po 51,—.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 104,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. większe odc. 61,— P.
5% państw. poż. konwers. drobne odc. 59—60,— P.
4% poż. prem. dol., seria III 38,75 P.
4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł — 8.9141 zł za 1 dol.) 58,25 P.
4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 58,25 P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 51,— +

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 104,— P.
Tendencja mocna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 24. 8. 1937 r.

STANDARTY: Pszenica 742 g/l.

Ceny orientacyjne:	
Żyto zdatne do przemiału	22.50— 22.75
Usposobienie stałe.	
Pszenica	30.75— 31.25
Usposobienie stałe.	
Jęczmień 673—678 g/l.	17.50— 18.00
Jęczmień 700—717 g/l.	18.50— 19.75
Usposobienie słabe.	
Owies	18.25— 19.00
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia gat. I 0-50%	32.50— 33.00
Mąka żytnia gat. I 0-65%	31.00— 31.50
Mąka żytnia gat. II 50-65%	24.00— 24.50
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszen. gat. I wyc. 0-30%	50.50— 51.00
Mąka pszenna gat. I 0-50%	46.50— 47.00
Mąka pszen. gat. I-A 0-65%	44.50— 45.00
Mąka pszenna gat. II 30-65%	41.50— 42.00
Mąka pszenna gat. II-A 50-65%	37.50— 38.00
Mąka pszenna gat. III 65-70%	35.50— 36.00
Usposobienie stałe.	
Otręby żytnie stand.	16.50— 17.00
Otręby pszenne grube stand.	18.00— 18.25
Otręby pszenne średnie stand.	17.25— 17.50
Otręby jęczmienne	15.50— 16.50
Rzepak zimowy	55.00— 57.00
Gorczyca	34.00— 36.00
Groch Wiktoria	23.00— 25.00
Mak niebieski	78.00— 76.00
Makuch lniany w taflach	25.25— 25.50
Makuch rzepak w taflach	20.25— 20.50
Makuch słon. w taflach 42—43%	24.75— 25.50
Śrut Soja	27.00— 28.00
Słoma pszenna luzem	3.15— 3.40
„ pszenna prasowana	3.65— 3.90
„ żytnia luzem	3.50— 3.75
„ żytnia prasowana	4.25— 4.50
„ owsiana luzem	3.55— 3.80
„ owsiana prasowana	4.05— 4.30
„ jęczmienna luzem	3.20— 3.50
„ jęczmienna prasowana	3.75— 4.00
Siano zwykłe luzem	6.35— 6.85
„ zwykłe prasowane	7.00— 7.50
„ nadnoteckie luzem	7.45— 7.95
„ nadnoteckie prasowane	8.45— 8.95

Ogólne usposobienie spokojne

Ogólny obrót: 2326 tonn, w tym żyta 892 tonn, pszenicy 328 tonn, jęczmienia 36 tonn, owsa 90 tonn.

Komorne i ochrona lokatorów

W kompleksie dekretów, którymi rząd Kościałkowski - Kwiatkowski z końcem 1935 r. postanowił zamknąć okres polityki deflacyjnej, znalazła się także sprawa komornego. Ponieważ rząd ten za pierwsze swoje zadanie uznał zrównoważenie budżetu i na ten cel podniósł znacznie podatki, przeto jako pewnego rodzaju odszkodowanie dla dotkniętych tymi podatkami mieszkańców miast: urzędników, rzemieślników, kupców wprowadzono obniżkę komornego w mniejszych mieszkaniach (w starych domach) o 15 pct, w większych o 10 pct.

Aby z kolei dać jakiś częściowy ekwiwalent także i właścicielom domów, których przychód i dochód jest podstawą dwóch ważnych podatków: od nieruchomości i dochodowego, wyłączono zupełnie spod ochrony lokatorów mieszkania 6-pokojowe i większe.

Ponieważ zarządzenia te miały, jak wyżej zaznaczyliśmy, charakter deflacyjny, więc uznano je za przejściowe i wyznaczono dwuletni termin obowiązywania w tej intencji, że do tego czasu nastąpi poprawa sytuacji gospodarczej.

Poprawa ta przyszła, ale w stopniu nader skromnym, wyraźniejszym na wsi niż w mieście. Ale że czas biegnie bez względu na koniunkturę, więc przed rządem stoi obecnie jedno z najtrudniejszych zagadnień: co ma być po 30 listopada z komornem i ochroną lokatorów.

Znowu stanęły przeciw sobie dwie grupy gospodarcze: lokatorzy i właściciele domów. Pierwsi powiadają: niech wszystko zostanie, jak jest, — czyli niech rząd przedłuży termin. Drudzy obstają przy terminie, będącym zobowiązaniem gospodarczym rządu, a nadto domagają się dalszego posunięcia na drodze likwidacji ochrony lokatorów.

Sprawa pod względem społecznym i gospodarczym jest niezmiernie skomplikowana. Odkładając do dalszej dyskusji bliższą analizę tego zagadnienia i własne wnioski — uważamy ten artykuł za wstęp sytuacyjny, utrzymamy go zatem w tonie ściśle informacyjnym, podkreślając szczególnie zadanie i rolę rządu.

Faktem jest, że w ciągu ostatnich dwóch lat drożyzna wzrosła, a dochody sfer pracujących, zwłaszcza urzędników, nie podniosły się, czyli że pozycja gospodarcza tych sfer uległa pogorszeniu. Dalszym, bardzo niepożądanym ze społecznego punktu widzenia pogorszeniem byłaby podwyżka komornego.

Z drugiej strony przyznać należy, że także i położenie właścicieli domów, obciążonych nadmiernymi podatkami, nie jest łatwe. A że własność nieruchoma stanowi ważny składnik gospodarstwa narodowego, przeto nie można lekceważyć jej sytuacji.

Faktem jest trzecim, że rząd sam uważał swoje zarządzenia deflacyjne za przejściowe, czyli że ma zobowiązania wobec obu stron.

Wynika z tego, że jak dekret z 1935 r. był kompromisowy, tak i teraz rząd prawdopodobnie będzie szukał jakiejś drogi pośredniej.

Trzeba dać coś obu stronom. Ale co?

Do prasy warszawskiej przedostały się zarysy takiego kompromisu, który miałby polegać na tym, że utrzymana byłaby obniżka komornego w mieszkaniach 1-, 2- i 3-pokojowych, natomiast mieszkania 4- i 5-pokojowe byłyby wyjęte spod ochrony lokatorów.

W ten sposób wielka masa słabo uposażonych mieszkańców miast byłaby ochroniona przed dalszą pauperyzacją, grupa zaś lepiej uposażona powróciłaby do normalnych stosunków, istniejących w innych dziedzinach życia gospodarczego.

Projektowi temu przyjrzymy się bliżej; zbadamy zwłaszcza zagadnienie podaży i popytu dla mieszkań większych, które wyjęte spod ochrony przeszłyby na wolny rynek. Wysuną się tu dwie zasadnicze kwestie: 1. różnic regionalnych oraz między małymi i większymi miastami oraz 2. wysokość komornego w domach starych i nowych.

Zajmiemy się tymi sprawami, gdy projekt wyżej przedstawiony lub jakiś inny przybliży się do realizacji. **M. K.**

„Fołksfrontowiec" czy „kadzichłop"?

Niewielką, ale znamienną sensacją polityczną ostatnich czasów jest fronda b. posła i więźnia brzeskiego dra Putka, który wbrew dyspozycji władz organizacyjnych Stronnictwa Ludowego nie urządził w Wadowicach „Święta Czynu Chłopskiego" i umotywował ten swój krok w oświadczeniu, atakującym politykę Stronnictwa.

Aby zrozumieć i ocenić ten — nie jedyny i nie najważniejszy — objaw „dekompozycji" w Stronnictwie Ludowym, trzeba przypomnieć przeszłość polityczną p. Putka.

Należał od wczesnej młodości do radykalnej grupy Stapińskiego, od której przeszedł do „Wyzwolenia" stając się pierwszym heroldem tego stronnictwa na terenie Małopolski. Należał do trzech kolejnych sejmów, gdzie zaznaczył się jako dobry mówca i zdolny prawnik. Występował zawsze bardzo radykalnie w sprawach chłopskich, a wprost fanatycznie atakował duchowieństwo katolickie.

Dr Putek był jednym z organizatorów „Centrolewu" w 1930 roku, za co też dostał się do Brześcia. Wyrok przyjął i odsiedział część kary w więzieniu wadowickim, gdzie doczekał się amnestii. Po opuszczeniu więzienia, w którym — jak sam opowiadał — miał jak najlepsze warunki, rzucił się do życia politycznego. W Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym uchodził pierwotnie za przyjaciela i prawą rękę Witosa i niektórzy widzieli w nim nawet następcę wodza ludowców.

Potem się to popsuło, aż doszło do wyraźnej frondy. Ale czego chce, dokąd ciągnie p. Putek?

Z jego przeszłości mogłoby wynikać, że — na lewo, czyli ku PPS. i „fołksfrontowi". Tak, ale lewica poparła akcję ludowców podczas obchodów „Czynu Chłopskiego" i po tych obchodach, a dr Putek w tej akcji nie wziął udziału. Coś tu się nie zgadza.

Sami ludowcy podejrzewają dra Putka o inne sympatie, mianowicie prorządowe. Na ostatniej radzie okręgowej Str. Lud., która odbyła się w Tarnowie, dr Putek z „wiciowcami" robił opozycję, którą starzy piastowcy uważali za manewr, osłaniający odwrót ku „sanacji".

Nie mamy dosyć danych, aby rozstrzygnąć tę kwestię. Być może, że prawda znajduje się po środku. P. Putek, jak wielu innych chłopskich polityków, kieruje się przede wszystkim osobistą ambicją. Gdy jej nie może zaspokoić w Stronnictwie Ludowym, będzie szukał ujścia dla niej gdzieindziej. Pójdzie z kimkolwiek z wyjątkiem znienawidzonych — klery-kałów za których uważa głównie „endeków".

Koledzy dra Putka z „Wyzwolenia" zawinęli do spokojnego portu „Ozonu", ale nie wyrzekli się swego radykalizmu. Podobno mają odbyć w tych dniach jakieś narady.

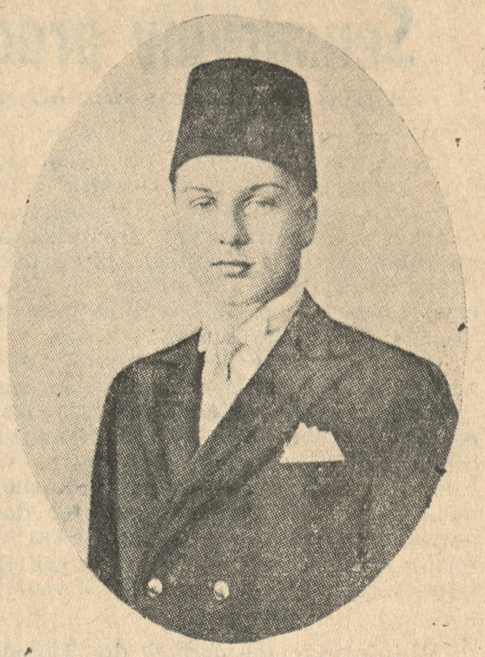

KRÓLEWSKI OBLUBIENIEC

Ogłoszono oficjalnie o zaręczynach króla Egiptu, Faruka, niedawno temu koronowanego, z córką wysokiego dygnitarza Jusuffa Bey Lulficara, Satinasse.

Szczęśliwy narzeczony ma lat 18, narzeczona zaś 16.

Matka narzeczonej sprawuje urząd damy dworskiej przy królowej-wdowie i jest córką b. prezydenta Mohamed Paszy Sayed.

Wiadomość o zaręczynach wywołała, jak donosi prasa, wielką radość wśród Egipcjan.

DUCE PRZEMAWIA W PALERMO DO EUROPY

Patrz artykuł wstępny.

UWAGI

O stosunku reżimu sowieckiego do sztuki i artystów wypisano już stosy papieru. Wiadomo, że musi tam być wszystko uzgodnione z „duchem marksistowskim", do którego odpowiednio przykrojono ostatnio... — Puszkina.

Dotyczy to zresztą nie tylko literatury, ale i muzyki oraz teatru. Jak donosi korespondent „Daily Telegraph", w armeńskim teatrze narodowym przeprowadzono ostatnio wielką czystkę, bowiem poważono się wystawić tam szekspirowskiego „Makbeta", dramat ociekający krwią. Ma to być niepedagogiczne... W dziedzinie krwi monopol ma, widać, reżim i jego instytucje.

Ale na tym nie kończą się ciekawe doniesienia angielskiego korespondenta z Moskwy. Pisze on dalej, że w sferach moskiewskich wielkie wrażenie zrobiła ostatnio praca kompozytora Sergiusza Prokofiewa, który na przypadające w listopadzie uroczystości 20-lecia rewolucji bolszewickiej skomponował muzykę na chór i orkiestrę do najlepszych mów i artykułów Stalina.

Bardzo to jest oryginalne i otwiera nowe perspektywy przed sztuką. Powinno się tą dziedziną zainteresować Polskie Radio, którego nudny i jednostronny dział polityczny nabrałby może wyrazu w muzycznej interpretacji. Zresztą, nie tylko radio. Wyobraźmy sobie mowy niektórych gadatliwych „sanatorów" jako operę lub balet. Co?

FAKTY i OCENY

„Małe gierki" i „wielka awantura"

Skłócona rodzina „sanacyjna" nadal wiedzie spory, które często nabierają charakteru bardzo osobistego. Konserwatywny „Czas" zamieszcza artykuł „O dwóch przyjaciołach", w którym jest mowa o ministrze Poniatowskim i p. Bogusławie Miedzińskim. Jaki jest ton tego artykułu świadczy o tym już wstęp:

„Od czasu, jak płk. Matuszewski opuścił redakcję „Gazety Polskiej", między organem tym a p. ministrem rolnictwa zapanowały serdeczne stosunki. P. Poniatowski i p. Miedziński stali się nader bliskimi przyjaciółmi. I dlatego pozwalamy sobie im obu dzisiejszy artykuł poświęcić. Z góry zaznaczamy, że o wiele, ale to o wiele wyżej stawiamy p. Poniatowskiego. On był zawsze radykałem i doktrynerem i takim pozostał. Nigdy swoich przekonań nie zmieniał, nigdy się nie stroił w piórka nacjonalisty i katolika, dlatego zaliczamy go do rzędu tych spośród naszych przeciwników, którzy zasługują na szacunek."

P. Poniatowski zatem zasługuje na szacunek. A p. Miedziński? Na to „Czas" odpowiada pośrednio, pisząc o strojeniu się w piórka nacjonalisty i katolika. Powtarza dalej za „Dziennikiem Ludowym", że p. Miedziński jest specjalistą od „urzędowych kopniaków":

„Już lepiej było być „politycznym" ministrem Poczt i Telegrafów — pisze „Czas" — Piszemy „politycznym", bo p. Miedziński sam siebie tak nazwał, gdy zeznawał w procesie swego podwładnego inż. Ruszczewskiego."

Rzecz idzie zatem już całkiem na ostro, a „małe gierki" poczynają wyglądać na „wielką awanturę". Na szczęście w rodzinie.

Z. Z. Z. rozpada się

Jak już pokrótce donosiliśmy, wystąpili z Z. Z. Z. członkowie wydziału centralnego dr Stefan Haupa i p. Edmund Morawski oraz członek rady naczelnej p. Władysław Wysocki. Działacze ci nadesłali na ręce b. ministra Jędrzeja Moraczewskiego pisma z motywami swego kroku.

Najciekawszy bodaj jest list dra Haupy. W liście tym czytamy m. in.:

„Zamiast planowanej wytężonej pracy zawodowej, organizacyjnej i kulturalnej w terenie i prasie, decydujące w ZZZ czynniki przede wszystkim zapuściły się na śliską drogę obcych masom robotniczych rozgrywek politycznych, wprowadzając do umysłów świata pracy chaos i zwątpienie."

Po ustąpieniu senatora Wojtka Malinowskiego i obecnych ustąpieniach trzech dygnitarzy Z. Z. Z., p. Moraczewski pozostał bez głównych współpracowników, którzy poszli szukać kariery gdzie indziej. Z. Z. Z. było i jest w dalszym ciągu narzędziem gier politycznych swoich rozpolitykowanych i skłóconych menerów.

Nic też dziwnego, że sztuczna ta organizacja rozpada się.

Nowe kłopoty posła nr 116

Pisma stołeczne donoszą, że władze Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego w Warszawie mają poważny kłopot z rozwikłaniem zagadkowej sprawy. Mianowicie mniej więcej przed dwoma tygodniami, około godz. 11 w nocy, spotkano w lokalu związku kasjera i woźnego, którzy usiłowali dostać się do biurka pracownika związku p. Żółkosia. Tak się tymczasem złożyło, że p. Żółkoś bawił u swego kolegi w gmachu związkowym, który mieszka o piętro wyżej nad biurami. Usłyszawszy szmery w biurze, weszli do biura, zastając tam wymienionych funkcjonariuszy. Przybyły do lokalu prezes związku, zarządził śledztwo, podczas którego obydwaj schwytani tłumaczyli się, że zrobili to na polecenie dyrektora związku, który podejrzewał, że w biurku p. Żółkosia znajduje się materiał skierowany przeciwko dyrektorowi. Dyrektor przybywszy do Warszawy z prowincji zaprzeczył temu oskarżeniu, niemniej kasjer został początkowo zawieszony w urzędowaniu, a ostatnio miano go nawet zwolnić.

Władze związkowe wyjaśniają to zagadkowe zdarzenie. Dyrektorem związku jest poseł Pacholczyk, znany jako właściciel legitymacji poselskiej nr 116.

„Tajemnica"

„Głos Narodu" pisze:

„W ostatnich dniach rozwielmożniła się do zastraszających rozmiarów nowa „moda": moda szeptania na ucho.

„Chyba z dziesięć razy na dzień spotykam się z tą modą.

„— Czy pan wie, że... — tutaj mój interlokutor nachyla się i zaczyna szeptać.

„Tak robi pan X, Y, Z i cały legion innych.

„Byłoby z tym szeptaniem wszystko w porządku, gdyby nie to, że wszyscy powierzają sobie tę samą tajemnicę. A to jest nudne. Bo, co to za „tajemnica", o której wszyscy szeptają?"

Tę małopolską tajemnicę szepta już sobie na ucho cały kraj...

Sensacyjny proces w Warszawie

Wyżsi urzędnicy skarbowi skarżą o zniesławienie

Warszawa. (Tel. wł.) W tutejszym Sądzie Okręgowym rozpoczął się dziś olbrzymi proces o zniesławienie wyższych urzędników Ministerstwa Skarbu z wiceministrem Świtalskim na czele, przez tygodniki: „Państwo Pracy", „Tydzień Robotnika" i „Zaczyn" oraz b. urzędnika Ministerstwa Skarbu Antoniego Lubowidzkiego.

Oskarżycielami prywatnymi są: wicemin. Ferdynand Świtalski, prezes Izby Skarbowej w Łodzi Rzadkiewicz, prezes Izby Skarbowej w Poznaniu Sieradzki, prezes Izby Skarbowej w Łucku Aland, dyrektor Izby Skarbowej w Kielcach Wojdat, dyrektor departamentu podatkowego Min. Skarbu prof. Jerzy Lubowicki i dyrektor Izby Skarbowej w Brześciu Kwasik.

ZARZUTY

W informacjach danych do „Tygodnika Robotniczego" Lubowidzki stwierdził, że dyr. Ferdynand Świtalski, obecnie podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu, pełniąc funkcję naczelnika urzędu skarbowego w Krasnymstawie, miał dochodzenia dyscyplinarne i sądowe, następnie, że tuszował sprawy nadużyć podwładnych. Dalej oskarżony stwierdza, że prof. Jerzy Lubowicki — obecnie wyższy urzędnik Min. Skarbu — tuszował znaną aferę Michalskiego, b. dyrektora V departamentu. Michalski miał proces i pewien czas przebywał w więzieniu. Dalej oskarżony dowodzi, iż również Jerzy Lubowicki w dochodzeniach przeciwko firmie Mazur wymierzył grzywnę nie firmie, ale urzędnikom tej firmy. Oprócz tego stawiane są zarzuty inspektorowi ministerstwa Allandowi, iż przerwał rewizję, dokonywaną w Zachodnim Polskim Stowarzyszeniu Spirytusowym. Przerwanie rewizji nastąpiło w tym momencie, kiedy urzędnik Ruszkowski znalazł dokumenty kompromitujące.

Dalej, że dyrektorzy Izb Skarbowych: Rzadkowski i Sieradzki utrudniali śledztwo w aferze Michalskiego, w ten sposób mianowicie, iż jeden z nich nadesłał sędziemu śledczemu do spraw specjalnej wagi, Kleinertowi, zamiast akt sprawy makulaturę, a drugi z akt sprawy powycinał najważniejsze dokumenty. Oprócz tego zarzuty te stawiane są innym dyrektorom Izb Skarbowych.

Na rozprawę, której przewodniczy sędzia Kotarba, powołano 35 świadków oskarżenia, a liczba świadków obrony wynieść ma drugie tyle. Ławę obrończą stanowią adwokaci: Szurlej, Kisielewski, Sobotkowski i Jechanowski, w imieniu skarżących urzędników skarbowych występują adwokaci: Wasserberger, Berland, Skoczyński i M. Ettinger.

Proces, który rozpisany jest na cztery dni, a potrwać może około tygodnia, obfitować będzie w wielu sensacyj, gdyż omawiane na nim będą sprawy aresztowanego wicedyrektora Ministerstwa Skarbu Michalskiego, skazanego na 15 lat więzienia za defraudację, b. naczelnika urzędu skarbowego w Radomiu Krzysztoforskiego, łuszczarni ryżu w Gdyni, sprawy rewizji w firmie braci Mazurów, koncesji drożdżowych oraz działalności p. Starzyńskiego, jako b. wiceministra skarbu przed kilku laty.

Spustoszenie na ulicach Szanghaju

Pocisk trafił w wielki dom towarowy

Szanghaj. (ATE) W godzinach południowych pocisk uderzył w wielki dom towarowy stojący na rogu ulicy Nanking i Chekiang. Skutki wybuchu tego pocisku były straszliwe, ruch bowiem zarówno w domu towarowym, jak i na ulicach, jest w tych godzinach bardzo ożywiony. Dotychczas podaje się ponad 200 zabitych i około 100 ciężko rannych.

Wszystkie szyby wyleciały z ram w domach, położonych w sąsiedztwie miejsca wybuchu pocisku, a ulica przedstawia obraz kompletnej ruiny.

Drugi pocisk uderzył w budynek koło ulicy Kanton, gdzie znajduje się obecnie skład żywnościowy marynarki amerykańskiej. Pocisk ten jednakże nie eksplodował.

Szanghaj. (ATE) W mieście panuje panika wywołana wybuchem pocisku w najbardziej ożywionym miejscu w dzielnicy międzynarodowej. Pocisk wybuchł w godzinach południowych na ulicy Nankin Road, gdzie znajdują się wielkie domy towarowe. Wskutek pocisku zabitych zostało około 300 osób, w tej liczbie wielu Europejczyków, ranionych zostało przeszło 500. Ranionych przewieziono do znajdującego się w pobliżu szpitala niemieckiego „Paulin". Dotychczas nie ustalono, jakiego pochodzenia był pocisk.

W CHINACH PÓŁNOCNYCH

Pekin. (ATE) W Chinach Północnych w miejscowości oddalonej 50 km na południo-wschód od Pekinu trwa wielka bitwa, której wyniki dotychczas są nieznane.

Podczas dnia dzisiejszego Japończycy oczyścili tereny okolicy Czing-Czai od nieregularnych wojsk chińskich, które prowadziły partyzantkę przeciw Japończykom. Japoński oddział wojskowy, który przybył z północy, przedostał się przez mur chiński w okolicy Czang-Pei.

Sowiety zbroją Chiny

Tokio. (PAT) Z Nankinu donoszą, że dnia 15 sierpnia została zawarta między Chinami a Sowietami tajna umowa, na mocy której ZSRR zobowiązuje się dostarczyć Chinom samoloty i przysłać znaczną ilość pilotów, jak również amunicję pod warunkiem, iż Chiny nie zawrą z żadnym z państw porozumienia antykomunistycznego.

Umowa ta już jest częściowo zrealizowana, gdyż z Szanghaju donoszą o przybyciu sowieckich samolotów myśliwskich i pilotów z Republiki Biurацko-Mongolskiej.

Tokio. (ATE) Głównodowodzący armią sowiecką na Dalekim Wschodzie marszałek Blücher miał przybyć wedle doniesień dziennika „Hotshi" do stolicy Mongolii Ulan Bator. Wiadomość ta nie znalazła dotąd potwierdzenia.

Premier Chamberlain przerwał urlop

Londyn. (ATE) Według doniesień prasy londyńskiej premier Chamberlain przerwie w tym tygodniu swój urlop i przybędzie do Londynu, co podobno ma pozostawać w związku z ostatnimi wypadkami na Dalekim Wschodzie.

Korespondent dyplomatyczny „Timesa" donosi, że Chamberlain przed odwiedzeniem króla Jerzego na zamku Balmoral w Szkocji zatrzyma się przez jeden dzień w Londynie. W ciągu tego krótkiego pobytu w stolicy premier ma się porozumieć z kilkoma członkami gabinetu celem dokładnego zorientowania się w sytuacji istniejącej obecnie w Szanghaju.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraphu" twierdzi, że również min. Eden powróci w tym tygodniu do Londynu. Gotowość rządu francuskiego wzięcia czynnego udziału w obronie międzynarodowej koncesji została w Londynie przyjęta do wiadomości w sposób serdeczny, jako gest świadczący o solidarności międzynarodowej.

W amerykańskich kołach Londynu nie wątpią, że ambasador amerykański wyjechał z Londynu do Waszyngtonu celem naradzenia się nad możliwościami ściślejszej współpracy Anglii i Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie.

Skarga syna arcyks. Ferdynanda

Wiedeń. (PAT) Sąd wiedeński rozpatrywał skargę nieślubnego syna zamordowanego w swoim czasie w Sarajewie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, wniesioną przeciw najstarszemu synowi Ferdynanda ks. Maksowi Hohenberg.

Arcyks. Ferdynand uznał jeszcze w r. 1902 w sądzie praskim ojcostwo w stosunku do swojego nieślubnego syna. Obecnie sąd wiedeński przyznał skarżącemu 250 szylingów renty miesięcznej.

Dzieci czerwonej Hiszpanii w Anglii

Skutki wychowania socjalistycznego

W końcu maja rb. przysłano do Anglii z inicjatywy angielskich organizacyj społecznych i charytatywnych transport dzieci baskijskich z Hiszpanii w liczbie 4.000. Organizacje te, popierane przez rząd, zobowiązały się do dania dzieciom, narażonym na przeżywanie wszystkich okrucieństw wojny domowej, opieki, schronienia i wyżywienia. Przybyłe dzieci rozlokowano po obozach. Stosunki na obozach ułożyły się zupełnie nie po myśli organizatorów. Londyński „Times" donosi między innymi:

W jednym z obozów w pobliżu Southampton częste niepokoje i wybryki doprowadziły do izolacji 150 chłopców. Dopuścili się oni splądrowania namiotów, przeznaczonych do katolickich obrzędów religijnych. Znieważanie wychowawczyń jest na porządku dziennym. W odpowiedzi na wykrycie przez kierownictwo kradzieży ubrań uczestnicy obozu podnieśli otwarty bunt.

W innym obozie w Harwood Pale, koło Scarbourgh interweniować musiała policja w obronie napadniętego przez chłopców z nożami w rękach, kucharza. W obozie w Brechfa szerzy się włóczęgostwo. Wypadki zatrzymywania, rabowania i niszenia nie należą do rzadkości. Obozujący są postrachem dla sąsiednich wsi.

Obecnie rozlokowuje się dzieci po mniejszych obozach i w instytucjach charytatywnych.

Oto są skutki **marksistowskiego** wychowania. KAP

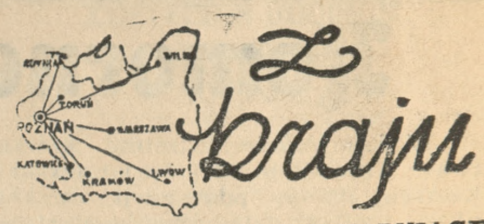

Z kraju

STRASZNE STOSUNKI W PIEKARNIACH WARSZAWSKICH

Z tego, co pisze prasa stołeczna, zdarza się tam nie rzadko, że przychodzą ludzie do biur policyjnych i przynoszą pieczywo, w którym są robaki lub inne obrzydliwości. Sporządza się wtedy protokóły, których liczba jest już dosyć spora.

W związku z tym obiega też pogłoska, że w Warszawie na mocy obostrzonych przepisów o stanie piekarń, około 5.000 tychże jest zagrożonych likwidacją. Są to w przeważnej mierze piekarnie żydowskie. Groźba zamknięcia tylu piekarń z powodu niedostatecznych warunków higieny wywołała ogromny popłoch w tych kołach, to też czynią się starania o złagodzenie odnośnych przepisów, oraz o to, żeby dotychczasowym właścicielom piekarń było je wolno prowadzić aż do śmierci.

CHŁOPIEC 13-LETNI ZA ZABÓJSTWO PRZED SĄDEM

Warszawski sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Mińsku Mazowieckim wkrótce będzie rozpatrywał sprawę 13-letniego zabójcy Leopolda Kwiecińskiego. Korzystając z nieobecności rodziców wydobył on rewolwer z szuflady i wymierzył do służącej, którą zabił na miejscu. W toku dochodzeń uznano, że chłopiec mógł rozeznać swój czyn, wobec czego będzie odpowiadał przed sądem jako sprawca zabójstwa.

TRAGICZNY ZGON KAPŁANA

W katastrofie samochodowej koło Jędrzejowa zginął zasłużony kapłan, śp. ks. prof. Mazanek, prefekt żeńskich szkół średnich, moderator Sodalicji Mariańskiej, redaktor miesięcznika sodalicyjnego „Cześć Marii", rektor kościoła ss. felicjanek na Smoleńsku w Krakowie. Śp. ks. Mazanek był świątobliwym kapłanem i wzorem pracowitości. Mimo młodego wieku (ur. w r. 1894) otoczony był powszechną czcią. Zgon jego wywołał powszechny żal w archidiecezji krakowskiej. (KAP)

Z PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ

Liczba zwiedzających Puszczę Białowieską wzmaga się z każdym rokiem. W tym roku, w ciągu ubiegłych siedmiu miesięcy liczba zwiedzających Białowieżę dosięgła 30 tysięcy, czyli przekroczyła znacznie liczbę z zeszłego roku.

Uporczywe zaparcie, nadmierny rozkład i fermentacja w jelitach oraz nadkwasowość soku żołądkowego przemijają, szybko i pewnie przy użyciu naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa.**
Tg 21373

PODWÓJNE MORDERSTWO NA ZABAWIE

We wsi Wolica pod Krakowem wydarzyła się podczas zabawy publicznej krwawa tragedia na tle zemsty. Niejaki Leopold Dziura podszedł podczas tańca do swego rywala Leona Habasa i z uciętego karabina strzelił mu z tyłu w plecy. Kula przeszyła nietylko na wylot ofiarę zamachu, ale ugodziła także w szyję tańczącą z nim dziewczynę Anastazję Wachlównę. Oboje zginęli na miejscu.

ILU MIESZKAŃCÓW LICZY WILNO?

Miejskie Biuro Statystyczne Wilna podaje, że liczba mieszkańców miasta przekroczyła obecnie 210 tysięcy. Liczba kobiet jest wyższa, aniżeli mężczyzn, wynosi bowiem około 109 tysięcy.

O ZWROT KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Ludność miejscowości Jod w powiecie brasławskim na Wileńszczyźnie wszczęła starania o odzyskanie dawnej świątyni katolickiej, zabranej przez Rosjan i przerobionej na cerkiew. Kościół w Jodach został wzniesiony w r. 1754 przez starostę J. Łopacińskiego. Po r. 1795 oddano go unitom, w r. zaś 1841 przerobiono na cerkiew prawosławną. (KAP)

POMYŚLNY URODZAJ WINOGRON

Plantacje winnic na Podolu, mianowicie w powiatach zaleszczyckim i borszczowskim, wykazują w tym roku znakomity urodzaj. Da się to też zapewne odczuć w cenach, które powinny stać się znacznie przystępniejsze. Tegoroczne winogrona posiadają wyjątkowo wysoką zawartość cukru, mianowicie 22 pct przy tylko 7 pct zawartości kwasów. Przeciętna roczna produkcja winnic polskich sięga obecnie 50 wagonów winogron deserowych, co stanowi mniej więcej około 15 pct ogólnego spożycia tego owocu w kraju.

OTWARCIE JARMARKU POLESKIEGO

W niedzielę w południe nastąpiło otwarcie drugiego jarmarku poleskiego. Przecięcia wstęgi dokonał wiceminister skarbu Świtalski w obecności wojewody poleskiego de Tramecourta oraz przedstawicieli władz samorządowych i miejskich.

W sobotę przybyło do Pińska kilkanaście wycieczek w liczbie około tysiąca osób. Wycieczki składają się przeważnie z kupców i rzemieślników, nietylko województwa poleskiego, ale i nowogródzkiego, wileńskiego i warszawskiego.

plotki stołeczne

23 sierpnia.

Zwróciło uwagę, że ostatni numer „Czarno na białym“ w ogóle się nie ukazał. Było coś podobnego już z pierwszym numerem tego pisma. Tydzień minął i numer nie mógł opuścić prasy drukarskiej. Wreszcie wyszedł numer trzeci. Odrazu trzeci, bo drugi uległ zajęciu.

Teraz zaś organ lewicy „sanacyjnej“ znów nie wyszedł. Dlaczego, nikt nie wie. Nie znaczy to, by redakcja nie chciała tego pisma wydać. Przyczyny leżą gdzieś po za nią.

*

W kołach politycznych kwestionują twierdzenie, szerzone przez p. Cata, jakoby p. Poniatowski w sprzyjających okolicznościach miał być „mężem przyszłości“. Zwracają uwagę na inne nazwisko. Mianowicie na rektora uniwersytetu wileńskiego, prof. dra Witolda Staniewicza, który w kilku rządach pomajowych zasiadał jako minister reform rolnych.

P. Staniewicz jest piłsudczykiem, ale równocześnie jest liberałem, posiadającym dużą pozycję w sferach decydujących. Zaletą jego jest pozycja u lewicy opozycyjnej. Jego nazwisko w kołach lewicowych posiada duży urok i może być odpowiednio zeskontowane. To też w razie potrzeby p. Staniewicz może odegrać wybitną rolę, o ile czynniki decydujące uznają za wskazane do niej go powołać.

*

W sferach mogących być poinformowanymi opowiada się, że w ciągu przyszłej sesji parlamentarnej mogą być rozpatrywane w parlamencie dwie ustawy, ważne dla prasy. Jedna z nich — to ustawa prasowa, o której sporo się mówiło w sferach rządowych i która staje się znowu bardzo aktualna. Żądanie ujednostajnienia ustawodawstwa prasowego jest stale wysuwany przez czynniki administracji wewnętrznej. Obecnie wskazują za niezbędne ujednostajnienie ustawodawstwa prasowego także i na Śląsku.

Prócz tego wspomina się o pewnych przygotowaniach w sferach ministerialnych do opracowywania projektu ustawy o pracy dziennikarskiej. Zdaje się, że sfery rządowe przykładają pewną wagę do uregulowania i tej dziedziny.

Tyle razy te sprawy stawały na porządku dziennym, że wielu odnosi się do możliwości ich realizowania z zastrzeżeniami. Może tym razem ich powątpiewania mają mniej podstaw.

*

W sferach politycznych utrzymują, że w polityce Stronnictwa Ludowego coraz większy wpływ posiadają koła młodzieży wiejskiej „Wici“. Stosunku „Wici“ do Stronnictwa Ludowego nie można mierzyć stosunkiem Młodych Stronnictwa Narodowego do Stronnictwa: o ile bowiem pomiędzy młodymi a starszymi Stronnictwa Narodowego nie ma żadnych różnic, o tyle „Wici“ reprezentują element o wiele radykalniejszy, aniżeli Stronnictwo Ludowe, a często się im przeciwstawiający. Ich ustosunkowanie się do Kościoła jest zupełnie inne, aniżeli działaczy ludowcowych.

Jednym z najsilniejszych ognisk ruchu „wiciowego“ jest uniwersytet ludowy w Gaci pod Przeworskiem w Małopolsce środkowej. Uniwersytet ten chłopski, kierowany przez dawnego działacza wyzwoleniowego Solarza, o typie umysłowości radykałów akatolickich — bardzo silnie oddziałał na młode wiejskie pokolenie Małopolski środkowej.

Przewódcy ludowców nieraz mieli kłopoty z „Wiciami“ i wiciowcami. Zdaje się, że i teraz wiciowcy sięgają po coraz większe wpływy na masy ludowcowe i że stają się w tamtych okolicach faktycznie czynnikiem decydującym. Nie zawsze to idzie po linii starszych piastowców.

WARSZAWIANIN.

Polacy prawosławni

Z rozmaitych stron podnoszą się dość często głosy, informujące, że pp. X, Y czy Z, których powszechnie uważano przed wojną za Rosjan, są jednak Polakami, którzy ze względu na ojca czy matkę prawosławną zmuszeni byli wyznawać tę religię, mimo to jednak czuli się i byli szczerymi Polakam. Tym sposobem utrwala się rodzaj legendy, która nieomal bohaterami i męczennikami carskiego despotyzmu czyni tych potomków małżeństw mieszanych! A jak było naprawdę?

Aż do ostatka kodeks karny rosyjski nakazywał wychowywać dzieci w wierze prawosławnej, jeśli choćby jedno z rodziców do niej należało. Zakazu tego nie usunęły względne ulgi, ogłoszone w r. 1905 i bardzo surowa odpowiedzialność obciążała każdego, kto tylko w najmniejszym chociażby stopniu przyczynił się do podobnego występku. Rygorystyczne stosowanie tych przepisów z jednej i traktowanie przez władze carskie dzieci z małżeństw mieszanych, jako Rosjan, korzystających ze wszelkich praw i przywilejów, niedostępnych dla Polaków z drugiej strony, spowodowały, że małżeństwa takie były przez społeczeństwo polskie uznane kategorycznie za niedopuszczalne i Polak czy Polka, poślubiający prawosławnych, nigdy ślubu w Kościele Katolickim nie otrzymywali i byli bezwzględnie uważani za odstępców. Wychodzili oni całkowicie poza nawias nie tylko społeczeństwa, ale i własnej najbliższej nawet rodziny i żadnych wyjątków opinia publiczna pod tym względem nie znała.

Inna rzecz, że nie tylko dzieci z małżeństw mieszanych, ale i rdzenni Rosjanie, przebywający w Polsce czas dłuższy, nieraz polszczyli się w ten sposób, że lepiej i chętniej mówili po polsku, niż po rosyjsku, że pobyt w Polsce bardziej im się podobał jako w kraju o wyższej kulturze, — że z pewną zazdrością spoglądali we drzwi i okna domów polskich, niedostępnych dla nich pod względem towarzyskim. Bo tylko ludzie najzupełniej nieuświadomieni co do swych polskich obowiązków, utrzymywali z Rosjanami czy z małżeństwami mieszanymi towarzyskie stosunki.

Piszący te słowa miał sposobność stwierdzić, że gen. Suchomlinow, minister wojny, zamieszany w aferę szpiegowską, w gronie domowym posługiwał się wyłącznie językiem polskim. Tak samo gen. Iwanow, obywatel ziemski na Wileńszczyźnie, inny Iwanow, rotmistrz żandarmerii w Granicy itd. Wszyscy oni byli jednocześnie zawziętymi rusyfikatorami i gnębicielami Polaków i polskości. Z małżeństw mieszanych pochodzili dwaj słynni nasi wrogowie: namiestnik Paskiewicz i generał gubernator warszawski Hurko.

Wszystkie te okoliczności spowodowały, że przed wojną nie istniał wprost żaden typ „prawosławnego Polaka“ z małżeństw mieszanych. Oczywiście tu i ówdzie mogły się obudzić jakieś polskie instynkty w takim dziecku. Mogła również matka przypomnieć sobie choć poniewczasie swoje obowiązki Polki i usiłowała je naprawić przez wychowywanie dzieci w duchu polskim. Ale wypadki takie nie mogły się ujawniać publicznie i w najlepszym razie stawały się powodem wewnętrznych tragicznych konfliktów w rodzinach mieszanych. Na zewnątrz one nie odgrywały żadnej roli.

Pierwszy powszechny spis polski w r. 1921 wykazał coś ponad pół miliona Polaków prawosławnych. Byli to niewątpliwie w pewnej liczbie ci potomkowie małżeństw mieszanych, jakoteż i rdzenni Rosjanie i ich dzieci, mechanicznie już spolszczeni. Skoro wszelkie przywileje dla prawosławnych upadły, daleko dogodniej było przyznawać się do polskości! Było tu także wiele ludu wiejskiego z Podlasia, Lubelszczyzny i z kresów wschodnich, potomków dawnych unitów, gwałtem zmuszanych do porzucenia Kościoła Katolickiego, ale to już zgoła odmienna kategoria prawosławnych, nie mająca nic wspólnego z potomkami tych Polaków czy Polek, którzy z całą świadomością zawierali związki małżeńskie z Rosjanami prawosławnymi wiedząc, że dzieci ich będą dla polskości stracone.

I rehabilitacja tych odstępców, a tym bardziej otaczanie ich jakąś wyimaginowaną aureolą męczeństwa należy do kategorii legend, nic z rzeczywistością nie mających wspólnego.

WŁODZIMIERZ DWORZACZEK

Na Ukrainie Sowieckiej

Nie przebrzmiały jeszcze odgłosy licznych zmian na kierowniczych stanowiskach na Ukrainie Sowieckiej oraz licznych aresztowań wybitnych członków Komunistycznej Partii (bolszewickiej) Ukrainy (KPBU), a już dochodzą nowe wieści o fermentach i walkach wewnętrznych pomiędzy Kijowem a Moskwą.

Po odwołaniu z Ukrainy Postyszewa, który przez dłuższy czas uchodził za pełnomocnika Stalina w Kijowie i w początku rb., oskarżony o poglądy opozycyjne, przeniesiony został do Kujbyszewa nad Wołgą — miejsce honorowego zesłania — sekretariat K. P. B. U. składał się z trzech osób. Pierwszym sekretarzem pozostał nadal Kossior, miejsce drugiego sekretarza zajął Mendel Chatajewicz, trzecim zaś sekretarzem, któremu powierzono odpowiedzialny wydział polityki narodowościowej, pozostał Popow, sprawujący od 10 lat te funkcje.

Do pomocy tym trzem sekretarzom i członkom „Politbiuro“ Ukrainy Sowieckiej dodano jeszcze jednego „wielkorosa“, Kudriawcewa, który objął dwa odpowiedzialne stanowiska pierwszego sekretarza kijowskiego komitetu obwodowego i kijowskiego komitetu miejskiego Komunistycznej Partii Ukrainy. Po dokonaniu tych zmian i usunięciu z partii przewódców opozycji ukraińskiej zwołany został w Kijowie 13. kongres KPBU, który według przewidywań organizatorów miał odbyć się według zgóry ustalonego programu. Lecz często najlepiej opracowane plany zawodzą. Tak też stało się na 13. kongresie KPBU. Kongres ten uchwalił między innymi rezolucję, domagającą się bardziej energicznej „ukrainizacji“ urzędów i instytucji sowieckiej na Ukrainie.

Uchwalenie tego rodzaju rezolucji wywołało niezadowolenie Moskwy, a dla wszechpotężnego generalnego komisarza bezpieczeństwa Jeżowa posłużyła za dostateczną podstawę dla nowych drakońskich zarządzeń celem stłumienia separatyzmu ukraińskiego. Chatajewicza i Popowa uczyniono odpowiedzialnymi za powzięcie przez 13. kongres KPBU demonstracyjnej rezolucji. Wczorajszych popleczników Stalina ogłoszono za wrogów ludu, usunięto z partii i aresztowano. Wraz z nimi aresztowano kilku członków centralnego komitetu Komunistycznej Partii Ukrainy, oraz kilku sekretarzy prowincjonalnych komitetów partii. „Komunist“ z dnia 16 sierpnia donosi, iż w Dniepropietrowsku aresztowany został sekretarz rejonowego komitetu partii Zajczenko oraz siedmiu kierowników „kołchozów“ za uprawianie „sabotażu rolnego“.

Aresztowania te nie wyczerpują oczywiście wszystkich trudności wciąż powstających na odcinku ukraińskim państwa sowieckiego, nie tylko bowiem rolnictwo, lecz również i produkcja przemysłowa, a zwłaszcza Zagłębie Donieckie wykazuje poważne niedociągnięcia. W atmosferze nieustających walk wewnętrznych Stalina z opozycją zagadnienie ukraińskie ponownie wysunęło się na pierwszy plan będąc przedmiotem rozważań i dyskusji w Moskwie. Fakt aresztowania następcy Postyszewa Chatajewicza jest znamienną ilustracją powikłań wewnętrznych nie tylko na Ukrainie, lecz i w całym ZSSR. Jeszcze bardziej znamienną jest ta okoliczność, że dotychczas moskiewskie Politbiuro nikogo nie mianowało na miejsce Chatajewicza. Świadczy to o braku decyzji na Kremlu i o wątpliwościach, ogarniających Kreml jeśli chodzi o zagadnienie ukraińskie.

Tak więc, niespokojna Ukraina, którą niejednokrotnie już uśmierzano, ponownie stała się źródłem komplikacyj w sowieckim życiu politycznym.

Przy porażeniu półstronnym uzyskuje się przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** obfite wypróżnienie. Zalecana przez lekarzy.
Tg 21374

W Szamotułach odbył się, jak już donosiliśmy, zjazd rejonowy Stronnictwa Narodowego. Na zdjęciu fragment z zebrania publicznego, w którym wzięły udział tysięczne rzesze narodowców. Niedzielne manifestacje narodowe w Szamotułach wypadły imponująco. (Fot. „Wimar“)

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO GŁÓWNA

Zebranie plenarne we czwartek 26 bm. o godz. 19.30 w Głównej.

WSZYSTKIE KOŁA S. N. W POZNANIU

biorą udział w uroczystości poświęcenia proporca Koła S. N. w Starołęce. Zbiórka w niedzielę 29 bm. o godz. 10 w ogrodzie „Polonia“ w Starołęce.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Środa | Czwartek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Ludwika k. | M. B. Jasnogórskiej
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Namysława | Wlastymiry

Słońca: wschód 4,49, zachód 18,58
Długość dnia 14 godzin 09 minut
Księżyca: wschód 19,45, zachód 9,13
Faza: 3 dzień po pełni

Sierpień **25** Środa

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57. 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świetokrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-28. **Zegarynka:** 07. **Centr. międzym.:** 00. **Inform. tel.:** 03. **Biuro napr.** 08.

Woda w WARCIE poziom: — 0,35 m. temper.: + 19,8

Restauracja w Hotelu Polonia Grunwaldzka 18, poleca **bezpłatnie** salę do zabaw i **pokoje klubowe** na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing.
Ng 46 497

Echa strasznej katastrofy

Września. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych udała się na miejsce katastrofy samochodowej do Wólki komisja sądowo-śledcza w osobach sędziego śledczego tu kaliskiego, odbyli jak kogo było stać, jedni pieszo, inni rowerem. Na twarzach wszystkich widać rozpacz i przygnębienie.

Jak się dowiadujemy, pogrzeb ofiar

Jeszcze jedno zdjęcie ze wstrząsającej katastrofy — rozbity doszczętnie samochód

Sądu Okręgowego w Gnieźnie Węclewskiego i biegłego inż. Maćkowiaka z Poznania, która miała ustalić, czy samochód ciężarowy był zdatny do użytku publicznego. Bliższych szczegółów ze względu na dobro śledztwa podać nie możemy.

Na pogrzeb przybyły już najbliższe rodziny tragicznie zmarłych w wypadku. Prawie wszyscy przybyli rekrutują się z warstw najbiedniejszych. Drogę od 50—70 km, niektórzy aż z powiaodbędzie się najprawdopodobniej dziś w godzinach wieczornych lub jutro rano.

Z rozmów, przeprowadzonych z rodzinami nieszczęśliwych ofiar, wynika, że niektórzy już od niedzieli znajdują się we Wrześni, nie mając środków do życia.

Stan zdrowia rannych uległ znacznej poprawie, natomiast 4-letniego Jackowskiego jest nadal bardzo poważny. (rw)

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Normalny ruch tramwajowy na ul. Fredry.** Od środy, dnia 25 bm. rozpocznie się normalny ruch tramwajowy przez ul. Fredry, przy czym poszczególne linie tramwajowe kursować będą według planu, obowiązującego przed zamknięciem ul. Fredry.

W związku z przebudową ul. Fredry i zgodnie z zarządzeniem Zarządu Miejskiego o nowej regulacji ruchu ulicznego, zatwierdzonego przez Urząd Wojewódzki, zmienia się przystanki tramwajowe jak następuje:

1) Przystanek przed Bankiem Cukrownictwa zostaje przesunięty na ul. Fredry przed zbór św. Pawła, gdzie Zarząd Miejski wybudował specjalną wysepkę;

2) przystanek przy narożniku ul. Fredry i ul. Bron. Pierackiego zostaje przesunięty na ul. Fredry narożnik ul. Wały Jana III.;

3) przystanek przy ul. Sew. Mielżyńskiego przed Hotelem Monopol zostaje przesunięty na ul. Bron. Pierackiego (przed firmą Bracia Dawidowscy);

4) przystanki przy ul. Fredry, narożnik ul. Wały Batorego, zostają zniesione. Na miejscu zniesionych przystanków zatrzymywać się będą tramwaje jedynie w czasie przed, względnie po przedstawieniu w Teatrze Wielkim. (x)

— * **Licytacja w Lombardzie Miejskim** dobiega w tych dniach końca. Zainteresowanie, zwłaszcza ze strony nabywców prywatnych, jest nadal wielkie. — Przyszła licytacja, która będzie ostatnią w tym roku, odbędzie się w listopadzie. Od przyszłego roku począwszy będą się licytacje znów odbywać kwartalnie, ale nie, jak dawniej, z początkiem kwartału, lecz pod jego koniec, a więc w drugiej połowie marca, czerwca, września i grudnia. (pt)

— * **Urzędnicy skarbowi w roli sprzedawców pieczywa.** Dyrektor Izby Skarbowej w Poznaniu przesyła nam następujące pismo: „W związku z umieszczoną w nr. 360 „Kuriera Poznańskiego" z dnia 11 sierpnia br. notatką pt. „Urzędnicy skarbowi w roli sprzedawców pieczywa" Izba Skarbowa na podstawie par. 11 ustawy prasowej prosi o umieszczenie następującego sprostowania: — Nie prawdą jest, jakoby zajęcie i sprzedaż pieczywa przeprowadzono celem pokrycia prentensyj Urzędu Skarbowego w kwocie 150 zł za zaległy podatek, — natomiast prawdą jest, że natychmiast płatne zaległości podatkowe płatnika wynoszą ponad 14 000 zł. — Co do sposobu ekspediowania zajętego pieczywa — Izba Skarbowa stwierdziła, że bułki zostały zabrane w koszach, używanych do tegoż celu przez przedsiębiorstwo płatnika (piekarnię), chleb natomiast umieszczono na platformie, przykrytej brezentem i czystym białym płótnem. Od góry tak chleb, jak i bułki osłonięto papierem."

KRONIKA WYPADKÓW

— * **W związku z katastrofą samochodową pod Wrześnią** prosi nas p. Mikołajczak z Wrześni o wyjaśnienie, że samochodem firmy „Rolnik" nie jechał w krytycznym momencie za ciężarówką, która uległa rozbiciu, lecz nadjeżdżał z przeciwnej strony toru kolejowego, z Wrześni. Pan Mikołajczak, mając przy sobie aparat fotograficzny, dokonał zaraz kilku zdjęć, które reprodukowaliśmy w naszym piśmie.

— * **Taksówka najechała cyklistę.** — Dziś rano na ulicy marsz. Focha w pobliżu dworca kolejowego przejeżdżająca taksówka zderzyła się z cyklistą, który upadł i odniósł potłuczenia. Cykliście, którym był p. Franciszek Gudlaszek (Grudzieniec 41), udzieliło pomocy pogotowie (66-66). Po opatrunku na stacji pogotowia kierowca taksówki przewiózł p. Gudlaszka do domu. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Kradzieże rowerów na ul. Mickiewicza.** W ostatnich dniach dokonano trzech kradzieży rowerów na ul. Mickiewicza. Skradziono rower, pozostawiony w pobliżu Izby Przemysłowo - Handlowej i przy ul. Mickiewicza 29. Na doniesienie interesowanych policja wdrożyła dochodzenia. (kl)

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na Związek Polski w Poznaniu: Barbara Jurska — firma „Żar", Zakopane, 5,— zł.
Na chleb św. Antoniego: J. R. 1,—, razem z poprzednio pokwitowanymi 16,— zł.
Na Polski Czerwony Krzyż: wypłaciliśmy 20 bm. 11,— zł.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 24 sierpnia 1927 r.

Aresztowano trzech notorycznych morfinistów, którzy fałszowali świadectwa lekarskie, by tylko otrzymać narkotyki, jak kokainę, morfinę i in. — Rada Miejska uchwaliła podwyższenie wsparć gotówkowych dla ubogich miasta o 75 tysięcy złotych.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 24 sierpnia 1837 r.

Odbył się termin licytacyjny na wydzierżawienie na okres trzyletni najwięcej dającemu sklepu pod poznańskim ratuszem, zwanego „Gełtą" i izby pod wagą miejską, „Kratką" zwanej, z wolnością wyszynku nie tylko grodziskiego, ale także każdego innego piwa.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Rekolekcje księży.** W kaplicy Arcybiskupiego Sem. Duchownego rozpoczęły się wczoraj trzydniowe rekolekcje zamknięte dla księży. Nauki rekolekcyjne wygłasza o. Kazimierz Dąbrowski T. J. Udział w rekolekcjach bierze 57 księży z obydwóch archidiecezyj. (jr)

Prosimy nie zapomnieć

o wpłaceniu przedpłaty za miesiąc wrzesień. Kto chce odbierać „Kuriera Poznańskiego" we wrześniu w dalszym ciągu bez przerwy, niechaj zwróci się jeszcze dzisiaj do najbliższego urzędu pocztowego lub listowego z zamówieniem lub przekaże przedpłatę wprost do administracji na konto w P. K. O. nr. 200-149 lub przekazem rozrachunkowym. Przypominamy, że poczta poręcza dostawę wszystkich, zwłaszcza pierwszych numerów wrześniowych tylko przy zamówieniu od 15 do 25. bm.

SEZON NA OKAZY

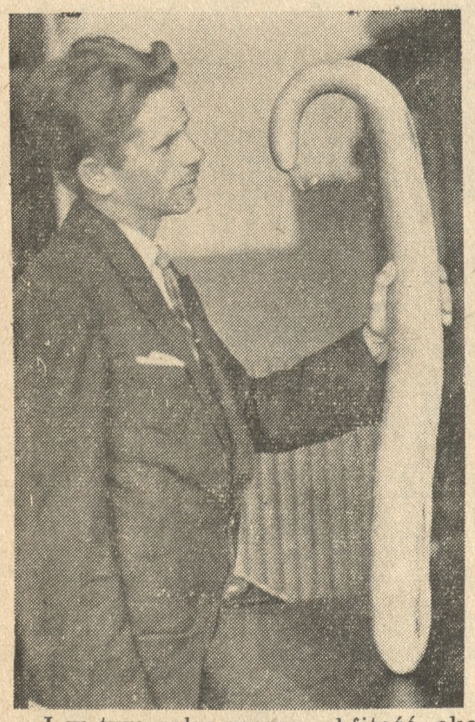

I w tym roku mamy obfitość okazów ze świata roślin. W niedzielę zamieściliśmy zdjęcie wielkich purchawek, dziś podajemy fotografię korbalika ozdobnego, jaki ma długość 108 cm. Wyrósł w Ogródkach Działkowych im. św. Jana na działce p. Jana Brody. (zd)

„Wiktorówka" — letnisko im. Wiktora Gładysza w Promienku

Związek Drogerzystów R. P. nabył na własność letnisko Związku Urzędników Miejskich w Promienku pod Pobiedziskami. Przejęcie letniska, któremu nadano

Państwo Gładyszowie w rozmowie z właścicielem drogerii i kierownikiem Szkoły Drogeryjnej w Krotoszynie p. Beierleinem

nazwę „Wiktorówka", przez nowego właściciela już nastąpiło i w ub. niedzielę odbyło się poświęcenie letniska.

Uroczystość zgromadziła licznie członków Związku Drogerzystów, przedstawicieli organizacyj i prasy.

Uczestników uroczystości powitał im. zarządu Związku Drogerzystów i komitetu letniska prezes Ksawery Gadebusch i streścił pokrótce historię powstania letniska. Myśl utworzenia letniska wyłoniła się na zebraniu delegatów Związku Drogerzystów w 1933 r. na wniosek p. Antoniego Antoszkiewicza z Krotoszyna. Drogą sprzedaży „cegiełek" i przez dary członków Zw. Drogerzystów zebrano odpowiedni fundusz, tak, że w d. 5 sierpnia rb. nastąpiło kupno. Na koniec mówca podziękował ofiarodawcom za okazaną pomoc.

Następnie przemówił ks. rektor Cieszyński, który dokonał poświęcenia letniska. Podczas śniadania przemawiali przedstawiciele pokrewnych organizacyj zawodowych i goście. W serdecznych słowach przemówił m. in. znany działacz narodowy i społeczny, prezes Związku Drogerzystów R. P. Wiktor Gładysz, którego imieniem nazwano nowe letnisko. Zasłużony działacz sokoli podziękował za uznanie ze strony kolegów i społeczeństwa. Stwierdził ze wzruszeniem, że jest przekonany, iż nowa, wspólnym wysiłkiem stworzona placówka będzie pożytecznym ośrodkiem zdrowotnym.

Uroczo położone na tle lasów, wśród pięknych ogrodów i trawników, obszaru około 6 morgów letnisko, nadaje się idealnie na wypoczynek. W niewielkiej odległości znajduje się jezioro.

Wśród gości zauważono ks. prof. Średzińskiego i bawiącego od roku w Polsce rektora misji salezjańskiej w Hong-Kong w Chinach ks. Wieczorka, dyr. oddziału pozn. Banku Gospodarstwa Krajowego dr Golika, wojewódzkiego inspektora działu przemysłowego Grodnickiego, prezesa okręgu toruńskiego Związku Drogerzystów p. Skrzypczaka, inicjatora powstania letniska p. Antoszkiewicza i kierownika szkoły drogeryjnej w Krotoszynie p. Bajerleina.

Uczestnicy uroczystości zabawili przez czas dłuższy w „Wiktorówce", przekonując się naocznie o walorach letniska. Obowiązki gospodyń sprawowały panie: prezesowa Gadebuschowa i prezesowa Wiktorowa Gładyszowa, wspomagane przez członków komitetu letniska. (kl)

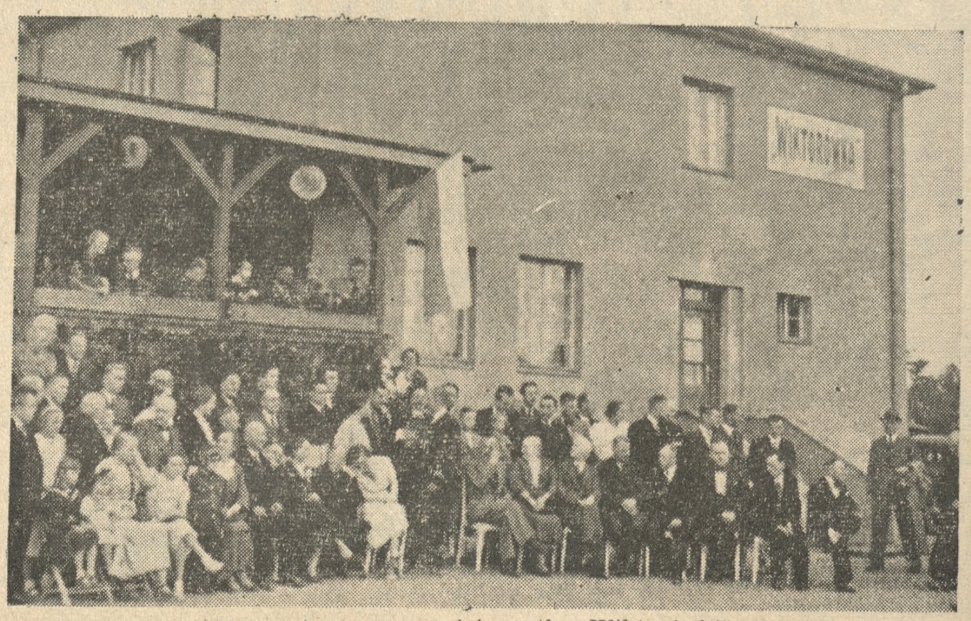

Uczestnicy uroczystości na tle „Wiktorówki"
(Foto - „Express" — Majewski)

Nowy herb m. Inowrocławia

Inowrocław. (mz) Min. spraw wewnętrznych zatwierdził nowy herb m. Inowrocławia w następującej postaci:

W polu czerwonym dwie baszty srebrne ze skarpowym podmurowaniem stoją osobno, każda na złotym rogu obfitości; rogi na kształt woluty skierowane krzywizną ku sobie. Baszty mają po trzy blanki i po dwa okna prostokątne w słup. Otwory okienne — czerwone; między basztami orzeł polski bez korony, a nad orłem lilia heraldyczna srebrna.

Z WIELKOPOLSKI

— * **GNIEZNO.** W piątek, dnia 27 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek obrad obejmuje 17 punktów.

— W ub. niedzielę odbyło się uroczyste zakończenie „Dni katolickich dla nauczycielstwa", w których wzięło udział około 80 nauczycielek i nauczycieli z całego kuratorium poznańskiego. Piękną tę uroczystość zakończono mszą św. w kaplicy Domu Rekolekcyjnego. Mszę św. odprawił ks. prof. Skaziński.

— W związku z ufundowaniem sztandaru dla pułku artylerii gnieźnieńskiej zawiązał się komitet obywatelski do którego weszli pp. prezes Kasprowicz, wiceprezes ks. dziekan Zabłocki, sekretarz Sowiński i skarbnik Sławski. Ponadto wybrano do komit. pp. dyr. Scholza, Ptsyode'go, Bilskiego, Perlikiewicza, Migdalka, Zakrzewskiego, prez. Maćkowiaka i majora Komarnickiego.

— Na szosie w Owieczkach pow. Gniezno stróż alei owocowej Czesław Puciennik z Gniezna pobił laską i pokłuł nożem robotnika Stanisława Komorowicza z Waliszewa za rzekomą kradzież owoców z pilnowanej przez niego alei. Rannego odstawiło pogotowie ratunkowe do szpitala miejskiego w Gnieźnie. Stan jego nie jest groźny. (br)

— * **KĘPNO.** W Kępnie otwarto znowu dwa przedsiębiorstwa żydowskie, rzeźnickie niej. Józefa Münzera oraz zbożowe przy ul. Starej w posesji współwyznawcy Ajznera. Żyd ten uprawia handel bez oznaczenia firmy oraz nazwiska właśc. przedsiębiorstwa. Na piątkowym targu zauważono kilku gospodarzy składających zboże temu Żydowi m. in. znanego szabesgoja J. G. z Lasków.

— Ostatnio obchodziła parafia w Podzamczu rzadką uroczystość poświęcenia nowych organów, które ofiarowali pp. Rybakowie z Podzamcza dla nowopobudowanego kościoła. Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Myszkowiak. Po poł. odbył się koncert organowy z współudziałem tow. śpiew. z Podzamcza i Wieruszowa. (km)

— * **KROTOSZYN.** Tradycyjne „Dożynki" urządzone staraniem Koła Włościanek w Krotoszynie odbyły się w sali hotelu „Strzelnica". — Dialogi, deklamacje i tańce w oryginalnych strojach ludowych wypadły bardzo efektownie. Wieczorem odbyła się zabawa. (jk)

— * **OSTRÓW.** Bezpłatny kurs bokserski dla nowicjuszy urządza sekcja bokserska „Ostrovii". Kurs potrwa 6 tygodni. Początek 1 września.

— Uroczystość poświęcenia sztandaru i 15-lecie istnienia obchodziło w wczorajszą niedzielę Tow. Gimn. „Sokół" w podmiejskim Zębcowie. Sztandar poświęcił ks. Garyantesiewicz. Po nabożeństwie przy dźwiękach orkiestry strażackiej wyruszył pochód do Zębcowa, gdzie na dziedzińcu szkolnym odbyło się uroczyste zebranie. Zagaił je prezes gniazda p. Tasarek. Przewodniczącym zebrania obrano p. mgr Janusza Neumana, delegata okręgu. Po sprawozdaniu sekretarza gniazda z 15-letniej działalności gniazda zębcowskiego, naczelnik okr. Kothe wręczył sztandar prezesowi gniazda, a ten z kolei oddał go chorążemu. Potem nastąpiło składanie życzeń i wbijanie gwoździ pamiątkowych oraz odczytanie nadesłanych depesz. W uroczystości sokolej wzięły udział delegacje z sztandarami gniazd Ostrowa, Pruślina, Przygodzic, Franklinowa i Zacharzewa oraz pobliskie organizacje KSM-u. (os)

— * **RAWICZ.** Starosta rawicki powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— Jak w latach poprzednich, tak i w tym roku organizuje tut. Kat. Stow. Kobiet „Praca" pielgrzymkę parafialną na odpust Matki Boskiej Pocieszenia do Górki Duchownej na dzień 1 września rb.

— Tut. Stow. Pań Miłosierdzia urządziło w Strzelnicy „Podwieczorek", z którego całkowity dochód przeznaczony jest na rzecz biednych naszego miasta.

— Dnia 20 bm. odbył Zarząd IX Okręgu Zw. Śpiewaczego w Rawiczu swe plenarne posiedzenie. Na dyrygenta okręgowego kooptowano niestrudzonego działacza na niwie śpiewaczej nauczyciela p. M. Lewickiego, a na jego zastępcę wybrano nauczyciela p. Skrzypczaka. (rs)

STAN POGODY W POZNANIU

24 sierpnia 1937

Temperatura 7 godz. + 16,8, 13 godz. + 24.0.

Ciśnienie
7 godz. 753.9 mm. umiarkow.
13 godz. 754,4 mm.
tendencja barom.: ciśnienie wzrasta

Zachmurzenie
7 godz. pogodnie
13 godz. umiarkowane

Wiatr
7 godz. kierunek półn.. szybk. 5 m/sek.
13 godz. kierunek półn.-wsch., szybk. 9 m/sek.

Opad
w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 0.0 mm., rodzaj opadu: deszcz.

Temperatura w dniu 23 sierpnia br. była:
najwyższa + 23,0 o godz. 15
najniższa + 15,3 o godz. 5

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Po rannych mgłach pogodnie i słonecznie przy temperaturze powyżej 20 st.

Pociąg rozbił wóz mleczarski

Dziś około godz. 10 rano, kiedy pociąg osobowy, zdążający z Poznania do Ostrowa, wjechał na stację w Starołęce, podniesiono zaporę na przejeździe kolejowym. W tej chwili przejeżdżał tamtędy wóz Mleczarni Poznańskiej, zaś z przeciwnej strony od Ostrowa nadjechał pociąg towarowy, który rozbił doszczętnie wóz. Dwie osoby zostały poranione i odwieziono je do szpitala miejskiego.

Na miejscu katastrofy poranionym udzieliło pierwszej pomocy lekarskiej pogotowie ratunkowe (66-66). Poranieni są 19-letni Alfred Thome (ul. Michałowska 7) i Erich Schrienke (ul. Starołęcka 47). Stan Thomego, który odniósł ciężki wstrząs mózgu, rany gniecione na głowie i twarzy, jest bardzo ciężki. Wskutek obrażeń utracił on przytomność. Schrienke doznał prawdopodobnie złamania trzech żeber. (kl)

Dochodzenia celem ustalenia przyczyn wypadku trwają.

„Piernikowy" proces niemieckich firm

Przed Sądem Okręgowym toczył się dziś we wtorek ciekawy proces przeciwko kierownikawi „Wielkopolskiej Fabryki Pierników — Witold Günther" w Kostrzynie, Adolfowi Józefowi Güntherowi o występek z art. 6 rozporządzenia o zwalczaniu nieuczciwej konkurnecji z dnia 2 sierpnia 1926 r.

W styczniu br. kierownicy znanej toruńskiej fabryki pierników Gustawa Weesego zauważyli, że w sprzedaży znajdują się pierniki p. Günthera z Kostrzyna w łudząco podobnym opakowaniu do ich „katarzynek deserowych". Pierniki były opakowane w czerwony papier pergaminowy, na którym znajdowały się identyczne rysunki z rysunkami firmy G. Weese, nadto m. in. znajdował się napis: „Günthera piernik, to zdrowia sternik", dosłownie wzięty z opakowania pierników toruńskich. Celem wprowadzenia w błąd kupców upmieścił p. Günther na opakowaniu zamiast całkowitej firmy jedynie inicjały „GW", które mogły przypominać inicjały toruńskiej wytwórni.

Toruńska wytwórnia pierników doniosła o powyższym wypadku prokuraturze Sądu Okręgowego w Poznaniu, który wytoczył p. Güntherowi akt oskarżenia o nieuczciwą konkurencję.

W charakterze świadka przesłuchano na rozprawie p. Wolfganga Weesego, syna właściciela toruńskiej fabryki, który zeznał, że „katarzynki deserowe" pakuje się już od r. 1928 w czerwony papier z podanymi napisami i rysunkami, podczas gdy p. Günther swoje „katarzynki deserowe" wypuścił na rynek najwcześniej przed dwoma laty. Osk. Günther natomiast starał się przekonać sąd, że dotąd w ogóle nie widział opakowań pierników firmy Gustaw Weese z Torunia, jeśli zaś jego pierniki ukazały się w sprzedaży w identycznym opakowaniu, to jedynie stało się to drogą przypadku.

Po przemówieniach stron sąd skazał osk. Adolfa Günthera na 300 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 20 dni aresztu. Jednocześnie sąd orzekł umieszczenie sentencji wyroku na koszt oskarżonego w „Kurierze Poznańskim", ażeby ostrzec odbiorców pierników na miejscowym terenie. W motywach sąd podał, że winieta, znajdująca się na opakowaniu pierników oskarżonego, jest faktycznie łudząco podobna do opakowania pierników toruńskich. (k)

— * **ŚREM.** Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Śremie rozpatrywał sprawę przeciwko ślusarzowi Romanowi Kotlińskiemu, zam. w Kórniku, oskarżonemu o występek z art. 143 k. k. (fałszywe oskarżenie) i z art. 140 k. k. (fałszywe złożenie zeznań). R. Kotliński oskarżył fałszywie Bolesława Błaszkowiaka przed starostą powiatowym w Śremie, że w dniu świątecznym, 6 stycznia rb. utrzymywał otwarty zakład fryzjerski. Następnie słuchany jako świadek w sprawie karno-administracyjnej przeciw Błaszkowiakowi zeznał nieprawdę w dniu 21 stycznia rb. przed starostą powiatowym i w dniu 16 marca rb. przed Sądem Grodzkim w Śremie. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał osk. R. Kotlińskiego na karę aresztu przez 1 miesiąc za fałszywe oskarżenie i dwukrotnie na karę aresztu przez 4 miesiące za fałszywe złożenie zeznań. Jako karę łączną wymierzył 6 miesięcy aresztu bez zawieszenia.

— Pielgrzymka do Górki Duchownej wyjeżdża popularnym pociągiem we wtorek 31 bm. o godz. 5,15. Pociąg przystawać będzie w Manieczkach o godz. 5,31, w Grabianowie 5,49, w Szoldrach 6,00. Powrót do Szołder o godz. 19,40 Grabianowa 19,54, Manieczek 20,09, Śremu 20,20. Zgłoszenia przyjmuje się do 28 bm. Bilety wydawać będzie biuro parafialne w sobotę, niedzielę i poniedziałek.

— W zabudowaniach p. Józefa Matuszewskiego wybuchł o godz. 23,30 pożar, który zniszczył doszczętnie stodołę wraz z tegorocznym zbożem, ogień przerzucił się na obok stojącą stodołę p. Zofii Sulek. Mimo wytężonej akcji przeciwpożarowej płonącej stodoły wraz z żniwem nie zdołano ocalić. Na miejsce wypadku przybyły dwa autopogotowia straży pożarnej ze Śremu i oddziały straży pożarnych z Środy i Kórnika. Czynność straży ograniczyła się do obrony sąsiednich nieruchomości tartaku p. Błaszkowiaka, który był poważn. zagrożony oraz budynków p. Kujawy. Straty oblicza się na przeszło 24 tysiące zł. Zachodzi podejrzenie, że ogień wzniecila zbrodnicza ręka. (su)

— W związku z ujawnionymi nadużyciami w Banku Ludowym w Chwałkowie Kościelnym został aresztowany w czerwcu, b. dyrektor tej instytucji Michał Musiał, który do dziś przebywa w więzieniu karno-śledczym w Śremie. W ub. tygodniu z powodu nagromadzenia się dalszych dowodów winy nadużyć bankowych, sędzia śledczy wydał nakaz aresztowania córki uwięzionego Wiktorii Musiał zam. w Chwałkowie Kościelnym.

— Państw. Gimnazjum im. gen. Józefa Wybickiego, które istnieje już od przeszło 80 lat, nie otrzymało w roku bieżącym liceum. Nie wiadomo kto w tej sprawie zawinił, gdyż we wszystkich miastach, nawet niepowiatowych, posiadających szkoły średnie ogólnokształcące, a znajdujących się na terenie okręgu szkolnego kuratorium poznańskiego, zostaną z początkiem września otwarte licea, mimo braku pełnych kontyngentów kandydatów. Sprawa nieuzyskania liceum jest tym bardziej bolesna, że około dziesięciu niezamożnych gimnazjastów, którzy ukończyli czwartą klasę, nie będzie się mogło dalej kształcić. (su)

— * **ŚRODA.** W Nekli w pow. średzkim odbyło się na sali p. Szurkowskiego zebranie Zw. Zawodowego „Praca Polska" przy dość licznym udziale miejscowych obywateli. Referat wygłosił p. Rotnicki z Poznania.

— Zgłoszenia na pielgrzymkę dziękczynną do Częstochowy w dniu 4 września przyjmuje mec. dr Musiał, ul. Ks. Kegla 6. Pielgrzymkę organizuje Zarząd Grodzki S. N. w Poznaniu. (śc)

— * **WRZEŚNIA.** Jubileuszowy zlot XVII okręgu wrzesińskiego Kat. Stow. Młodzieży m. rozpoczął się o godz. 9 zbiórką oddziałów KSM m. na stadionie miejskim. Do zbiórki stanęło 15 sztandarów i około 300 druhów oraz 150 druhen. Po odprawie naczelników i raporcie uformował się barwny pochód w tym klika oddziałów w strojach narodowych (Kołaczkowo — i Gozdowo stroje łowickie, Gozdowo i Chocicza — krakowskie, Nekla — Wielkopolskie — Gostyńskie), który przy dźwiękach orkiestry wojskowej przemaszerował ulicami miasta na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyła się akademia zlotowa na stadionie miejskim przy licznym udziale społeczeństwa którą zagaił prezes okręgu p. Mieczysław Krauze, po czym zdał przewodnictwo p. Grandkowskiemu, prezesowi Centrali KSM m. z Poznania. Po przemówieniu przewodniczącego i odśpiewaniu pieśni związkowej „Hej do apelu", sprawozdanie z dziesięcioletniej działalności okręgu zdał prezes okr. p. Krauze z Wrześni. Z kolei odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów zasługi, które otrzymali m. in. założyciel okręgu ks. Lucjan Berger z Jarząbkowa, p. Wacław Machyński z Węgierek, kier. szkoły z Gozdowa p. Skórnicki, p. Michniewski z Soleczni. Następnie p. Kubiak z Wrześni wygłosił deklamację pt. „Wytrwamy" po czym delegat Centrali KSM m. z Poznania p. Pielin wygłosił referat pt. „Zapatrzeni w Krzyż Chrystusowy, budujmy lepsze jutro w Polsce". W końcu zabrał głos asystent okręgowy ks. prob. Kinastowski. Akademię zakończono odśpiewaniem chorału „Boże coś Polskę". Po południu odbyły się w ogrodzie Bractwa Kurkowego dożynki w wykonaniu 5 oddziałów KSM m. zdobywając uznanie zebranego społeczeństwa. Po zabawie zakończono uroczystości zlotowe odśpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy". (rw)

— W dniu 31 bm. odbędzie się we Wrześni staraniem Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo „Dzień chorych". Wyjazd powózek po chorych nastąpi o godz. 8,30. Uroczysta msza św. o godz. 9 Wszelkie zgłoszenia chorych skierować należy do p. Jakubowskiej, ul. Mickiewicza 5. (rw)

Pokaz podrabiania monet na zarządzenie sądu

Gniezno. (Tel. wł.) Przed Sądem Okręgowym pod przewodnictwem sędziego Brandowskiego toczy się od poniedziałku ciekawa sprawa karna przeciwko Franciszkowi Maliczakowi i Katarzynie Przybyskiej, oskarżonym o kolportaż fałszywych monet.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, że w czasie od stycznia do 17-go kwietnia rb. na terenie gnieźnieńskim puścili w obieg fałszywe monety, które Maliczak nabywał w cenie 60 gr i 1,50 zł z pewnego źródła w Poznaniu. W czasie pobytu w Gnieźnie zamieszkiwali u Kowalczykowej, przy ul. Mieczysława, i w czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono w zajmowanym przez nich pokoju antymon, używany do stopu monet. W trakcie dochodzeń oboje przyznali się do winy, lecz przed sądem zmienili zeznania.

Na wczorajszym przewodzie sądowym Przybylska złożyła rewelacyjne zeznania. Otóż dla wykazania niewinności Maliczka oświadczyła, że po falsyfikaty Maliczak nie jeździł, lecz ona je sama wyrabiała, sporządzając podczas nieobecności Kowalczykowej 15 sztuk 5-złotówek i 10 sztuk 2-złotówek ze stopu, który zakupiła w Hucie Polskiej w Poznaniu. Wobec tego oświadczenia sąd postanowił się przekonać, czy Przybylska faktycznie umie fabrykować falsyfikaty, do czego przyłączył się prok. Zajączkowski.

Następnie słuchano cały szereg świadków, m. in. kierownika wydziału śledczego Buszkiewicza, który zeznał, że otrzymał informacje, iż oskarżeni przebywają w Gnieźnie i poszukiwani są za kolportaż fałszywych monet. Świadkowi jest również wiadomym, że Przybylska podrabiała już sama monety.

Sąd zarządził przerwę do wtorku godziny 10 celem dania Przybylskiej możności pokazania sądowi, czy istotnie zna sposób fałszowania pieniędzy i czy monety, dołączone jako corpus delicti, zostały przez nią sfałszowane. (br)

Gniezno. (Tel. wł.) Osk. Przybylska podała dokładnie, jakie składniki potrzeba do wyrobu fałszywych monet 2- i 5-złotowych. Wobec zarządzenia sądu policja zakupiła w dniu wczorajszym składniki, podane przez Przybylską.

Przybylska w dniu dzisiejszym w więzieniu sporządziła dwie formy z gipsu. O godz. 12,15 sąd udał się do mieszkania woźnego Hofmana w gmachu sądowym i tam przeprowadza się obecnie ekspertyzę, którą demonstruje Przybylska. Udział w ekspertyzie bierze liczna magistratura sądu, oczywiście przy wykluczeniu publiczności.

Z POMORZA

— * **TORUŃ.** Dzielnica pomorska „Sokoła" organizuje w dniu 29 bm. zawody kolarskie na dystansie 50 i 100 km. Trasa prowadzi przez Złąwieś, Lubiankę i z powrotem do Torunia.

— Kazimierz Pentkiewicz został pobity przez Bernarda Kanenberga. Policja wdrożyła dochodzenia.

— W Toruniu powstał Klub Dziennikarzy Radiowych, którego prezesem jest red. Krupiński. Na ostatnim zebraniu dyskusyjnym aktualny referat pt. „Jak wyobrażam sobie krytykę radiową" wygłosił red. Walencikiewicz. (c)

Z GDYNI I WYBRZEŻA

„BATORY" ODSZEDŁ DO NOWEGO JORKU

Wczoraj w nocy o godz. 0,05 motorowiec transatlantycki „Batory" wyszedł z Gdyni w swą normalną podróż do Nowego Jorku. Jak wiadomo, w tej podróży statek zawinie nie tylko do Kopenhagi i Halifaxu, lec zrównież do Cherbourga w Francji, gdzie wysiądą pasażerowie, udający się z Polski na Światową Wystawę do Paryża. Po przyjeździe do Nowego Jorku „Batory" uda się z wycieczką amerykańską na 4 dni do Bermudy.

ZJAZD DELEGATÓW RZEŹNICKO-WĘDLINIARSKICH

Dnia 29 bm. odbędzie się w Gdyni zjazd delegatów rzeźnicko-wędliniarskich z całej Polski. Na zjeździe tym omawiane będą między innymi sprawy związane z nowelizacją ustawy przemysłowej, jak również poruszona będzie sprawa zmniejszenia obciążeń podatków i świadczeń na rzecz samorządów.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 23 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Przemysłowiec Edm. Foltynowicz w Gniewkowie, pow. inowrocławski, i Zofia Kowalczykówna; handlowiec Olgierd Kucharski i Elżbieta Kruszyńska w Bydgoszczy; inżynier leśnik Klemens Szubiak w Pionkach, pow. kozienicki, i Józefa Grabusówna; owdow. emeryt telegrafista kolejowy Antoni Wawrzyniak i owdow. Zuzanna Kwiatkowska z d. Drzewiecka; owdow. dziennikarz Władysł. Boczoń i Felicja Wolkenstein; sekretarz administr. Urzędu Skarbowego Stanisław Jawor w Wągrowcu i Wanda Gapińska; murarz Alojzy Czajka i hafciarka Bronisława Rutkowska, mechanik Paul Meissner w Gdańsku i Frieda Dreger w Połajewicach, pow. obornicki; urzędnik poczt. Stanisław Woźniak i Anna Jendrzejczakówna, oboje w Pniewach, pow. szamotulski; elektromonter Egon Koenig i Anna Ratajczakówna w Chodzieży; ślusarz Antoni Kujanek w Dębem, pow. czarnkowski, i Władysława Jaśkowiakówna w Stajkowie, pow. czarnkowski; urzędnik prywatny Bernard Pókorski i Prakseda Mateiska; kuśnierz Mieczysław Zajączkowski i kuśnierka Marta Marcinkowska; handlarz Roman Czeszyk i Zofia Gaworzewska.

Zgony

Dnia 24 bm. zapisano następujące zgony:

Maria Wolnowska z d. Hadyniakówna, 75 lat; Józef Bolesław Olszewski, drogomistrz, 34 lata, zamieszkały w Osięcinach, pow. nieszawski; Jan Roszak, dorożkarz, 37 lat; Stanisław Dodolski, robotnik, 64 lata; Piotr Klensporf, cholewkarz, 56 lat; Kazimierz Bartkowiak, przodownik Policji Państw., 52 lata; Helena Cyranka z domu Łukasiewiczówna, 29 lat; Maria Szymkowiakowa z d. Marcinkowska, wdowa, 65 lat; Jan Hermann, 2 dni 5 godzin; Adam Wojtarek, 30 min.; Stanisław Węckowski, emer. wizytator szkół, 60 lat; Ludwik Świątek, kupiec samodzielny, 63 lata; Stefania Głodowska, bez zawodu, 23 lata; Katarzyna Grüger, bez zawodu, 60 lat; Zofia Fornowska, bez zawodu, 18 lat; Anna Karwowska, 1 rok, 10 mies., zam. w Zakopanem.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

CZTERNAŚCIE SEKCYJ POLSKICH NA WYSTAWIE PARYSKIEJ

Dział dekoracyj teatralnych, który został właśnie wykończony i będzie otwarty, jest czternastym z rzędu pokazem polskim na wystawie paryskiej. Udział Polski nie ograniczył się do postawienia i urządzenia pawilonu polskiego: jest on tylko cząstką ogólnej naszej reprezentacji, która zasadza się głównie na tworzeniu działów polskich w pawilonach innych, które mieszczą sekcje międzynarodowe.

Polska obesłała swymi eksponatami działy następujące: odkrycia naukowe, biblioteki, szkolnictwo artystyczne, urbanistykę, budowę zakładów użyteczności publicznej, budowę osiedli robotniczych, ochronę zabytków, sztuki plastyczne (przeszło 100 eksponatów malarstwa, rzeźby, grafiki i zdobnictwa), komunikację (w tym lokomotywa polska o liniach opływowych) reklamę, prasę, tańce ludowe i wspomniany dział dekoracyj teatralnych. W ten sposób przy obchodzeniu wystawy Polska nasuwa się na oczy nietylko tym, którzy zwiedzają polski pawilon. Ktokolwiek zajdzie do jednej z wymienionych sekcyj międzynarodowych, natknie się tam na pokazy polskie, które na dobranych przykładach obrazują nasz wkład do kultury światowej w danym zakresie.

Niezależnie od tego pawilon polski otrzymuje ciągłe nawe gabloty, w których wystawia próbki naszej twórczości na różnych odcinkach życia kulturalnego. Ostatnio wystawiono w ten sposób ceramikę, książki, drzeworyty ludowe, platery i fotografikę.

KRAJOZNAWSTWO

Muzyka huculska nie była dotychczas nietylko opracowaną naukowo, ale nie posiadaliśmy do niej materiałów, zebranych i uporządkowanych. Od lat prowadzi nad tym pracę p. Stanisław Miernicki, autor „Muzyki Podhala" i teraz ukaże się jej rezultat, w postaci zbioru pieśni i tańców huculskich. Wstęp napisał znawca Huculszczyzny dr Stanisław Vincenz, ilustracyj i wystroju graficznego dostarcza prof. Bartomiejczyk.

CO SŁYCHAĆ PRZEZ RADJO?

Z Poznania do Anglii będzie wkrótce transmitowany koncert chóru katedralnego pod batutą ks. Gieburowskiego. Przejmą go wszystkie rozgłośnie angielskiego Broadcastingu. W programie Palestrina, Lotti, Fevin, Bruckner, Mendelssohn.

TEATR

Shaw w teatrze Małym. Warszawski teatr Mały w gmachu Filharmonii zacznie sezon w przyszłym tygodniu sztuką Shawa „Domy Sartoriusa". Komedia ta nie była graną w Warszawie od lat dwudziestu. Sartoriusa gra p. Samborski, obok niego Andryczówna, Kreczmar, Kondradt i in.

LITERATURA

Promienie z Marsa. Mimo lat z górą siedemdziesięciu H. G. Wells okazuje wciąż niezmordowaną ruchliwość. Po „Autobiografii" i „Anatomii udaremnienia", po eksperymentach filmowych, ogłosił teraz rodzaj powieści pt. „Spłodzeni przez gwiazdy" (S t a r B e g o t t e n). Jest to jakgdyby połączenie rodzajów, uprawianych przez autora w ciągu jego długiej kariery literackiej — powieści fantastyczno-naukowej, powieści z przyszłości i rozprawy społeczno-politycznej. Marsjanów z „Wojny Światów" przypomina pomysł, będący punktem wyjścia: Promienie kosmiczne, płynące z Marsa wytwarzają na ziemi nowy typ ludzi — bez sentymentu i metafizyki, a z jasnym umysłem. Zamiast akcji następują teraz jednak rozwlekłe dyskusje, przypominające różne książki Wellsa w rodzaju „Nowoczesnej utopii" lub „Uzdrowienia cywilizacji". Wreszcie zaczyna się coś dziać. Jawi się lord Thunderclap (— Grzmot), który usiłuje wyzyskać istnienie nowej rasy do własnych celów (widać tu strach przed dyktaturą, który podyktował był już Wellsowi np. „Autokrację p. Perkama". I owi nadludzie nie odrodzą świata, los jego się nie poprawi (myśl wydanej w roku zeszłym „Anatomii udaremnienia"). Jednym słowem: nowa książka Wellsa to coś starego, to typowe starcze przetrawianie dawniejszego dorobku. (W. T.)

MUZYKA

Gitara wraca do czci. Na tym długo zapoznanym instrumencie sprawdza się „wieczyste koło powrotu" o którym mówi mądry Lama w „Kimie" Kiplinga. Przykład paru znakomitych gitarzystów hiszpańskich (Segowia!) którzy koncertują po Europie, znalazł naśladowców, a nawet naśladowczynie. Jedną z nich jest Luisa Walker, która objeżdża teraz Europę, zdobywając sukces dziełami Bacha, Boccheriniego, Albeniza i innych kompozytorów. Warto przypomnieć, że jednym z najsłynniejszych gitarzystów ubiegłego wieku był Polak Szczepanowski.

„Państwowa orkiestra symfoniczna" tz. „Reichssymphonieorchester", odbyła objazd po Turyngii, Hanowerze, Brunszwiku i dzielnicy hamburskiej. W cztery tygodnie przejechano autobusami 6000 kilometrów, dając koncerty m. in. w fabrykach, gdzie audytorium stanowiły tysiące robotników i robotnic. Są to tzw. „Werkkonzerte".

Książki nadesłane

Antoni Gronowicz: „Niedroga Recepta". Kompozycja sceniczna. Lwów 1937. Nakład Księgarni Lwowskiej.

Wydawnictwo Okręgowego Komitetu Ochrony Przyrody na Wielkopolskę i Pomorze w Poznaniu Zeszyt 6. Państwowa Rada Ochrony Przyrody Poznań 1936 — Skład główny w kasie im. Mianowskiego w Warszawie — wydano z zasiłkiem Funduszu Naukowego Uniw. Pozn.

ZE ŚWIATA FILMU

Order Ojca św. dla reżysera filmowego. John Farrow, który zrealizował film „Damian trędowaty", przedstawiający działalność misjonarzy między trędowatymi, otrzymał od Ojca św. krzyż kawalerski orderu św. Stefana.

„Wolność". Tak będzie brzmiał tytuł filmu, nakręcanego obecnie w Paryżu w studio „Filmów artystycznych francuskich", a osnutego na tle życia znakomitego rzeźbiarza Bartholdiego, którego dziełem jest Statua Wolności, dzierżąca pochodnię u wejścia do zatoki Nowego Yorku.

„Ikebang" czyli: co filmują Japończycy? Na międzynarodowym turnieju filmowym, który obecnie we Wenecji się odbywa, przedstawiła wytwórnia japońska Kokusai Bunka Shinkokai, film tp. „Ikebang". Jest to film w swoim rodzaju folklorystyczny, obrazuje bowiem sztukę układania kwiatów, która jest w Japonii jednym z ważnych rozdziałów kodeksu towarzyskiego i obyczajowego. Na każde święto używa się do ozdobienia mieszkania innych kwiatów i inaczej się je układa, a zawsze według kształtu, nie według koloru. Taksamo np. sposób, w jaki wkłada się kwiat czy gałązkę kwiatów do wazonu, ma symboliczne znaczenie i to wielorakie. Układanie kwiatów ma za sobą tradycję wielu stuleci i jest osobną sztuką, a w zasadzie osobnym obrzędem. Tak ja knp. naparzanie i podawanie herbaty. „Ikebang" wywarł duże wrażenie.

CO NOWEGO W ŚWIECIE WIEDZY?

PO POLSKU WYSZŁY JESZCZE DWA DZIEŁA KARTEZJUSZA

W trzechsetlecie ukazania się pierwszego dzieła filozoficznego Kartezjusza „Rozprawy o metodzie", Warszawskie Towarzystwo Filozoficzne wydało tłumaczenie dwóch jego dzieł (Réné Descartes: „Prawidła do kierowania umysłem" oraz: „Poszukiwanie prawdy przez światło naturalne". Przełożył oraz wstępem zaopatrzył dr Ludwik Chmaj, Warszawa, 1937, str. 176); obie te prace nie wyszły drukiem za życia Kartezjusza, gdyż pisał je bez zamiaru ich ogłaszania. Stąd ich waga, zawierają bowiem myśl filozoficzną Kartezjusza nie skrępowaną żadnymi ubocznymi względami, ani świadomością tego, że miałyby ukazać się drukiem.

Data powstania pierwszego z tych dzieł jest niepewna, różne jednak względy wskazują na to, że powstało ono nawet przed „Rozprawą o metodzie". Drugie dzieło jest ujęte w formę u Kartezjusza zupełnie nie spotykaną, mianowicie w formę dialogu między filozofem starego pokroju, scholastykiem Epistemonem, nieuczonym a żądnym wiedzy człowiekiem z szerokiego świata Poliandrem, i wreszcie autorem, występującym pod imieniem Eudoksosa. Dialog jest pisany żywo, jasno, jak zresztą wszystkie prawie pisma Kartezjusza. Jak sam tytuł wskazuje, Kartezjusz zamierza w nim czytelnika przekonać o tym, że wszystkie umysłowe prawdy: jak te, które dotyczą Boga, duszy, dalej pewne idee matematyczne i filozoficzne można osiągnąć i wykryć niezależnie od obserwacji świata zewnętrznego, drogą samego namysłu, przez umiejętne zagłębienie się we własny swój umysł. Kartezjusz był, jak wiadomo, racjonalistą; wierzył, że umysły wszystkich ludzi są absolutnie równe i że każdy, przy umiejętnym kierowaniu swym intelektem dojść winien do jednych i tych samych powszechnych prawd, gdyż prawdy te złożone są w zarodku w naszych umysłach. „Prawidła do kierowania umysłem" dają nam schematyczny przegląd umiejętnych w tym kierunku metod. „Poszukiwanie prawdy" natomiast pokazuje na przykładzie wydobywania prawd z nieuczonego Poliandra, w jak łatwy sposób prawdy te można samemu z siebie dobywać.

Należy zaznaczyć, że tłumaczeniem dwóch powyższych rozpraw powiększyła się pokaźnie liczba przyswojonych naszej literaturze dzieł Kartezjusza; „Rozprawę o metodzie" przetłumaczył w 1920 r. Boy. Następne chronologicznie po „Rozprawie", szczupłe rozmiarami, lecz ważne treścią „Rozmyślania metafizyczne" (z r. 1641) przełożył również nakładem Warsz. Tow. Fil. jeszcze w r. 1885 K. Dworzaczek. W rezultacie do przełożenia pozostał już tylko obszerny, niedoszły jako podręcznik filozofii dla szkół jezuickich traktat pt. „Zasady filozofii" (z r. 1644).

Gdy mowa o trzechsetleciu „Rozprawy o metodzie", warto dodać, że ukazał się specjalny „Zeszyt Kartezjański" Przeglądu Filozoficznego, zawierający rozprawy poświęcone wyłącznie Kartezjuszowi; rozpraw tych jest 7. Składają się one na sympatyczny i cenny zarazem hołd złożony twórcy filozofii nowożytnej ze strony współczesnej filozofii polskiej. **Z. M.**

U NAS INACZEJ...

Nieczęsto ukazuje się książka o sprawach naukowych tak dla nas, Polaków, szczególnie ciekawa, pod kątem społeczno-ekonomicznym, jak „Zrywam z nauką", rzecz C. P. Snowa, napisana, przez dr. M. Jarosławskiego przetłumaczona a u Trzaski Everta i Michalskiego wydana. Już same dzieje Artura Milesa: jak został uczonym i jak, w młodym wieku, a u progu świetnej kariery z nauką czystą zerwał, aby obrać inną drogę życia — już one same nagrodziłyby trud z jakim łączy się towarzyszenie bohaterowi w jego pracach, nadziejach i zawodach, chociaż trud niezawodnie istnieje. Sprawy naukowe opisywane są wprawdzie w *sposób przystępny*, lecz szczegółowo, idzie zaś o współczesną fizykę w różnych jej gałęziach. Nikt jednak odstraszać się tym nie powinien, gdyż w barwnym opowiadaniu poznajemy przy tym życie uniwersyteckie w Anglii, a poznajemy je do gruntu: uczniów i profesorów, pracownie, ambicje, intrygi, miłostki i zabiegi. W sumie pisane jest to prawie jak pamiętnik i prawie jak powieść a bardzo interesujące.

Dla polskiego czytelnika największą wszakże rewelacją będzie łatwość, z jaką młody Anglik może poświęcić się karierze naukowej aczkolwiek jest pozbawiony środków, stosunków i poparcia. Od pierwszego roku studjów otrzymuje Miles, bez żadnych starań i protekcyj, 90 funtów rocznego stypendium; na drugim roku ma już 250 funtów; przeniósłszy się z Londynu do Cambridge, otrzymuje 300; niedługo 600 (co niedawno jeszcze było równe 24.000 złotych!). Ma dwadzieścia cztery lata, dwie dobre prace za sobą i zostaje wysłany do Niemiec, do Monachium, gdzie spotyka się z bardzo zdolnym fizykiem niemieckim Luethem, który dopiero za dwa lata będzie miał posadę z płacą równą — 400 funtom rocznie...

Smiles specjalizuje się w krystalografii biochemicznej i otrzymuje, mając 25 lat, „lektorat" (zapewne coś jak asystentura) z siedmiuset funtami rocznie i dodatkiem na pomocnika. Tylko przez mały błąd w pewnej pracy nie został... dyrektorem Instytutu Biochemicznego z płacą około 1000 funtów miesięcznie i zadowolił się mniejszem stanowiskiem (z 1200 funtami rocznie... dzisiaj przeszło 30.000 złotych), które wreszcie złożył i z karierą naukową raz na zawsze zerwał, z przyczyn, po które musi czytelnik zgłosić się do autora. Ale sama taka łatwość uzyskania materialnych podstaw do oddania się nauce, jest w Anglii dla nas więcej niż zdumiewającą — wygląda na bajkę z Marsa, zwłaszcza że Smiles nie jest bynajmniej wyjątkiem, lecz jednym z wielu. W. N.

„Życie i twórczość wielkich filozofów". Pod takim tytułem ukazała się ostatnio interesująca książka profesora Uniwersytetu Harvarda W. Durant'a (Warszawa 1937, str. 302). Książka ta odniosła w Stanach Zjedn. olbrzymi sukces; uprzystępnia ona w sposób popularny dzieła kilku najwybitniejszych filozofów: Platona, Arystotelesa, Bacona, Spinozy i Woltera. Na barwnie podmalowanym tle historycznym i kulturalnym śledzimy życiorysy kilku tych filozofów oraz zapoznajemy się z głównymi ich dziełami. Książka jest bezwarunkowo polecenia godna, szczególnie tym, którzy radziby zapoznać się z interesującymi tymi osobistościami drogą niedużego wysiłku intelektualnego, w sposób do tego bardzo przyjemny. (zm.)

WAGNER POD GOŁYM NIEBEM

Opera leśna w Sopocie — Przed „Parsifalem" — Półkole na 1.500 widzów — Święty Graal płonie — Kłusem po scenie — Olbrzymie „organy" — Technika pomaga sztuce — Pod wrażeniem.

Godzina 19-ta z minutami... Droga, wiodąca z Sopotu do pobliskiej „Waldoper", zapchana niekończącym się sznurem samochodów, po bokach jezdni taki sam nieprzerwany ciąg pieszych. Wszyscy zdążają do Opery Leśnej — „Waldoper". Po kilku minutach drogi jesteśmy u celu. Formalności, kontrola biletów itd. Wchodzimy na widownię i zajmujemy miejsca. Oczom naszym przedstawia się olbrzymi, bo mogący pomieścić 1.500 osób, otwarty, półkolisty teren, otoczony z trzech stron (z boków i tyłu) lasem, a od frontu zamknięty wysoką i gęstą ścianą zieleni. Ściana ta, to zasłona, za którą znajduje się scena proporcjonalna w ogromie do wielkości widowni. U jej podnóża orkiestra. Za nami od tyłu widowni stoją trzy wysokie wieże z umieszczonymi wewnątrz reflektorami, które mają rzucać na scenę smugi kolorowych świateł.

Dochodzi godzina 19-ta i pół. Widownia zapełniła się zupełnie. Trzykrotnie powtórzony przez zespół dętych instrumentów temat Graala, zwiastuje początek misterium scenicznego „Parsifal". Kapelmistrz zajmuje miejsce przy pulpicie dyrygenckim. Jeszcze chwila i cisza na widowni zupełna... Skrzypce z wiolami intonują unisonem motyw „miłości, rany i włóczni". Wchodzimy w świat fantazji, w którym za chwilę rozgrywać się będzie „Parsifal".

Teraz bezszelestnie rozsuwa się zasłona i oczom widza ukazuje się scena. Wszystko „naturalne", nic malowanego: więc oczywiście drzewa i łąka, las w głębi i tak samo plastyczne trójwymiarowe budowle. Potężne, wstrząsające misterium przestaje być w tym otoczeniu teatrem, sięga widzowi do głębi duszy w sposób zupełnie osobliwy. A gdy w końcowej scenie Parsifal ujmuje w rękę cudowną czaszę, gdy spod kopuły pada na nią pas światła i czerwony kryształ kielicha rozżarza się pełnym blaskiem — gdy z różnych stron dobiegają chóry anielskie, trudno oprzeć się najgłębszemu wzruszeniu. Nie oprze się mu nawet słuchacz najbardziej krytyczny, usiłujący pamiętać, iż ma przed sobą „dzieło sztuki"...

*

Inaczej dociera do naszej wrażliwości „Lohengrin", tak odmienny w charakterze i w nastroju od „Parsifala". Olbrzymi wymiar sceny pozwala na efekty wzrokowe, których darmo by szukać w zwyczajnym teatrze, chociażby największym. Zupełnie inaczej można tutaj rozłożyć masy, chóralne i statystów. Gdy w akcie trzecim czterech jeźdźców wpada konno na scenę kłusem, widz orientuje się dopiero po chwili, że na podobny „efekt" w żadnej zamkniętej przestrzeni zdobyć się nie można. Wspaniale też wypada pochód weselny w drugim akcie, gdy Elza z Brabantu i Lohengrin zbliżają się do świątyni, gdzie mają być połączeni węzłem małżeńskim. Czeka nas tutaj oryginalna niespodzianka: oto z wnętrza kościoła rozlegają się majestatyczne dźwięki organów. Brzmią potężnie, zapełniają powietrze z taką mocą, że słuchacz zapytuje się sam siebie, jak to jest możliwe? Otóż tutaj technika współczesna przyszła sztuce z pomocą — mianowicie zainstalowano ogromne głośniki radiowe: megafony, które wielokrotnie zwiększają siłę głosu i niosą go w daleką przestrzeń...

*

Nie trzeba dodawać, że oba przedstawienia: zarówno „Parsifal" jak „Lohengrin" są mimo tego ogromnego formatu wykończone do najdrobniejszych szczegółów żarówno u wybornych solistów, jak w orkiestrze, w chórach i w troskliwie obmyślanej scenerii. Akustyka jest świetna, toteż zarówno dźwięk jak słowo dochodzą do widza bez żadnego uszczerbku. Batutę dzierżą muzycy poważni, bo „Parsifalem" kierował Karol Tutein z Monachium, zaś „Lohengrinem" Robert Heger z Berlina Oba przedstawienia pozostawiają wrażenie zupełnie niezwykłe i trudne do zapomnienia.

mgr Józef Chocieszyński.
Sopot.

DZIAŁ GOSPODARCZY

O rozwój eksportu przetworów rolnych

Interesujący referat na powyższy temat wygłosił na tzw. Wielkiej Naradzie Eksportowej*) dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu dr St. Waschko, który przede wszystkim przytoczył kilka cyfr porównawczych dla najważniejszych gałęzi przetwórstwa rolnego:

Jeżeli chodzi o chwilę obecną, na czoło wywozu przetworów rolnych wybija się przetwórstwo mięsne, które w r. 1936 osiągnęło wartość wywozu w sumie 82.417 tys. zł, dystansując przetwory młynarskie z ich 28.515 tys. zł, masło z 20.614 tys. zł i daleko cukier z melasem i wytłokami — 9.796 tys. zł. Jakże inaczej wyglądała sytuacja w r. 1928, w którym na czele naszego eksportu rolnego i hodowlanego stał cukier z melasem i wytłokami z kwotą 122.671 tys. zł, następnie masło z kwotą 66.370 tys. zł, daleko za nimi mąka ziemniaczana, dekstryna i płatki ziemniaczane — 9.841 tys. zł, makuchy 4.989 tys. zł, następnie znacznie w tyle inne przetwory!

Porównanie już tych cyfr wskazuje na brak stałej linii rozwojowej w poszczególnych gałęziach naszego wywozu, a brak ten jeszcze bardziej uwydatnia się, jeżeli porównamy cyfry na przestrzeni ostatnich 10-ciu lat. Ten brak jednolitej linii rozwojowej zrozumiały jest w okresie postępującej reglamentacji międzynarodowej wymiany towarowej przy coraz większym skrępowaniu wolnej gry sił, przy coraz większym wpływie czynników nie-gospodarczych. To, żebyśmy Stany Zjednoczone, centrum produkcji mięsnej i przetworów mięsnych, mogli wprost zalewać naszymi przetworami mięsnymi, nie mogło przed 10-ciu laty nikomu przyjść do głowy, podczas gdy na odwrót przetwory buraczane z cukrem na czele, które w r. 1926 wykazywały prawie równo 160 miln. zł eksportu, w r. 1936 spadły do kwoty niespełna 10 milionów zł...

Obecna sytuacja eksportowa w zakresie przetworów rolnych jest na ogół pomyślna; istnieją duże możliwości zwiększenia wywozu, wszakże pod warunkiem urzeczywistnienia szeregu postulatów, spośród których przytacza się poniżej następujące, jako najważniejsze:

Przemysł mięsny. Dalsza akcja hodowlana w kierunku wyprodukowania odpowiedniej ilości i odpowiedniej jakości świń, organizowanie chłodnictwa dla potrzeb eksportu mięsnego, stworzenie warunków polityczno-handlowych dla zabezpieczenia tego eksportu.

Przemysł młynarski. 1. Zlikwidowanie działalności Państwowych Zakładów Przemysłowo - Zbożowych w przemiale i wywozie przetworów młynarskich; 2. z chwilą, kiedy okaże się możność wywozu zbóż chlebowych powinna być otwarta możność wywozu mąki konsumcyjnej, możliwie I kategorii; 3. reforma taryfy kolejowej na zboże „Pa 1 mała" przez zniesienie minimalnej odległości 200 km od młyna i przez wydatne obniżenie opłaty manipulacyjnej; 4. uruchomienie tanich kredytów eksportowych; 5. skoncentrowanie eksportu mąki w Związku Eksportowym Młynów w Poznaniu zamiast w Biurze Eksportu Zboża w Gdańsku.

Przemysł mleczarski. Istnieje konieczność podtrzymania dotychczasowej polityki interwencyjnej.

Przemysł cukrowniczy. Należy cukrownictwu polskiemu umożliwić pełne wykorzystanie przyznanego Polsce w międzynarodowej umowie cukrowniczej z 6. 5. 1937 r. kontyngentu eksportowego; zarazem konieczne jest poparcie starań cukrownictwa o utrzymanie i zapewnienie rynków odbiorczych, zwłaszcza Estonii, Finlandii i Grecji. Ułatwienie wywozu melasu i wytłoków zwłaszcza do Stanów Zjednoczonych.

Słodownictwo. Istnieje możliwość stosunkowo znacznego wzmożenia wywozu słodu, przy czym pozytywnych osiągnięć należy spodziewać się po działalności świeżo do życia powołanej sekcji słodowej przy Związku Eksporterów Zboża.

Przemysł spirytusowy. Najważniejszym problemem eksportowym jest sprawa ceny. Cena płacona przez Polski Monopol Spirytusowy i Zrzeszenie Producentów Spirytusu za spirytus eksportowy stoi poniżej kosztów produkcji. Należy dokonać rewizji dotychczasowej polityki cennikowej.

Drogą odpowiedniej organizacji wywozu istnieje możliwość zwiększenia eksportu wódek.

Przemysł konserw owocowych i jarzynowych. Naczelny postulat odnosi się do potanienia produkcji, któremu to celowi służyłoby: 1. potanienie ceny cukru zużywanego do konserw, 2. obniżenie ciężaru podatkowego z tyt. podatku obrotowego, 3. obniżenie stawek kolejowych dla gotowych konserw, 4. obniżenie ceny opakowań blaszanych.

*) Niniejszym przyczynkiem zamykamy cykl artykułów, jakie w ostatnich tygodniach zamieściliśmy jako pokłosie narady eksportowej, odbytej w Warszawie pod koniec czerwca rb.

Krótkie informacje gospodarcze

— Odbywając podróż badawczą po Europie, bawił w Warszawie p. Kakuiti Kubota, dyrektor Centr. Kasy Spółdzielni Rolniczej w Tokio. P. Kakuiti Kubota odwiedził Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, Centralną Kasę Spółek Rolniczych i Spółdzielniczy Instytut Naukowy.

— Eksport wyrobów hutniczych w lipcu rb. wyniósł ogółem 21.017 ton, a więc o 3.306 ton, to jest 13.59 pct mniej, niż w czerwcu rb. Zmniejszył się przede wszystkim eksport rur o 50.78 pct. podczas gdy wywóz wyrobów walcowych wykazał nieznaczny spadek, gdyż zaledwie o 5.79 pct.

— W dn. 4 września rb. otwarty zostanie w Zagrzebiu, pod protektoratem króla, międzynarodowy kongres kas oszczędnościowych.

— W dn. 11 września rb. otwarte zostaną w Białogrodzie pierwsze międzynarodowe targi. Dyrekcja targów komunikuje, że wszystkie stoiska zostały już wydzierżawione przez firmy krajowe i zagraniczne.

IWONICZ-ZDRÓJ
od **21 sierpnia** rozpoczął **III sezon jesienny**
poleca ryczałtowy pobyt z kuracją 3 tygodnie
zł 153,- Żądajcie prospektów.
Bezpośrednio wagon Poznań - Iwonicz
ng 47 788

KRONIKA GOSPODARCZA

Przed sprzętem tytoniu na Pomorzu

Obszar plantacji tytoniu na Pomorzu powiększa się stale i wynosi w r. bież. w sumie 2100 mórg. Uprawia się przeważnie machorkę, ponieważ klimat pomorski na ogół nie sprzyja gatunkom szlachetniejszym. Po raz pierwszy zasadzono na 250 morgach tytoń „wirginia" z dobrym rezultatem. Stan ferm tytoniowych poprawił się po ostatnich opadach znacznie, ogólnie liczy się na sprzęt bardzo dobry, co do jakości i ilości produktu.

Największa ferma tytoniowa znajduje się na majątku ziemienina Bronisława Wojnowskiego we Wrocławkach, pow. chełmińskiego, gdzie tytoń uprawia się w rb. na obszarze 130 mórg. Ferma ta jest największa w Europie. Na majątku są trzy suszarnie powietrzne i dwie ogniowe, sortownie i magazyn na przechowanie produktu. Praca na plantacjach tytoniowych jest bardzo żmudna, wymaga wiele zabiegów i dużo rąk. We Wrocławku np. zatrudnia się podczas sezonu poza załogą robotników majętności jeszcze 150 ludzi z okolicy. W nieco mniejszych rozmiarach hoduje się tytoń w majętności hr. Putłowskiego w Grabnie, również pod Chełmnem. Reszta kontyngentu tytoniowego przydzielona została przeważnie drobniejszym rolnikom. Największa ich ilość jest w pow. grudziądzkim, chełmińskim i wąbrzeskim, w czym kilkadziesiąt w miasteczku Kowalewo. Plantatorzy korzystają z doświadczenia trzech instruktorów. Każdy plantator posiada obowiązkową suszarnię, przewiewny, z lekkich desek zbudowany szałas. Suszenie liści na słońcu bowiem wpływa ujemnie na ich jakość.

Wyprodukowany tytoń odstawia się do magazynów monopolu tytoniowego w Tuszewie pod Grudziądzem, gdzie poddany zostaje fermentacji. Ostatnio wystawiono w Tuszewie kosztem 800.000 zł nową fermentację i przeprowadzono rozmaite inowacje według najnowszych wymogów.

Z KRAJU

(k) **VI targi i pokaz jęczmienia, słodu, chmielu i kawy słodowej.** Tegoroczne VI Ogólnopolskie Targi na jęczmień browarny odbędą się w Poznaniu w dniach 22 — 24 września rb. w halach Międzynarodowych Targów Poznańskich. Obok jęczmienia będą wystawione próby słodu piwowarskiego, pochodzące z krajowych słodowni. Prace związane z urządzeniem Targów są w pełnym toku. Prowadzi je Związek Wytwórców Jęczmienia Browarnego Zachodniej Polski w Poznaniu, który dokłada usilnych starań, aby tegoroczne Targi co do rozmiaru obrotów dały rezultaty jeszcze lepsze aniżeli w latach ubiegłych. Równocześnie z VI-ymi Targami na jęczmień i słód browarny odbędzie się pokaz prób jęczmienia browarnego i siewnego. Celem pokazu jest zaznajomienie rolników z wynikami produkcji jęczmienia typu browarnego i rodzimej hodowli uszlachetnionego ziarna siewnego oraz zachęcenie ich do podniesienia jakości i ujednolicenia produkcji jęczmienia browarnego w Polsce przy użyciu nasienia krajowego pochodzenia. (ATE)

(k) **Sytuacja hutnictwa żelaznego w lipcu.** Wytwórczość hut żelaznych w lipcu rb. przedstawiała się następująco (w tonach — w nawiasie dane za czerwiec): surówka 57.815 (57.104), stal 118.558 (118.808), wytwory walcowniane 94.818 (88.936). W ten sposób produkcja wytworów walcownianych wzrosła o 6,6 pct, natomiast produkcja w innych działach utrzymała się mniej więcej na poprzednim poziomie. Produkcja w rurkowniach wykazała wzrost. Krajowy zbyt wytworów walcownianych wzrósł o 11,4 pct. W lipcu rb. huty żelazne otrzymały za pośrednictwem Syndykatu Polskich Hut Żelaznych zamówienia krajowe na wyroby żelazne w ilości 53.874 ton wobec 44.219 ton w czerwcu rb. Z powyższej liczby przypadało w lipcu rb. na zamówienia prywatne 48.775 t., a na zamówienia rządowe 5.099 t. Eksport wytworów walcownianych w obrocie zwykłym wyniósł w lipcu rb. 18.358 t. wobec 19.712 t. w czerwcu rb., czyli spadł o 6,87 pct. Wywóz rur żelaznych i stalowych w miesiącu sprawozdawczym wynosił 1.242 t. wobec 3.197 t. w czerwcu roku bież. spadł więc o 61 pct. W końcu lipca roku b. w polskich hutach żelaznych zatrudnionych było ogółem 41.813 robotników, czyli o 1.224 osób więcej, niż w końcu czerwca rb. i o 6.018 osób więcej niż w końcu lipca r. ub.

(k) **Pomoc gospodarstwom rolnym, dotkniętym klęskami żywiołowymi.** W „Monitorze Polskim" z dnia 23 sierpnia rb. ukazała się uchwała Rady Ministrów z dnia 20 sierpnia rb. w sprawie dodatkowego kredytu na r. 1937/38 na pomoc dla gospodarstw rolnych dotkniętych klęskami żywiołowymi. Na podstawie tej uchwały przyznaje Rada Ministrów w budżecie na okres 1937/38 kredyt w kwocie 500 tys. zł jako pomoc dla gospodarstw rolnych dotkniętych klęskami żywiołowymi.

Z ZAGRANICY

(z) **Rozmowy gospodarcze polsko - niemieckie.** W związku z zakończeniem obrad komisji polskiej i niemieckiej dla kontroli obrotów towarowych pomiędzy Polską i Niemcami, wydany został następujący wspólny komunikat. W okresie pomiędzy 16 i 21 sierpnia rb. odbyła się wspólna sesja komisji polskiej i niemieckiej dla kontroli polsko - niemieckich obrotów towarowych. Jako miejsce rokowań, które odbywają się regularnie co 3 miesiące i mają za zadanie usuwać trudności, wyłaniające się w związku z wykonywaniem polsko-niemieckiego układu gospodarczego, oraz wpływać na wzmożenie obrotów towarowych, odpowiednio do rozwoju stosunków gospodarczych, tym razem wybrano miasto Düsseldorf, aby obu delegacjom dać możność zwiedzenia wystawy „Schaffendes Volk" oraz niektórych objektów przemysłowych. Przedmiotem rokowań były w szczególności sprawy związane z ustaleniem polskiego planu wywozowego na najbliższe 3 miesiące, który przystosowano do korzystnego rozwoju obrotów w ostatnim okresie. Dzięki duchowi harmonijnej współpracy, w jakim były prowadzone rokowania, obu delegacjom udało się we wszystkich zagadnieniach osiągnąć porozumienie.

(z) **Francuskie fabryki tekstylne przenoszą się do Belgii.** Znaczna liczba fabryk włókienniczych w północnej Francji przystąpiła obecnie do zakładania przedsiębiorstw siostrzanych w Belgii. Równocześnie kierownictwo fabryk zamierza ograniczyć produkcję we Francji. Wytwórczość nowo założonych zakładów tekstylnych w Belgii przeznaczona zostanie wyłącznie na eksport, gdyż ceny towarów włókienniczych we Francji, na skutek wysokich obciążeń socjaln. i podwyżki stawek podatkowych, są tak wysokie, iż eksport towarów tekstylnych z Francji maleje coraz poważniej. Belgijski przemysł włókienniczy broni się przeciw zakładaniu na terenie Belgii francuskich przedsiębiorstw tekstylnych, widząc w tym niepożądaną dla siebie konkurencję. Zainteresowane sfery gospodarcze Belgii zabiegają u rządu o wydanie zakazu budowy obcych fabryk włókienniczych.

Chleb dla Polaków

W Wilnie potrzebne są następujące składy chrześcijańskie: wełny i wszelkiej przędzy, żelaza, naczyń kuchennych i emaliowanych, budulca, węgla, materiałów opałowych i materiałów budowlanych, przyborów fotograficznych, motocykli, maszyn do szycia, gotowego ubrania, wyrobów gumowych, galanterii metalowej, przyborów szewskich i krawieckich. Poza tym brak wytwórni czapek i obroty przedsiębiorca mógłby ewentualnie liczyć na objęcie dostaw do wojska.

W Chełmie, woj. lubelskie (33 tys. mieszk.) jest do wydzierżawienia hurtownia tytoniowa. Dzierżawa 300 zł.

W Starym Sączu, pow. Nowy Sącz (5 tys. mieszk.) woj. krakowskie potrzebny jest lekarz chorób ogólnych, skład skór twardych, skład sprzętów kuchennych. Mieszkanie dla lekarza zapewnione.

W Radomiu, woj. kieleckie (mieszk. 5—6 tys.) potrzebny kuśnierz.

W Krakowie jest do wydzierżawienia skład galanteryjny prowadzony rentownie przez kupca - Żyda. Czynsz przedwojenny wraz z przyległym mieszkaniem wynosi 210 koron.

W Grodnie, woj białostockie (mieszk. 50 tys.) jest potrzebna hurtownia kolonialna. Lokal ze składem i piwnicami jest wolny. Poza tym odczuwa się brak składu farb, żelaza oraz pralni chemicznej. Na skład farb jest wolny lokal w pobliżu Rynku.

W Lesznie Wlkp. jest do nabycia z rąk niemieckich pierwszorzędne kowalstwo z obszernym podwórzem i kuźnią o 6 ogniach, dom mieszkalny.

W Słupcy, woj. poznańskie (mieszk. 5 tys.) potrzebna jest hurtownia galanterii i towarów kolonialnych. Również potrzebny jest adwokat Polak, gdyż tąkiego dotąd nie ma.

Jest do nabycia nowy patent wózka i kołyski. W Poznaniu nie ma takiego rodzaju wytwórni.

W Chełmie, woj. lubelskie (mieszk. 33 tys.) jest skład wyrobów masarskich, mięsa wołowego, wraz z mieszkaniem 2 pokoje i kuchnia, nowocześnie urządzony warsztat do wydzierżawienia. Czynsz 70,— złotych miesięcznie. Poza tym jest do nabycia skład wyrobów żelaznych, naczyń kuchennych, części maszyn, i samych maszyn rolniczych, nawozów sztucznych itd. za cenę maksymalną 25 tys. zł. Punkt bardzo dobry. Firma istnieje 35 lat. Czynsz za lokal składowy, biura i magazyn 65,— zł miesięcznie. Dalej potrzebny jest fachowiec z branży kolonialno-spożywczej, z kapitałem na założenie hurtowni. Lokal jest. Fachowiec ten mógłby ewentualnie przystąpić z kapitałem 12 tys. zł do spółdzielni spożywczej „Pomoc", egzystującej 30 lat. Jest na sprzedaż posesja około 2400 m. kw. z dwoma domami (jeden drewniany o 8 pokojach z kuchnią, drugi murowany z restauracją przy najruchliwszej ulicy, cena około 30 tys. zł).

W Wilnie poszukuje się wspólnika z kapitałem ca. 10—12 tys. zł do wytwórni octu drogą fermentacyjną ze spirytusu. Zezwolenie Ministerstwa Skarbu na teren jest. Możliwości rozwoju wytwórni są pewne. Wytwórnia ta wyrabiałaby też musztardę, konserwy, itp. Wspomniana koncesja jest ewentualnie do wydzierżawienai.

W Lublinie, woj. lubelskie (112 tys. mieszk.) potrzebne są poważne hurtownie z towarem: spożywczo-kolonialne, galanteryjne, żelaza, bławatne, nafta, oleje i smary. Spółki o większych kapitałach miałyby powodzenie zapewnione. Poza tym potrzebny jest poważny interes z materiałami budowlanymi i wodociągowo-kanalizacyjnymi. Dalej potrzebne składy żelaza, z galanterią żelazną, jak okucia, zamki itp. oraz skład luster. Również potrzebni są 2 szklarze. Potrzebne są dalej składy: z wyrobami stolarskimi i meblami (możliwie lepsze wyroby), skład prowadzący przybory i narzędzia stolarskie, jak kleje, dykty i inne materiały. Potrzebny jest kupiec z większym kapitałem do prowadzenia skupu nabiału i drobiu, który mógłby się opierać na drobnych kupujących, organizować ich, i zająłby się wysyłką tych artykułów do Łodzi, Warszawy a nawet do Katowic. Hurtownie (dysponujące większym kapitałem) owoców krajowych i południowych, śledzi i ryżu, cukru, szkła i wyrobów emaliowanych, porcelany, miałyby zapewnione powodzenie. W Lubelszczyźnie można nabyć łatwo i tanio majątki ziemskie.

W Janowie Lubelskim jest do wydzierżawienia hurtownia tytoniowa, spirytusowa i soli. Potrzebny jest poważniejszy kapitał. Poza tym potrzebny jest tam czapnik, fotograf, składy: z bławatami, galanterią, konfekcją damską i dziecięcą, konfekcją męską, z przyborami szewskimi i krawieckimi.

W Puławach, woj. lubelskie potrzebny jest skład z konfekcją.

W Przemyślu, woj. lwowskie, potrzebni są jubiler, optyk, hurtownia mąki i kasz, skład butów, skład gotowych ubrań, skład damskich kapeluszy, skład galanterii wojskowej. Przemyśl liczy 60 tys. mieszkańców i liczny garnizon wojskowy.

Zgłoszenia kierować należy do Okręgowego Wydziału Gospodarczego Stronnictwa Narodowego w Poznaniu, ul. Św. Marcin 65, m. 9, codziennie od godz. 11—14.

Ludzie, których nie potrafiono powiesić

Motto: Nie porzucaj nadzieje
Jak ci się kolwiek dzieje...

Nie dawno temu, na jednym z przedmieść londyńskich zmarł w sędziwym wieku człowiek, na którego szyję kat trzykrotnie zarzucał pętlę i który trzy razy przechodził grozę oczekującej go za chwilę śmierci. John Lee „człowiek, którego nie potrafiono powiesić", w r. 1884 jako dwudziestoletni młodzieniec, skazany został za zabójstwo swej chlebodawczyni, niejakiej Anny Keys, na karę śmierci przez powieszenie. W dniu 25 lutego 1884 roku skazańca, nie przestającego zapewniać o swej niewinności, poprowadzono pod szubienicę. Po założeniu stryczka, pomocnik kata odsunął zasuwę przytrzymującą klapę spadową, lecz klapa — nie opadła. Wówczas kat, wraz z jednym z dozorców więziennych, za pomocą uderzeń nóg usiłowali spowodować usunięcie się deski.

Gdy wysiłki te okazały się daremne, zdjęto z szyi delikwenta pętlicę i odprowadzono na stronę, po czym zabrano się do naprawiania zepsutego mechanizmu. Po jakimś czasie skazaniec stanął znów pod szubienicą, ale i tym razem przyrząd nie działał. Wobec tego Lee'a odprowadzono do celi więziennej, a tymczasem starano się mechanizm doprowadzić do porządku. Gdy po upływie kilkunastu minut delikwent po raz trzeci wstąpił na feralną klapę, a ta znów się zacięła, rozległy się głosy oburzenia i wołania o przerwanie egzekucji. Tak się też stało, a wyższa władza, upatrując w tym niezwykłym wydarzeniu jakiś osobliwy „omen", zamieniła Lee'owi karę śmierci na dożywotnie więzienie. W roku 1907 resztę kary więźniowi darowano.

Ale w dziejach sądownictwa angielskiego bywały inne jeszcze wypadki, kiedy skazańców „nie potrafiono powiesić". Dzięki rzeczywiście niezwykłej okoliczności, uniknęła śmierci na szubienicy dzieciobójczyni Margaret Dickson. Po dokonaniu egzekucji, ciało delikwentki oddane zostało rodzinie, która złożywszy zwłoki w trumnę, udała się z nią w drogę z Edinburga do Musselboro, gdzie ciało miało być pochowane. W czasie popasu w wiosce Peppermill, „nieboszczka" nagle ożyła i, po puszczeniu jej krwi przez przywołanego „balwierza", mogła już — jak zapewnia kronikarz ex anno 1675 — dalszą drogę odbyć pieszo. Ze strony władz sprawiedliwości nic jej już nie groziło, gdyż według prawa szkockiego, raz „powieszona" nie mogła być po raz drugi stracona. Jednocześnie jednak, przez dokonanie aktu egzekucji, rozwiązany został węzeł małżeński Małgorzaty Dickson, wobec czego w kilka dni później, nastąpiły ponowne zaślubiny „straconej" z jej byłym mężem. Dodać jeszcze należy, że sprawa wytoczona szeryfowi przez prokuratora koronnego „o niedbałe przeprowadzenie egzekucji", została umorzona, okazało się bowiem, że powieszona kobieta zawdzięczała swe ocalenie niezwykłej okoliczności, mianowicie: anormalnej budowie gardła.

Że egzekutor sądowy może łacno człowiekowi obrzydzić życie, tego nikomu tłumaczyć nie potrzeba, prawda? Ale żeby pan taki wykonując swą urzędową funkcję, mógł przez to komuś... uratować życie, to chyba rzecz nie do pomyślenia, którą należałoby „między bajki włożyć". A jednak fakt taki miał miejsce za panowania jednego z Tudorów. Cto na miejscu każni w Towarze, krótko przed egzekucją, gdy skazańcowi, zgodnie ze zwyczajem, podawano „ostatni trunek", do kata Marwell'a podszedł egzekutor sądowy i przedstawiając mu nakaz płatniczy, zażądał uiszczenia dłużnej sumy. Gdy ów zapłaty odmówił, sługa Temidy, postępując w myśl wyroku sądowego, zaaresztował Marwell'a i odprowadził go do więzienia dla dłużników. Ponieważ wśród obecnych nie znalazł się nikt, kto by zechciał zastąpić kata, więc egzekucja odbyć się nie mogła. Z uwagi zaś, że powtórzenie aktu stracenia prawnie nie było dopuszczalne, zatem delikwent opuścił mury Toweru, dziękując w duchu swym przyjaciołom... za wyrządzoną przysługę!

Kr.

Najpopularniejszy artysta filmowy, znakomity piosenkarz EUGENIUSZ BODO w wielkiej brawurowej komedio-farsie

„PIĘTRO WYŻEJ"

ukaże się wkrótce na ekranie kina **APOLLO.**

Zrealizowana z olbrzymim nakładem kosztów i energii **kapitalna i arcyuciesząca komedia** „PIETRO WYŻEJ" stoi całkowicie pod znakiem **burzliwej wesołości. Świetne sceny komediowe, niezwykle dowcipne dialogi, melodyjne piosenki, werwa, błyskawiczne tempo akcji, jak i również bogaty kalejdoskop najróżniejszych i najpocieszniejszych sytuacyj wywoływać będą frenetyczne brawa i niemilknący spazmatyczny śmiech na widowni.** Nie dziw! Wszakże w filmie tym bierze udział cała **elita artystyczna humoru polskiego: Helena Grossówna, Józef Orwid, Alina Żeliska, Ludwik Sempoliński, Czesław Skonieczny i Stanisław Woliński.**

„PIETRO WYŻEJ" jest nietylko **prawdziwym eliksirem humoru i dowcipu** ale i również **rewelacją w dziedzinie komedyj produkcji rodzimej.**

ng 47 474

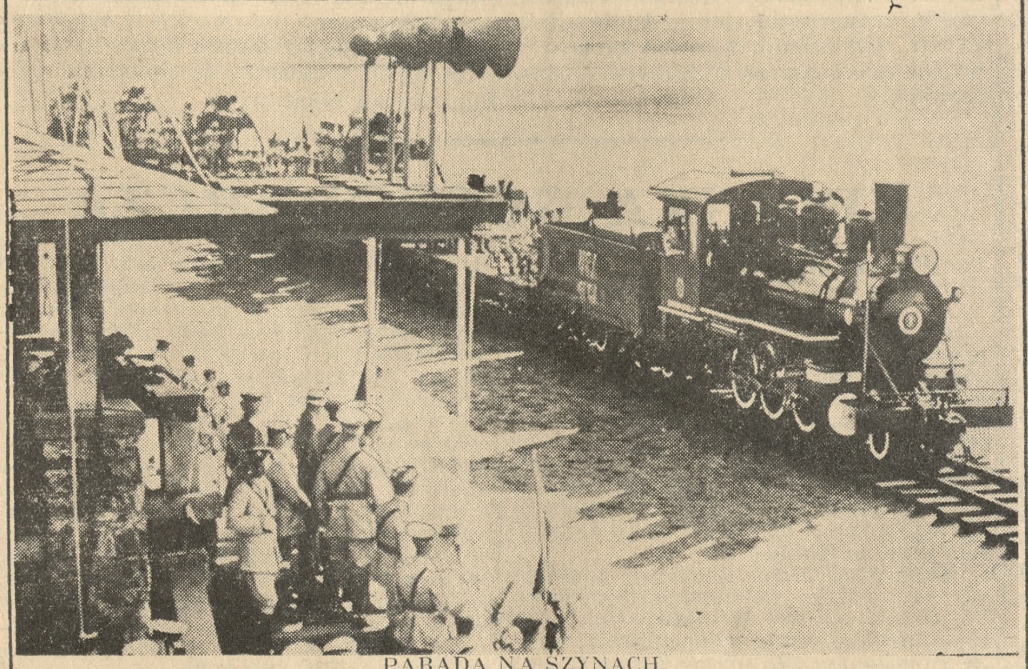

PARADA NA SZYNACH
Na Hawajach odbyła się defilada wojsk U. S. A. Ciężka artyleria defilowała na szynach.

Japończycy poza granicami Japonii

Mimo przeludnienia Japonii, wyzyskiwanego przez rząd japoński dla usprawiedliwienia swych posunięć wojennych, Japończyków poza granicami właściwej Japonii, tj. poza wyspami japońskimi, jest bardzo mało. Tereny, na które Japończycy chętnie by emigrowali ze względu na łagodny klimat, zbliżony do japońskiego, jak Kalifornia, Australia, Kanada, są zamknięte dla emigracji japońskiej, do innych zaś krajów Japończycy emigrują bardzo niechętnie.

Na kontynencie azjatyckim, poza Mandżurią i Szantungiem chińskim, znajduje się około 300 000 Japończyków, z kolei najwięcej Japończyków żyje w Ameryce Północnej — 170 000 i w Oceanii — 150 000; w Ameryce Południowej jest ich tylko 70 000, a w Europie — 3 000.

Charakterystyczne są zwłaszcza niewielkie skupienia Japończyków w ich własnych koloniach, tak więc w Korei mieszka 500 000 Japończyków (w Japonii żyje 200 000 Koreańczyków), na Formozie — 187 000, na południowym Sachalinie (Karafuto) — 285 000, na wyspach mandatowych — 17 000, w Szantungu — 235 000. W Mandżurii liczba Japończyków nie przekracza 250 000.

Na Węgrzech obchodzono uroczyście święto św. Stefana. Na zdjęciu Węgierki w strojach regionalnych na uroczystej procesji.

Z laboratorium przyrody trucicielki

W dziejach kryminalistyki nie byłoby trucicieli, gdyby nie było — roślin. Symbol niewinnego uroku, roślina, na pozór bezbronna i milcząca, jest w rzeczy samej najgroźniejszą trucicielką. Okrutne trucizny, jakimi zatruwają strzały Indianie, curare, strychnina, narkotyki jak: opium, kokaina, morfina, haszysz, meskalina i in., wszystkie one pochodzą z laboratorium trucicielskiego rośliny, która w tej sztuce była i jest niedoścignioną mistrzynią świata podziemnego.

Dla czego roślina uciekła się do takich środków. Poprostu w obronie przed wrogami. Pestki brzoskwini np. zawierają tyle kwasu pruskiego, że spożycie 10-ciu pestek mogło by spowodować śmierć dziecka.

Do najbardziej trujących roślin w naszych okolicach należą wilcze jagody. Nie posiadają one wprawdzie pestek, ale są nasycone atropiną, która wywołuje oszołomienie i szał, a wprawdzie także błyszczący wzrok i rozszerzenie źrenic, czemu roślina zawdzięcza wymowną nazwę włoską belladonna.

W gruncie rzeczy jednak trujące własności roślin nie stanowią dostatecznej obrony wobec ich wrogów. Jagody trują- ce zjadają z wielkim apetytem ptaki. Grzyby trujące stanowią pożywienie dla rozmaitych robaków i ślimaków, a pewien mały chrząszczyk żywi się wyłącznie wysoce trującym liściem wilczej jagody. Daremny więc trud rośliny w kierunku wytwarzania trucizn ochronnych. Zdolność dostosowania się zwierząt prześcignęła ją znacznie. Widocznie był kiedyś czas, kiedy trucizny roślinne wystarczały do obrony przed wrogami. Zdolność dostosowania się do roślin do nowych warunków bytowania doznała jednakże zahamowania.

Nie wiemy zresztą, czy liczba roślin trujących z biegiem czasu wzrosła. Pewnym jest, że jest ona ogromna. Istnieje tylko nie wiele gatunków roślin, w którychby nie było jakiej trucicielki. Takimi są np. palmy i róże. Wśród grzybów przeważają odmiany trujące. Rośliny tropikalne są prawie wszystkie trujące. Zdaje się nawet, że im więcej na południe, tym więcej i tym bardziej jest trujących roślin. Do tego dochodzą jeszcze liczne odmiany roślin, jak np. pokrzywy, które przy dotyku wywołują zapalenie.

Tak to niewinna na pozór roślina, kryje w sobie często źródło śmierci. (Kk)

Tajemnica domu hrabiego Orczy

Odkrycie piętnastu szkieletów w piwnicy

Przy rozbiórce jednego z najstarszych budynków Budapesztu, t. zw. domu hrabiego Orczy, przy bulwarach Karola, odkopano w piwnicach domu 15 szkieletów ludzkich. Wszelkie poszlaki wskazują na to, że chodzi tutaj o szczątki ofiar zbrodni.

Dom hr. Orczy zbudowany był przed 200 laty, jako narożnik o trzech frontach i od dawien dawna był przedmiotem najrozmaitszych tajemniczych opowieści. Słychać było, że w początkach ub. stulecia działy się dziwne rzeczy w piwnicach tego domu, że atoli wszelkie dochodzenia władz były bezskuteczne, tak iż tajemnica tego domu została niewyjaśniona.

Ze starych dokumentów zdołano stwierdzić, że w domu hr. Orczy, który w międzyczasie wielokrotnie zmieniał właściciela, znajdował się wówczas zajazd, w którym spotykali się nie tylko zbrodniarze i ich pupilki, lecz także bogaci kupcy z kraju i zagranicy, i gdzie odbywały się dzikie orgie. Zdarzało się, że od czasu do czasu któryś z gości tego zajazdu ginął bez śladu, a wszelkie poszukiwania władz pozostały bez wyniku. Znalezione obecnie szkielety wyjaśniają ponurą tajemnicę.

Badania szkieletów, przeprowadzone przez Instytut Antropologiczny, wykazały bezspornie, że chodzi tutaj o szkielety mężczyzn, które sto lat pozostawały w ziemi. Przypuszcza się, że są to szkielety bogatych kupców z Rosji i Bałkanu, którzy podówczas żywe utrzymywali stosunki handlowe ze stolicą Węgier i w domu hrabiów Orczy załatwiali swoje interesy, a następnie bawili się w gospodzie.

(Kk)

Najmniejsza mumia

W muzeum Mormonów w Salte Lake City znajduje się najmniejsza mumia, jaka istnieje na świecie. Jest ona wszystkiego 15 cm długa i przedstawia zwłoki księcia prastarego rodu Indian peruwieńskich z okresu, gdy istniało jeszcze przed odkryciem Ameryki państwo indyjskie. Nie jest ona, pomimo minimalnych wymiarów, wcale mumią noworodka, lecz dorosłego człowieka, wysokości 1 m 50 cm. Starożytni Peruwieńczycy posiadadali bowiem sztukę stopniowego kurczenia korpusu i głowy zmarłego, tak, iż z normalnej długości ciała tworzył się maleńki, lilipuci korpus, długości od 15 do 50 cm najwyżej.

Gorsety — biustonosze
S. KACZMAREK
teraz 27 Grudnia 10

Pg 29 552-34,34/8

Księstwo Lichtenstein wydało nową serię znaczków. Na zdjęciu reprodukujemy dwie wartości: 40 centów i 1 frank.

Cudowne uzdrowienie paralityczki w Lourdes

W tych dniach na dworcu St. Pierre w Gandawie zebrała się wielka rzesza wiernych i liczny zastęp ciekawych, by na własne oczy przekonać się o skutkach cudowanego uzdrowienia, jakiego doznała w Lourdes mieszkanka Deynze we Wschodniej Flandrii, 27-letnia panna Elza de Coninck.

Przykuta wskutek paraliżu od 9 lat do łoża, sześciokrotnie w ciągu tego czasu poddawaną była zabiegom chirurgicznym, zawsze bezskutecznym. Osłabienie było tak silne, że chora ważyła zaledwie 32 kg a stan ogólny tak ciężki, że, gdy powstał projekt zawiezienia Elzy de Connick do Lourdes, lekarze stanowczo pielgrzymkę tę odradzali. Mimo to udała się w długą drogę. Gdy przybyła do Lourdes, od razu poczuła pewną poprawę w zdrowiu, a kiedy w czasie procesji eucharystycznej nadeszła chwila błogosławieństwa chorych, dziwny dreszcz nagle przeniknął, jak opowiada, całe jej ciało i zaraz mogła wstać i chodzić. Uzdrowienie było całkowite. Oczywiście, Biuro Sprawdzań Medycznych w Lourdes musi jeszcze zbadać, czy uzdrowienie jest trwałym, co potrwa dłuższy czas. Faktem atoli jest, że paralityczka chodzi, co wszyscy w Gandawie i Deynze, zwłaszcza znający pannę de Connick, na własne mogli stwierdzić oczy.

W Deynze wierni zorganizowali przy przyjeździe cudownie uzdrowionej procesję, w której poprowadzili pannę de Connick do kościoła, gdzie odśpiewano dziękczynne Te Deum. (KAP)

W jednym miesiącu 100 tys. złotych

Na poznańskim Pomniku Wdzięczności ciąży jeszcze zadłużenie, sięgające do 100 tysięcy zł. Z grona członków Komitetu Budowy tegoż Pomnika padła doskonała myśl dobrowolnej daniny w kwocie 1,— zł na osobę na rzecz pokrycia reszty kosztów budowy. Wszak przynajmniej kilka set tysięcy rodaków czytać będzie niniejszą notatkę, a z nich chyba 100 000 będzie mogło zdobyć się na ofiarowanie 1,— zł na wypłacenie Pomnika, jeżeli nie dziś, to może jutro lub pojutrze lub najdalej za tydzień, za dwa, czy wreszcie miesiąc. Niepodobna przecież, by na przeszło 30 miliónów dusz polskich nie znalazło się 100 000 rodaków, składających po 1,— zł na wypłacenie Pomnika.

Miejmy zatem nadzieję, że napewno w jednym miesiącu wpłyną te 100 000 zł na pokrycie reszty kosztów budowy Pomnika.

Ofiary uprasza się nadsyłać do Komitetu Budowy Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu, ul. św. Marcina 69 m. 17, za blankietem PKO na konto czekowe nr. 207 470.

Dzień i noc

— Mając tyle długów śpisz spokojnie?
— Chyba. Wierzyciele zjawiają się tylko za dnia. („Journal")

—Rozmaitości

Przedstawienie w Teatrze Polskim!

p. t. „Pierwsza Pani Selby" na dzień 25 sierpnia 1937 r. godz. 20 zostało wykupione przez Związek Umysłowych Pracowników Kolejowych. Bilety są do nabycia przy ul. Wały Zygmunta Starego nr. 4, pokój 231 lub w kasie Teatru.

ZE 1867/8

SPORT

Po zawodach szybowcowych w Inowrocławiu

W latach ubiegłych ogólno-krajowe zawody szybowcowe były urządzane przez zarząd główny LOPP pod kierownictwem Aeroklubu RP.

Instytucja ta bowiem nie tylko fundowała szybowce, ale nawet dawała subsydia na organizowanie samej imprezy. Tegoroczne zawody, piąte z rzędu, mogły się odbyć dzięki pomocy finansowej Ministerstwa Komunikacji, częściowo zaś Aerokluby regionalne wzięły na siebie nie tylko pracę organizacyjną, ale i pewne koszty (np. utrzymanie zawodników, przygotowywanie lądowisk itd.).

Na miejscu w Inowrocławiu wszystko odbywało się sprawnie zawdzięczając gospodarzom: Aeroklubom Pomorskiemu i Kujawskiemu. Wykazały oba wiele inicjatywy i włożyły moc pracy, zarówno przygotowawczej jak wykonawczej. Dodać wypada, że majątek państwa Donimirskich o 8 kilometrów położony od Inowrocławia oddał do dyspozycji Aeroklubu ściernika i koniczyniska, co w znacznej mierze ułatwiło pracę podczas zawodów. Starty na tym improwizowanym lądowisku mogły się odbywać — co 2 minuty.

Doroczne zawody mają umożliwić spotkanie wszystkich szybowników tak pilotów i konstruktorów, jak naukowców badających możliwości lotów żaglowych. Chodzi o wymianę wzajemną myśli, podzielenie się nabytym doświadczeniem, przekonanie się, czy w praktyce rozważania teoretyczne okażą się realne; chodzi o jak najściślejsze zżycie się wszystkich, komu sprawa szybownictwa leży na sercu. W roku bieżącym teoretyczne rozważania dr. Kochańskiego z I. T. S. (Instytutu Techniki Szybownictwa) całkowicie zostały potwierdzone przez życie. Tegoroczne zawody były bowiem eksperymentem turystycznego żaglowania powietrznego nad terenem płaskim.

I eksperyment ten — powiódł się. Dotąd zawody szybowcowe odbywały się tak u nas, jak i za granicą z reguły w terenie górzystym. Rezultaty Inowrocławia były wprost rewelacyjne. Okazało się, że loty szybowców nad równinami dają doskonałe wyniki, a turystyka tego rodzaju ma wielką przyszłość.

W roku 1934 latano jeszcze wogóle jak kto chciał i mógł. Każde kilka minut dłuższego utrzymania się w powietrzu było zdobyczą, każda wysokość była punktowana. Słowem — latanie na czas. W roku 1935 było trochę latania stokowego, tzn. wykorzystywanie wiatrów przy górskich stokach. Przeloty dopiero rozpoczynano, trwały one krótko i nie były zjawiskiem codziennym. Mówiono, że ktoś miał szczęście gdy właśnie był silny wiatr i niosło go w jakimkolwiek kierunku. Latano wyłącznie z wiatrem. W roku ubiegłym przeloty stały się już zjawiskiem normalnym, choć odbywały się one przeważnie tak: windowano szybowiec pana X lub Y na n metrów i tam pilot starał się złapać jakikolwiek wiatr, lecąc gdzie go niosło i jak mógł najdalej. Rzadsze znacznie były przeloty na termicznych prądach wstępujących. Lot docelowy był jeszcze do pewnego stopnia „fuksem" i świadczył o wybitnym talencie i raczej intuicji, niż wiedzy. W tym roku natomiast już regulaminowo położono największy nacisk na loty docelowe i zespołowe.

Dziś szybownicy, podobnie jak żeglarze morscy, umieją już nie tylko płynąć po powietrznym oceanie z wiatrem, lecz wykorzystywać wiatry boczne, posługują się mapami prądów wstępujących, potrafią lecieć nawet z wiatrem przeciwnym, lecieć tam gdzie chcą.

Naturalnie, nie wszyscy i nie zawsze. Toteż przedwczesne byłyby twierdzenia, że szybownictwo można uważać już za wszystkim dostępne rzemiosło. Jest ono sztuką, tak jak sztuką było lotnictwo przed wielką wojną. Wszystkie te rzeczy wzięto w regulaminie pod uwagę. Nie imponuje obecnie nikomu, gdy ktoś godzinami krąży w powietrzu nawet bez silnika. Chodzi o to, by jak najszybciej i najprościej dolecieć do obranego zawczasu miejsca. Latano ze średnią szybkością przelotową 45—50 km.

Czterech szybowników zapowiedziało swój lot do Wrocławia i dwóch istotnie tam wylądowało, dwóch zaś nie dociągnęło i siadło bardziej na wschód.

Sprzęt szybowcowy w tym roku był nader urozmaicony. Poczynając od Komarów szkolnych, a kończąc na szybowcach wyczynowych najnowszych konstrukcyj, widziało się w Inowrocławiu niemal wszystkie typy, więc: wspomniane już Komary, SG, SG-7, SG-35, CW-5, Orliki, były dwa WOS-y i dwa PWS-y 101. Co się tyczy taboru, tzn. holujących samolotów i samochodów to było ich zbyt mało, winić jednak w danym wypadku nikogo nie można, gdyż bądź co bądź starano się wszystko załatwić jak najoszczędniej. Toteż wspierano się wzajemnie jak kto mógł i przyznać trzeba, że na ziemi żadnych klubowych czy dzielnicowych zawiści nawet cienia nie było. Gdy którakolwiek z ekip miała wolny w danej chwili samolot czy samochód, posyłała go po otrzymaniu wiadomości o wylądowaniu szybowca nie licząc się z tym, że być może w ten sposób przyczynia się do polepszenia wyczynu grupy konkurencyjnej. Wogóle rywalizacja była jak najostrzejsza w powietrzu, a jak najściślejsze koleżeństwo i wzajemna pomoc na ziemi.

Porównujmy ostatnie nasze zawody z zawodami międzynarodowymi w Rhone na lotnisku Wasserkuppe (Niemcy). Tam 32 zawodników samych asów wybranych przez siedem rywalizujących ze sobą narodów, w ciągu 14 dni przeleciało ogółem 14.566 kilometrów; — tu 30 zawodników, z czego zaledwie paru asów, a reszta młode pokolenie, w ciągu 10 dni przeleciało 17.600 km.

W Niemczech najlepszy wynik dnia wynosił 2.500 km, w Inowrocławiu czterokrotnie wynik dnia przewyższył to maksimum, zaś 9 sierpnia szybownicy przelecieli 3.600 km. Jest to wynik nie osiągnięty dotąd nigdzie na świecie.

Wśród zawodników tegorocznych było szereg nazwisk nieznanych jeszcze nie tylko wśród szerszego ogółu, ale i w świecie szybowniczym nie mówiących wiele. Tymczasem wszyscy okazali się na wysokości swego zadania.

Podczas całych zawodów, rekordowych wyników nie było wcale. Najdłuższy przelot 313 kilometrów wykonany przez Dziurzyńskiego był o 38 km krótszy od krajowego rekordu. Za to przeloty w swojej masie były bardzo ładne. Przelot ponad 200 km był na porządku dziennym, lotów poniżej 50 km nie punktowano wcale. Jeśli chodzi o punktację zespołową, to pierwsze trzy nagrody wzięły ekipy: Lwów (784 pktów), LOPP Goleszów (428,8 pktów), Miłosna (427,2 pktów). W indywidualnej punktacji: 1) Góra — 493 (Czerwony Kamień), 2) Żabski — 472 (Aeroklub Lwowski), 3) Urban — 463 (LOPP Miłosna).

Przelotów wykonano: 32 50-kilometrowych, 51 przelotów ponad 100 km, 30 przelotów ponad 200 km, 1 przelot ponad 300 km i 21 przelotów docelowych.

Tegoroczne zawody w większej mierze jeszcze niż w latach ubiegłych przyczyniły się do zrobienia spostrzeżeń i były doskonałą szkoła dla pilotów konstruktorów i teoretyków. Kierownictwu również nasunęły szereg wniosków, zaś wszyscy razem doszli do przekonania, że szybownictwo dorosło już do takiego poziomu, iż w roku przyszłym regulamin trzeba będzie mocno zaostrzyć. Istnieje projekt wykreślenia tras, według których będą musieli lecieć zawodnicy zamierzający stawać w szranki w r. 1938

*

Od 3 września rozpoczyna się nowy trzytygodniowy kurs dla pilotów szybowcowych w Fordonie pod Bydgoszczą. Zgłoszenia kandydatów przedpoborowych przyjmuje obwód miejski LOPP w Poznaniu przy ul. 27 Grudnia. Badania lekarskie odbywają się codziennie od godz. 18 w szpitalu miejskim. Nauka i pobyt na kursie są bezpłatne, wolnych jest jeszcze kilka miejsc.

Kajakarstwo

Klub Kajakowców z r. 1928 w Poznaniu organizuje w dniu 29 bm. o godz. 14 na Warcie długodystansowe regaty kajakowe na trasie Poznań — Puszczykowo — Poznań około 32 km. Odbędą się następujące biegi: K. 1. W. i K. 2. W. — dla seniorów, K. 1. W. i K. 2. W. — dla młodzików i niestowarzyszonych do lat 19 na trasie Poznań — Starołęka — Poznań około 9 km. Start i meta przy Moście św. Rocha. Zgłoszenia wraz z startowym należy przesyłać do piątku dnia 27 bm. pod adresem: S. Okupniak Poznań, św. Roch 21 przystań „Klubu Kajakowców z r. 1928". (kom)

Kolarstwo

K. S. „Stomil" urządza w dniu 29 bm. wielki wyścig kolarski na własnym torze o pochyłych krzywiznach w Starołęce, z udziałem czołowych zawodników klubów poznańskich. Dojazd: autobusami z Starego Rynku do Starołęki, przystanek fabryka „Stomil" (odjazd godz. 13.30 i 14.30), tramwajem nr. 3 do łazienek miejskich, następnie za placem ćwiczeń saperów bezpłatny przejazd łodziami przez Wartę.

Hippika

W trzecim dniu zawodów w Rydze odbył się bieg o nagrodę Dźwiny.

Jeźdźcy musieli przebyć 14 przeszkód wysokości do 1.40 m i szerokości do 4 m. Startowało 40 koni. Polacy odnieśli nowy sukces, zajmując pierwsze dwa miejsca. Pierwszym był por. Komorowski na Zbiegu (bez punktów karnych) a drugim p. Strzeszewski na Oswaldzie (3 pkt. karne).

Prasa łotewska w sprawozdaniach z dotychczasowych zawodów podkreśla świetną formę polskich jeźdźców, którzy okazali się bezkonkurencyjnymi mimo udziału doskonałych jeźdźców francuskich, Szwedów i najlepszych jeźdźców łotewskich.

Pływanie

„Astra" — „Warta" — „Ostrovia" 212:193:178. W bardzo złych warunkach atmosferycznych odbył się w Kratoszynie trójmecz pływacki, który przyniósł następujące wyniki: Panowie: 100 m st. dow.: 1. Szpera (O) 1:15, 2. Tomczak (W), 3. Hadyński (W).100 m klas.: 1. Bnasiński (A) 1:33,4, 2. Kubacki (O), 3. Wawrzyniak (0). 100 m na wznak: 1. Bnasiński (A) 1:34,7, 2. Szudziński (W), 3. Wawrzyniak (O). 200 m styl. klas. 1. Tomczak (W) 2:56, 2. Szpera (O), 3. Hadyński (W). Skoki: 1. Szlachta (A), 2. Cieślak (O). 4×100 klas.: 1. Astra 6:37, 2. Warta, 3. Ostrovia, 5×50 dow.: 1. Warta 2:52,6, 2. Astra, 3. Ostrovia, 3×100 styl zm.: 1: Astra 4:41 min., 2. Warta, 3. Ostrovia.

Panie: 200 m styl. klas.: 1. Gruchajówna A) 4:08, 2. Kaczmarkówna (O), 3. Szlachcianka (A), 100 m st. klas.: 1. Gruchajówna (A), 2. Paprzycka (A), 3. Łysakowska (O).

Juniorzy: 50 m na wznak: 1. Maślacz (O) 43 sek, 50 m st. dow.: 1. Kubecki (O). 35,6 sek., 50 m st. klas.: 1. Maślacz (O) 41 sek., 3×50 st. zmienny: 1. Warta 2:06, 2. Ostrovia, 3. Astra.

Mecz piłki wodnej: Warta — Astra 6:0 (3:0); Ostrovia z gry z rezygnowała. („K. k.)

Piłka nożna

Młodzikom Warty serdecznie dziękujemy za pozdrowienia z obozu w Kozienicach — red.

Posnania i Sparta 6:1 (4:1), zawody o mistrzostwo klasy B, zostały przerwane na 12 minut przed końcem, z powodu wtargnięcia publiczności na boisko.

Piłka ręczna

Na mistrzostwach akademickich świata w Paryżu Polska rozegrała w poniedziałek mecz w koszykówce kobiecej z Łotwą, przegrywając 23:29 (16:10). W pierwszej połowie Polki grały bardzo dobrze, wykazując znaczną przewagę nad Łotyszkami. Po przerwie Polki grały bardzo nerwowo i chaotycznie, zawiodła zwłaszcza obrona. Najlepszą z polskiej drużyny była Brzustowska. Punktami podzieliły się: Brzustowska i Wiśniewska (po 10), Jaśnikowska (3), dla Łotyszek najwięcej koszy zdobyła Mikelson.

Pięściarstwo

Gryf — Goplana 10:6, spotkanie odbyło się w Toruniu.

W wadze muszej Łada I zremisował z Jarnuszewskim, w koguciej — Łada II przegrał na punkty do Grabowskiego II, w piórkowej — Marcysiak pokonany został przez Krzemińskiego w drugiej rundzie przez techniczny k. o. Również w piórkowej Krysiek został wypunktowany przez Igielskiego. W lekkiej Niemczyk zremisował z Grabowskim I, w półśredniej Pierard przegrał z Lelewskim. Pierard walczył nieczysto i w trzeciej rundzie sędzia przerwał walkę, dyskwalifikując boksera inowrocławskiego. W średniej — Leśniak wypunktował Ernesta, w ciężkiej — Zieliński wygrał na punkty z Weznerem.

U progu sezonu. Wśród klubów klasy B poznańskiego okręgu na czoło wybija się gnieźnieński Sokół, który swą tegoroczną pracę przygotowawczą rozpoczął już w lipcu. Kierownictwo sekcji sprawuje p. Stefan Zakrzewski, który wykazał dużo inicjatywy. W ub. sezonie drużyna Sokoła miała 21 spotkań, prócz mistrzostw miasta Gniezna, do których Sokół postawił 24 zawodników. Wspomnieć należy o zwycięstwie nad Goplanią z Inowrocławia, która została pokonana w stosunku 10:6, dalej nad Wartą komb. 9:7 i nad K. P. W. Bydgoszcz 12:4. Na zakończenie remisowano mecz z komb. Sokołem z Poznania.

Pielgrzymka do Lourdes

pod protektoratem

J. Em. Ks. Biskupa Radońskiego

organizowanej przez Instytut Różańcowy w najpiękniejszej jesiennej porze od 29. IX. — 14. X.

Cena zł 410,—

trasa: Paryż — Lisieux, Lourdes, Nicea, Padwa — Genua — Wenecja — Wiedeń.

Zapisy do 10 września 1937 r. „Orbis", Plac Wolności 3.

ng 48 609

Wielką wagę kierownictwo przykłada do szkolenia narybku — nader licznego. Trenuje obecnie 38 młodzików oraz 25 zawodników starszych, wyrabiających się technicznie.

Drużynę sokolą szkoli p. Marian Szymański, który pracuje nad nią od założenia sekcji pięściarskiej, a od września współpracować będzie z nim inst. Bolesław Dymel, długoletni reprezentant barw sokolich.

Na rozpoczynający się sezon gnieźnieńscy Sokoli mają zakontraktowanych dobrych przeciwników. M. in. gościć będzie w Gnieźnie drużyna A. B. C. z Gdańska oraz I. drużyna Sokoła poznańskiego. Wszystkie spotkania odbywać się będą w odnowionej i wyłożonej podłogą hali gimnastycznej Sokoła przy ulicy Dr Trepińskiego, na ringu urządzonym według najnowszych przepisów. Prócz tego przewiduje się szereg wyjazdów.

Sekcja obchodzić będzie w lutym przyszłego roku 5-lecie swego istnienia. Na swój jubileusz zamierza zaprosić jedną z pierwszorzędnych drużyn. Treningi odbywają się w poniedziałki i środy o godz. 18 dla młodzików a o godz. 20 dla starszych.

Sokół — Goplania. Spotkaniem pomiędzy drużynami Goplanii z Inowrocławia a miejscowym Sokołem rozpoczyna się tegoroczny sezon pięściarski. Z powodu zajętych terminów walczyła drużyna Sokoła ostatnio w Poznaniu w listopadzie ubiegłego roku, miała ona w tym czasie liczne wyjazdowe spotkania w całej Polsce. Goplania po rozwiązaniu się Cuiavi, została znacznie wzmocniona zawodnikami tegoż klubu i obecnie przedstawia się jako silna i wyrównana drużyna bez słabych punktów. Z znanych zawodników wymienić należy: Łada I i II, Niemczyk, Lewandowski i b. reprezentant Polski Zieliński. Sokoli przeciwstawią im swój najsilniejszy skład z Majchrzyckim, Pelą, Janowczykiem oraz dawno w Poznaniu nie widzianym b. mistrzem Polski Rogalskim.

Obydwie drużyny są czołowymi w naszym Okręgu i każda niewątpliwie dążyć będzie do zwycięstwa. Goplanię trenuje od dłuższego czasu wychowanek berlińskich klubów bokserskich p. Sobecki. Sokoli pilnie przygotowują się do tego spotkania pod okiem swego trenera Majchrzyckiego.

Mecz ten będzie zmaganiem się dwóch odmiennych szkół bokserskich. Goplania w związku z prowadzeniem treningów przez wychowanka szkoły niemieckiej nabrała jej cech charakterystycznych. Zawodnicy Sokoła natomiast hołdują starej słynnej „szkole poznańskiej", której fundamentem jest technika. Niewątpliwie zobaczymy piękne i ciekawe walki. Spotkanie to odbędzie się w sali Cyrku Olimpia przy ul. Poznańskiej, w niedzielę, dnia 29 sierpnia br. o godzinie 20 (8-ej wiecz.).

zg 1866

RADIO

Audycja jugosłowiańska

We wtorek 24 bm. o godz. 20.05 nada rozgłośnia poznańska na wszystkie stacje Polskiego Radia słuchowisko muzyczno-słowne pt. „Na jug jedziemy nad błękitny Jodran" w opracowaniu literackim red. Przeglądu Polsko-Jugosłowiańskiego p. Antoniego Chocieszyńskiego i muzycznym artysty opery poznańskiej p. Stanisława Roya.

„Słynni dyrygenci"

Tym razem tj. w środę 25 bm. o godz. 19 usłyszą radiosłuchacze w audycji XIX z cyklu „Słynni dyrygenci" dwóch kapelmistrzów: Eugeniusza Goossens'a i Hansa Knappertsbuscha. Pierwszy z nich jest z pochodzenia Anglikiem, zakres jego działalności sięga jednak również na Amerykę. Knappertsbusch należy do najwybitniejszych kapelmistrzów niemieckich. Wsławił się on m. in. jako kapelmistrz opery państwowej w Monachium.

Zofia Jaroszewicz-Hulanicka

Polskie Radio utrzymało przez cały sezon letni „środy chopinowskie", powierzając ich wykonywanie artystom przede wszystkim polskim. Tym razem 25 bm. o godz. 21 grać będzie znana pianistka Zofia Jaroszewicz-Hulanicka. W programie koncertu: Etiudy, Mazurki, Scherzo cis-moll, Ballada g-moll, Nokturn cis-moll i Fantazja Impromptu cis-moll.

Cykle regionalnych transmisyj z Polesia

Z okazji „Dni Polesia" organizuje Polskie Radio cykl transmisyj, które przyniosą fragmenty z II Targów Poleskich oraz ciekawe obrazki z życia szlachty zaścianko wej, młodzieży akademickiej na Polesiu i rzemieślników. Poza tym mikrofon zapowiedział wizytę u marynarzy w Pińsku. Pierwsza z tych transmisyj nadana zostanie 25 bm. o godz. 16.15: reportaż z II Targów Poleskich.

Znani artyści przed mikrofonem

Wtorek, dn. 24 sierpnia obfituje w występy wybitnych i znanych artystów. O godz. 16.20 śpiewaczka Helena Zboińska-Ruszkowska odśpiewa szereg pieśni kompozytorów polskich przeważnie doby dzisiejszej. Wieczorem o godz. 22 nadaje Lwów na fali ogólnopolskiej recital fortepianowy Henryka Mierzwińskiego po czym o godz. 22.30 śpiewać będzie pieśni włoskie i polskie Józef Koreikiewicz.

„Sposób na kobiety"

Skecz radiowy Jerzego Goržahka, który nada Rozgłośnia Poznańska w programie ogólnopolskim dn. 24 bm. o godz. 19.00 to nie jedno spojrzenie na odwieczny problem miłości: przyjaciel podaje przyjacielowi niezawodny sposób, w jaki można zbadać duszę kobiety i przejrzeć ją na wylot. Usłyszymy, co z tego wyniklo.

W dniu 21 sierpnia 1937 r. zmarła w Warszawie po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy 55 lat pełnego poświęceń życia, nasza najukochańsza i najlepsza mamusia, siostra, babcia i ciocia, ś. p.

z Kosidowskich

Helena Kalinowska

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w środę, 25 b. m. o godz. 17 z kaplicy cmentarza św. Marcina przy ul. Bukowskiej.

W imieniu pogrążonej w smutku rodziny

zg 27 639 **kpt. dypl. Franciszek Kalinowski.**

Poznań, Warszawa.

Dnia 23 sierpnia 1937 r. o godz. 3 rano, rozstała się z tym światem po długich i bardzo ciężkich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, najlepsza matka, siostra, ciocia, babcia i teściowa, ś. p.

z Kupczyków

Maria Gąszczakowa

przeżywszy lat 61. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26. bm. o godz. 10 przed poł. z domu żałoby w Odolanowie.

W ciężkim smutku pogrążony

zg 27 640 **mąż z rodziną.**

Odolanów, Ostrów, Poznań, Zakopane, Hamburg, Włodzimierz Wołyński.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

†

Dnia 23 sierpnia 1937 r., zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż i najukochańszy ojciec, ś. p.

Kazimierz Bartkowiak

przodownik P. P.

przeżywszy lat 54. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26. bm. o godz. 17 z kostnicy cmentarza w Górczynie. zg 27 638

W ciężkim smutku pogrążeni

Poznań, Grunwaldzka 54 m. 1. **żona i córki.**

DRZEWO budowlane, stolarskie poleca Składnica drzewa G. Kowalkiewicz, Poznań, Brama Dębińska 2, naprzeciw wylotu ul. Strzeleckiej. Tel. 14-95. dg 24 137

Młody nauczyciel języków angielskiego i niemieckiego

poszukiwany.

Oferty z fotografią przyjmuje **„PAR" Poznań, Al. Marcinkowskiego sub.: „Perfekt" „34,39"** Pg 2955-34,39

Polecam mój **starannie i fachowo** skompletowany

SKŁAD WIN

Wina gronowe wszelkiego rodzaju,

szlachetnego pochodzenia, **starannie pielęgnowane,** po cenach przystępnych Pg 29553-34,46

M. ROTNICKI

Poznań, Fr. Ratajczaka 36 — tel. 23-48

Wróciłem

Dr W. Stiller

OKULISTA

Poznań — Aleja Marszałka Piłsudskiego nr. 16

9 — 12 i 15 — 16 ng 48602

Okazyjna

sprzedaż mebli, kryształów nowych — używanych zakup, zamiana. Jezuicka 10 (Świętosławska) „Dom Okazyjnego Kupna" n 47 661

Łóżko

żelazne i obrazy sprzedam. Św. Marcin 57, m. 6 zd 9 434

W czwartek, dnia 26 b. m., o godzinie 12-tej otwieram

przy pl. Świętokrzyskim 3

specjalny

skład wyrobów tytoniowych

połączony z sprzedażą wyrobów wódczanych

Prosząc Szan. Klientelę o łaskawe poparcie, kreślę się

z poważaniem

JAN PALACZ

właściciel

zg 27641

Towarzystwo Dalekomorskich Połowów „Pomorze"

Sp. z o. o. w Gdyni

komunikuje uprzejmie, iż w sobotę, 21. bm. przybył jeden z ich własnych parowców rybołówczych s/s „Barbara", który wiezie świeże ryby dalekomorskie swego połowu. Świeże śledzie i inne dalekomorskie ryby oraz śledzie zasolone na statku oferuje się po cenach b. korzystnych. Sprzedaż ryb z połowu T-wa „Pomorze" na Poznań prowadzi f-a

„Przemysł Rybny, W. Sentkowski", Poznań — Zawady.

ng 48 286

Szkło

okienne, ogrodowe, ornamentowe, dachowe itp.

szyby wystawowe i lustra

Obrazy i listwy na ramy

Polskie Biuro Sprzedaży Szkła S. A.

Poznań, Woźna 15. Tel. 28-63

Oddział **w Łodzi, ul. Wigury 15, tel. 134-53** Pg 29 114/17,11

Śląska Fabryka Wyrobów Masarskich, przerabiająca około 300 sztuk świń tygodniowo, **poszukuje od zaraz**

KIEROWNIKA

mistrza rzeźnickiego

który w podobnej fabryce już pracował i posiada w tym kierunku dokładną praktykę. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw kierować do „PAR", Katowice pod „Fachowiec". Pg 29 486-71,176

Poszukujemy poważnego

PRZEDSTAWICIELA

chrześcijanina, na województwa: poznańskie i pomorskie. Łask. zgłoszenia prosimy bezzwłocznie skierować do firmy **Fabryka Cukrów i Czekolady „FRANBOLI", Warszawa, Śnieżna 3.** ng 47 928

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. DOMY - PARCELE

Kamienica

w najlepszym położeniu w

Gnieźnie

Rynek 2, 2 składy, 6 mieszkań. Czynsz roczny brutto ca 12 000 za 7-krotny czynsz na sprzedaż. Zgłoszenia W. Konkiewicz, Poznań, Stary Rynek. ng 48 576

Dom

sprzedam skład bławatów, towarem — lub bez — zamienię na dom dochodowy — lub gospodarstwo rolne. Zgłoszenia Agentura Kuriera Poznańskiego, Szamocin. ng 48 581

Kamienica

w najlepszym położeniu w

Gnieźnie

Rynek 2, 2 składy, 6 mieszkań, Czynsz roczny brutto ca 12 000, za 3-krotny czynsz na sprzedaż. Zgłoszenia W. Konkiewicz, Poznań, Stary Rynek. ng 48 576

Sprzedam

dom, amortyzacją. Potworowskiego 16. zdg 9 381

Parcele

zwarta budowa, Poznań, Rataje 40. zdg 9 357

Dom

z ogrodem sprzedam, Poznań — Starołęka, Minikowska 14. zdg 9 565-6

Parcelę

20 mórg Poznaniu okazyjnie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 9 544

Kamienica

nowa komfortowa, wpłaty 70 000, przejęcie amortyzacji. Majka, ul. Ratajczaka 10. zdg 9 545

Rabka

nowa, umeblowana 5 pokoi kuchnia, murowaną willę, uroczo położoną, całość oddzielne pokoje na wrzesień oddzierżawie tanio, telefon 70-12. zdg 9 310

Kamienica

nowa, rynku Łazarskim 53.000,— wpłaty 35.000, kamienica komfortowa 87,000; kamienica nowa komfortowa 74.000, dochód 8.100 Karalus, Poznań, Marsz. Focha 25. zdg 9 570

Kamienica

śródmieściu, dochód 10 000, wpłaty 45 000, reszta amortyzacja. — Gruszczyński, Marcinkowskiego nr 17 a. zdg 9 442

W Poznańskim

kupię willkę z ogrodem spiesznie. Oferty Kurier Poznański zdg 9 487

2. PIENIĄDZ

20 000,—

poszukuje dobrze prosperujące przedsiębiorstwo z udziałem w zyskach. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 9 330

500 zł

pożyczki poszukuję, gwarancja pewna, procent według ugody. — Oferty Kurier Poznański zdg 9 623

Właścicielka

zyskownego przedsiębiorfstwa — szuka do powiększenia wspólniczki wkładem 3.000.— Oferty Kurier Poznański zdg 9 627

Pożyczki

I hipoteka 15 000 poszukuję. — Obiekt 70 000. Oferty Kurier Poznański zdg 9 646

Wspólnika

do solidnego przedsiębiorstwa przyjmę gotówką 2—3 000. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 8 949

4 000 zł

na skończenie domu szukam, bez pośrednictwa. Oferty Kurier Poznański zdg 9 460

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Urocza „Rusałka"

Boszkowo

stacja miejscu. Poczta Błotnica. Pokoje utrzymaniem, pościelą od 3,— dziennie. ng 47 177

Krynica

Zakład Dr Skórczewskiego na deptaku. Pełny komfort, telefon 213. zdg 8 161

Wisła

pensjonat Nad Potokiem przyjmuje zlecenia, ceny zniżone. zdg 8 396

Worochta n/Prutem

750 m

n. p. m. Przepiękną jesień, idealny wypoczynek, dozwolone wycieczki na wszystkie szczyty w Czarnohorę i Gorgany, wygodne pomieszczenia polecają chrześcijańskie pensjonaty: „Ada", „Danusia", „Lena", „Liliana", „Maleńka", Marysia", „Mela", „Oaza", „Perełka", „Pod Matką Boską", „Skarbówka", „Szarotka", „Światowid", „Ustronie", „Zacisze", „Złoty Róg". zdg 8 000

Ogród

z pawilonem Puszczykowie blisko dworca na sprzedaż. Informacje Puszczykowo, Poznańska 21a. zdg 3 323

4. OSOBISTE

Edziu

mamusia ciężko chora — wróć! zdg 9 120

D. H.

proszę adres do Kuriera Pozn. zdg 9 355

Ubierać

się można wszędzie, jadać tylko Śniadalnia Sobczyńskiego, Ratajczaka 2. zdg 7 369/70

6. OŻENKI

Panna

przystojna szatynka, inteligentna, muzykalna i wykształcona — pozna pana na wyższym stanowisku od lat 38 — szlachetnego charakteru, któremu zależy na dobrej i gospodarnej żonie. Zgł. do Kuriera Pozn. zdg 9 394

Kulturalna

wdówka po prawniku zamożna, pozna matrymonialnie pana nieprzeciętnego serca — umysłu. — Oferty Kurier Poznański zdg 9 648

Panna

lat 28, 3 000.—, pragnie wyjść za mąż za urzędnika państwowego, religijnego, poważnego i niedzisiejszych poglądów, lub za samodzielnego przemysłowca, pracującego tylko warsztacie, państwowym. Poważne oferty proszę Kurier Poznański zdg 9 553

Wdowa

lat 53, 3 tys. poszukuje męża, — najchetniej emeryta. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 9 326

7. SPRZEDAŻE

Motocykl „Phänomen"

motorem Sachsa 2.75 KM 2 biegi i wolny światło elektryczne. Bezpodatkowy. Rejestracja jak rower. Cena

695,—

Wul - Gum,

Poznań, Wielkie Garbary 8. Pg 29 113-19,79

Skład

spożywczy, dobre położenie 500,— odstąpię. Wskaże Anioła, Kanałowa 17 — 11. zdg 9 236

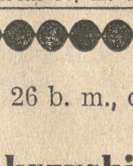

Maszyny

do pisania nowe i używane z gwarancją. — Skóra i S-ka Poznań — Aleje Marcinkowskiego 23. ng 47 938

Meble

najtaniej

fabryczny skład mebli

Wrocławska 19. dg 24 026

Pianino

używane dobrze utrzymane sprzeda korzystnie Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11. Ng 47 415

Tarcze

gimnazjalne oddaje wytwórnia składom. „Kultura". Poznań, ul. Półwiejska 31. zdg 7 557

Royal

amerykańskie maszyny do pisania. Wymiana maszyn starych, na dogodnych warunkach płatności. Piekary 5. zdg 7 797

Pianino

sprzedam, godzina 2—4. Ul. Działyńskich 8, m. 21. zdg 9 339

Wózki

tanio wybór. Trąbczyńska, Pierackiego 11, podwórze. Asygnaty „Kredyt". zdg 1 547

Jak po

Meble

to tylko z całym zaufaniem Wożna 16. zdg 1 640

Meble kuchenne

jako specjalność poleca Józef Matuszewski, Wrocławska 19. dg 24 025

Łóżeczko

metalowe, garnitur klubowy — dziecięcy, stoliki sprzedam. Nowak, Wrocławska 9. zdg 9 380

Łóżka

szafy, krzesła, story korzystnie. Dąbrowskiego 23 — 7. zdg 9 417

Skład

towarów krótkich, ul. Szkolna — sprzedam. Adres Kurier Pozn. zdg 9 406

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Trzemeszna w Trzemesznie

sprzeda now-pobudowaną nieruchomość

miejską położoną w Trzemesznie przy głównej ulicy. W nieruchomości znajduje się dobrze prosperująca piekarnia. Roczny dochód z nieruchomości wynosi 2.000 zł. Cena 20.000,— złotych. Wpłata według umowy, reszta na długoletnie spłaty. ng 48 596

Łóżka

metalowe, szyfonierka, lustro, gablotkę. Just. Mielżyńskiego 2. zdg 9 537

Drogeria z kolonialką

w Poznaniu, bez konkurencji, okolica willowa z powodu przejęcia większego przedsiębiorstwa korzystnie na sprzedaż. Oferty Kurier Poznański zdg 9 538

Skład papieru

śródmieście. Oferty Kurier Poznański zdg 9 662

Okazja

samochód marki Pontiac, Cabriolet sportowy, dobrym stanie, nowe opony. Przedstawicielstwo Skoda. Poznań, Mickiewicza 20, m. 3, tel. 49-59 do 10 i od 14—16. zdg 9 316

Tatrę

2 cyl. otwartą, dobry stan sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 9 446

Foxteriery

ostrowłose, rodowe, z premiowanej rodziny sprzeda hr. Mycielska, Gałowo, p. Szamotuły. zdg 9 399

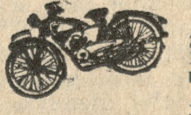

Motocykl N. S. U."

3 KM 2 biegi 1 wolny. Bezpodatkowy — rejestracja jak rower

Najsilniejszy, Najtańszy Motor

Poznań, Dąbrowskiego 5. dg 23 868

Piec

ciągłopalny, ekonomiczny, nowy, okazyjnie, „Technogaz", Dąbrowskiego 81. zdg 9 577

Krawiecką

maszynę Singera sprzedam, Kochanowskiego 17 — 6. zdg 9 505

Z powodu likwidacji

mieszkania sprzedam tanio! — kompl. sypialnie, kanapę, łóżeczko z pościelą, stoły, piec gazowy trzyplomienny, szafę białą i inne. Zgłoszenia 10—12, 3 Maja 3a m 7. Pg 29 556-34,48

Maszyny do pisania

nowe, używane z gwarancją, wymiana. Dogodne spłaty. Kochanowicz i S-ka, Plac Wolności 13, obok 3 Maja. Pg 29 142-33,79

Kawiarnię

śniadalnię sprzedam. — Adres Kurier Poznański zdg 9 328

Pianina, fortepiany, fisharmonie

okazyjnie, zamiany. Marcina 22, podwórze. zdg 9 681

Owczarka

tatrzańskiego, psa młodego, dobre ręce sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 9 436

Jadalnia
antyczna, bogato rzeźbiona, salon złocony Ludwika XVI handlarze wykluczeni. Poznań, Pocztowa 21 m. 4. zdg 9 494

Sypialnia
kuchnia, tanio. Piekary 11 — 2. zdg 9 497

Samochód
kryty ,marki Citroen, rocznik 1932 w bardzo dobrym stanie — mało używany sprzeda Marian Szomek, Łubnica, poczta Wielichowo. zdg 9 485

Winogrona
5.30. Miód 12.50 wysyła Es-Wu, Zaleszczyki. nd 9 484

Meble
kupuje się najtaniej u
Bakosia, Stary Rynek 51
zdg 3 904-5

Wiktor
Czysz,
Szkolna 11
Torby
Teki
Śniadanki
szkolne.
P 29 149-32.8

1 200 samochodów
rozebranych używane części podwozia mleczarskie opony najtaniej w firmie Autoskład, Poznań. Dąbrowskiego 89. tel. 46-74 d 23 879-80

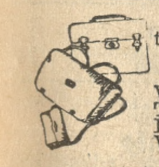

Teki
torby szkolne
Śniadanki
Walizy — najtaniej Tomsza, Woźna 18. Hurt. — Detal. Własne wyroby. ng 48 220-1

Prasa
na sznurek do słomy i siana, — korzystnie do nabycia. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 9 601

Tanio
maszyna pisania. Działyńskich 6 m. 8. zdg 9 612

Konie
dwa ciężkie, sprzedam, nadające się dla spedytora lub do furmanienia, Poznań, Dolna Wilda 71. zdg 9 613

10 000
połówek szamotowych oraz 5.000 cegły kominowej, dobrej jakości tanio sprzedam. Zgłoszenia Huta Miedzi Junikowo, wzgl. Sielska 41. zdg 9 615

Kolonialno -
spożywczy, pryncypalna ulica, tanio. Wędzikowski, Piekary 11. zdg 9 675

Ubranie
damskie, bieliznę sprzedam. Staszica 4, m. 11, podwórzu. zdg 9 633

Warsztat
elektroślusarski, blacharski z narzędziami tanio sprzedam. Św. Czesława 10, Poznań. dg 24 138

Po

Meble
tanie i solidne, śpieszą wszyscy do
„Hali Mebli"
Wrocławska 38. Dogodne warunki spłaty. Pg 29 546-57,130

Pszczoły
dwa roje — piętnaście podwójnych pustych uli sprzedam. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 9 532

Fryzjerskie
urządzenie składu, 3 męskie, 3 damskie obsługi, wszelkie aparaty bardzo korzystnie. Zgłoszenia „Embe", Pocztowa 23, tel. 55-24 zdg 9 472

Pianino
Wolkenhauer w dobrym stanie sprzedam zaraz. Hancyk, Aleje Marcinkowskiego 21, m. 16. zdg 9 518

Chcesz korzystnie kupić
Meble
być zadowolony z obsługi to z całym zaufaniem na Jezuicka 10 (Świętosławska). Asygnaty Kredyt.
„Dom Okazyjnego Kupna"
Pg 29 138-28,30

Fortepian
Irmler, piękny. Dąbrowskiego 44, m. 6. zdg 8 848

10. MAJĄTKI

Młyn
rolą sprzedam lub wydzierżawię. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 9 372

11. KUPNA

Kozły
stolarskie, żelazne do fornierowania (Schraubboki) kupię za gotówkę. Oferty Kurier Poznański zdg 9 311

Samochody
części, opony, podwozia konne, zakup — sprzedaż. Autosprzęt — Poznań. Mylna 10, tel 76-24. zdg 539

Sztychy
obrazy, porcelanę, meble, broń, srebro, złoto, wszelkie starożytności kupuje „Lamus", Strzelecka 1 Pg 29 517-33.76

Kupię
wielokrążek Flaschenzug. Oferty Kurier Poznański zdg 9 323

Kupię
dom w Poznaniu — wpłata ca 40 tys. zł. Oferty Kurier Pozn. dg 24 158

Używaną
prasę motorową do siana kupię. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 9 676

Motocykl
używany kupię. Oferty Kurier Poznański. zdg 9 511

Wózek
biały, dziecięcy. Oferty Kurier Poznański zdg 9 491

Fuzję
lekką. Szczegóły ceną Kurier Poznański zdg 9 650

12. DO WYNAJĘCIA

7
Grottgera I piętro tanio oddam. Pg 29 539-57,123

Pięciopokojowe
III. odnowione tanio. Chełmońskiego 9, portier. zdg 8 040

5
pokoi do wynajęcia, centrum. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 7 730

Trzypokojowe
komfortowe. Szamotulska 34. zdg 9 336

Trzypokojowe
parkiet, centralne etażowe, Konińska 20. zdg 9 411

Pokój
próżny samotnym. Warszawska 135. Osiedle. zdg 9 405

Trzypokojowe
komfortowe II. Kilińskiego. — Adres wskaże Kurier Poznański zdg 9 295

3 pokoje
z kuchnią, łazienką, słoneczne, — nowym domu wynajmie gospodarz. Pamiątkowa 21, m. 3. zdg 9 331

Dwupokojowe
z kuchnią, przedpokój, niedaleko Wilsona od września, wynajmie gospodarz Małeckiego 15, m. 10. zdg 9 605

Sześciopokojowe Czteropokojowe
komfortowe ewtl. garażem. Matejki 68 — Telefon 35-68. zdg 9 624

Pokój
kuchnią z meblami oddam. Szamarzewskiego 16, m. 21. zdg 9 630

Dwupokojowe
komfortowe, 1½ roku naprzód. — Wędzikowski, Piekary 11. zdg 9 674

Sześciopokojowe
I piętro, Skarbowa, słoneczne
Czteropokojowe
Patr. Jackowskiego, słoneczne zaraz. Informacje Słowackiego 44/46 — 9, telefon 69-84. zdg 9 628

Mieszkanie
pokój kuchnia. Informacje Prusa 21, fryzjer. zdg 9 644

3 pokojowe
bezpodatkowe, komfortowe, 85,— miesięcznie. Lodowa 6, Łazarz, gospodarz. . zdg 9 666

Pięciopokojowe
rok z góry, 1 000. Oferty Kurier Poznański zdg 9 669

Czteropokojowe
willi ogrodem, Słoneczna. Wiadomość: Mielżyńskiego 2, m. 5. zdg 9 530

Skład
kuchnia 37, od 1. 9. Lodowa 4. zdg 9 664

Czteropokojowe
komfort, holl, balkon, Sołacz, Śląska 11. zdg 9 467

Pokój
kuchnia. Poznań-Dębiec, Olchowa 5. zdg 9 466

Dwupokojowe
Warszawska 131, Osiedle, centrum 40,— trzypokojowe komfort, łazienka 65,— gospodarz. Oferty Kurier Poznański zdg 9 528

5-pokojowe
Wielkie Garbary 36 do wynajęcia zł 92.— gospodarz. zdg8 559

13. SZUKA MIESZK.

2
pokojowe mieszkanie w centrum, możliwie w pobliżu okolicy Słowackiego od zaraz poszukuję. — Zgłoszenia Słowackiego 18 m. 6. Pg 29 538-34,21

4-pokojowego
czystego, komfortowego mieszkania z wygodami przynależnościami gospodarczymi do II piętra poszukuje pewny płatnik od 1. 10. Oferty Kurier Poznański zdg 8 579

Pokoju
kuchnią, samotna pani, centrum zaraz 2 lata z góry. Oferty Kurier Poznański zdg 9 419

Poszukuję
dwupokojowego okolica Tama Garbarska Kuźnowicz, — Tama Garbarska 1, telefon 13-28. zdg 9 652

Wyższy
urzędnik poszukuje pięciopokojowego mieszkania. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurier Poznański zdg 9 543

6—8
pokoi poszukuję od 1. 10. 37. w centrum, centralne ogrzewanie nie wyżej II piętra. — Spieszne oferty Kurier Poznański zdg 9 576

1—2
pokojowego w centrum, z łazienką lub próżnego z używaniem łazienki i częściowo kuchni, podaniem ceny do Kuriera Pozn. zdg 9 579

Szukam
mieszkania, 2 pokoje, — ewentl. 3 pokojowe z łazienką wprost od gospodarza, cena do 70 zł miesięcznie. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 9 701

Próżnego
pokoju kuchnią lub używaniem czynsz z góry, urzędniczka. — Oferty Kurier Pozn. zdg 9 448

Emeryt
państwowy szuka 2 pokoi 1. 10. 55 zł. Oferty Kurier Poznański zdg 9 440

1 pokoju
z kuchnią, komfort, śródmieście Łazarz poszukuje pewny płatnik, kaucja. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 452

Oficer
dwupokojowego kuchnią, czynsz z góry. Oferty Kurier Poznańsk i zdg 9 586

Ostroroga
lub okolicy od zaraz względnie 1 listopada poszukuję 4—5 pokojowego mieszkania. Oferty Kurier Poznański zdg 9 469

14. ZAMIANA MIESZK.

Zamienię
czteropokojowe. Grochowe Łąki na dwupokojowe względnie trzypokojowe mieście. Oferty Kurier Poznański zdg 9 607

15. POKOJE UMEBL.

Urzędnikowi
(czce) ładny pokój. Wierzbięcice 5. m. 7. zdg 9 373

Pokój
telefon. Matejki 61 — 6. zdg 9 371

Marcin
65 — 12. zdg 9 368

Kwiatowa
9 — 14. zdg 9 415

Niekrępujący
Wojciecha 14/15 — 9. zdg 9 428

Kopernika
1. — 8. zdg 9 425

Niekrępujący
wygodami. Śniadeckich 30 — 6. zdg 9 423

Ratajczaka
11a — 102. zdg 9 418

Pokój
oddam (małżeństwu). Kopernika 4 — 7. zdg 9 401

Klatki
dwuosobowy, elektryczność. Małe Garbary 3 — 25. zdg 9 393

Czysty
Strzelecka 6 — 15. zdg 9 240

Pokój
tanio. Ul. Wybickiego 16, m. 21 zdg9 492-3

Mickiewicza
13 — 9. zdg 9 632

Działyńskich
2—7 komfortowy, frontowy, — utrzymanie, kulturalnym. zdg 9 604

Niekrępujący
Grochowe Łąki 3 — 3. zdg 9 606

Przyjezdnym
Plac Kolegiacki 5 — 3. zdg 9 610

Słowackiego
35 — 12. zdg 9 631

Pokój
niekrępujący. Dąbrowskiego 49, mieszkanie 9. zdg 9 634

Dwuosobowy
Orzeszkowej 5. zdg 9 635

Matejki
68 — 1, pokój frontowy, pokoik. zdg 9 637

Dąbrowskiego
9/11 — 8, umeblowany, czysty, słoneczny. zdg 9 639

Dąbrowskiego
23 — 8. zdg 9 647

Próżny
czysty, wygodami. Focha 101, mieszkanie 9. zdg 9 667

Pana
utrzymaniem, bez. Podgórna 12b, kolonialka. zdg 9 531

Nowomiejski
6 a — 25 —frontowy, duży. zdg 9 533

Pokój
czysty, frontowy, panu. Piekary 8, m. 10. zdg 9 534

Ratajczaka
11 a — 80. zdg 9 539

Pokój
ul. Matejki 60, m. 10, korzystnie. zdg 9 541

Pokój
balkonowy umeblowany bez pościeli wynajmę kulturalnemu panu. Piekary 8 a, m. 44. zdg 9 547

Klatki
Masztalarska 5 a, m. 13. zdg 9 552

Wygodami
(utrzymaniem). Kwiatowa 3 — 3. zdg 9 659

Pokój
Piekary 8 a, m. 41. zdg 9 468

Młyńska
2 — 16. zdg 9 465

Młyńska
12 a — 10. zdg 9 559

Utrzymaniem
Działyńskich 6 — 3. zdg 9 573

Mickiewicza
5 — 3. zdg 9 575

Próżny
komfortowy. Skarbowa 11 — 6. zdg 9 578

Niekrępujący
względnie dwa na biuro panu — stanowisku. Wolności 4 — 5. zdg 9 602

Dwuosobowy
utrzymaniem, bez. 3 Maja 3a. — Alscher. zdg 9 581

Kochanowskiego
17 — 6. zdg 9 507

Próżny
Kochanowskiego 17 — 6. zdg 9 504

Pokój
2 osobowy, Al. Marcinkowskiego 20, m. 19. zdg 9 682

Inteligentnemu
Łąkowa 13 — 5. zdg 9 697

Niekrępujący
1 lub 2 osobowy balk., światło elektryczne. Ul. Mickiewicza 18 m. 7. zdg 9 695

Piłsudskiego
5 — 9. dwuosobowy. zdg 9 496

Marcina
47 — 5, frontowy. zdg 9 451

Śniadeckich
21 — 4. zdg 9 441

2 chłopców
na pokój z utrzymaniem lub bez, pomoc w nauce. Karwowskiego 12, m. 1. zdg 9 031

Frontowy
czysty, Strzelecka 6 — 10. zdg 9 458

16. SZUKA POKOJU

Klatki
śródmieście, pewny. Oferty Kurier Poznański zdg 9 358

Pokoju
swobodnego u samotnej osoby, z używaniem kuchni szuka pani. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 9 385

Klatki
umeblowany możliwie pianinem poszukuje pan centrum. Oferty Kurier Poznański zdg 9 671

Pokoju
na biuro próżnego przy Marcinie I piętro. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 572

Pokoiku
10 — 15 zł poszukuje pan. Oferty Kurier Poznański zdg 9 524

17. LOKALE

Skład
na rzeźnictwo, piekarnie mieszkaniem, warsztatem do wydzierżawienia. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 320

Ubikację
przemysłową wynajmę. Żydowska 29, dozorca. zdg 9 608

Ubikacji
na warsztat elektrotechn. szukam okolicy Starego Rynku. Oferty Kurier Poznański dg 24 139

Ubikacje
na pracownie, składnicę oraz
pokój
na biuro, centrum, gospodarza, ul. Pocztowa 31a, m. 1. zdg 8 688

Lokal
fryzjerski oddam. Łukaszewicza 17. zdg 9 698

Pokój
na biuro wynajmę. Biliński, ul. Szkolna 12, m. 4. zdg 9 449

18. DZIERŻAWY

Składu
mieszkaniem 2—3 pokoi. Oferty Kurier Poznański zdg 9 432

Mieszkanie
większe na wsi ze sadem w ładnej okolicy w pobliżu stacji kolejowej i Poznania korzystnie do wydzierżawienia. Oferty Kurier Poznański zdg 9 422

Plac
szopami do wydzierżawienia. — Oferty Kurier Pozn. zdg 9 319

Oddam
bufet na rachunek w Poznaniu. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 618/19

Wydzierżawię
stajnie, wozownie, warsztat rzeźnicki. Bobek, Poznańska 15. zdg 9 636

Majątek
278, blisko Poznania, ziemia dobra, inwentarze, żywe martwe, kompletne, pełne żniwo. Oferty Kurier Poznański zdg 9 450

22. ZGUBY

Kanarek
zaginął. Ratajczaka. Marcina oddać wynagrodzeniem. Mrożkiewicz, Skarbowa 23. zdg 9 435

Wieczne pióro
czarne zgubiono poniedziałek. — oddać za wynagrodzeniem. Bukowska 43, m. 1. zdg 9 437

23. ROZMAITE

Rysuję
haftuję, różne nici. Półwiejska 15 — 4. zdg 9 398

Akuszerka
Poznań, Strzelecka 2
przy Świętokrzyskim
przyjmuje udziela porady, pomocy położniczej. dg 23 872/3

Chiromantka
światowej sławy „Rena" przepowiada nieomylnie przeszłość i przyszłość. Fr. Ratajczaka 9, mieszkanie 10. zdg 9 470

Pluskwy
kto wytępi pod gwarancją. — Spieszne oferty ceną za pokój. Kurier Pozn. zdg 9 445

24. NAUKA

Kroju
modelowania damskiego, dziecięcego. Strojna-Neumannowa — Szkolna 3 — 26. zd 9 387

Gimnazjastce
zacnych rodziców utrzymaniem, nauczycielka. Oferty Kurier Poznański zdg 9 334

Kursy
handlowe Sawickiego, dypl. W. S. H. teraz Kantaka 4, tel. 49-68 Kursy 3 września dg 23 904/5

Stenografia
różnych systemów, książkowość, Ogrodowa 16, II. zdg 9 502

W gimnazjum koedukacyjnym,
z pełnymi prawami w Jordanowie
na Podhalu
są jeszcze wolne miejsca w klasach I—III. Opłata miesięczna 23 zł; wysokość 500 m. nad p. m. nadaje się szczególniej dla dzieci watłych i rekonwalescentów. — Opieka lekarska stała, dla dziewcząt internat. Dyrekcja. dg 24 159

Uczennice
szkolne przyjmę. Wzorowa opieka. Warunki bardzo dogodne. — Suszczyńska — Marcinkowskiego 19, II. zdg 9 463

25. MUZYKA

Wielkopolska Szkoła Muzyczna
Ratajczaka 36. Filia Focha 47. Prospekty bezpłatnie. zdg 9 408

Acordeon
sprzedam. Hoffman, Graniczna nr. 7. zdg 8 936

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Gospodyni
starsza intelig. panna wszechstronne wiadomości gospodarcze, długa praktyka, kuchnia, konserwy, szycie szuka pracy. Ostrzeszów — Borek, mleczarnia. zdg 8 945

Gosposia
umiejąca dobrze gotować, z dobrymi świadectwami szuka posady od 1 lub zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 9 123

Szukam
posługi przed południem, względnie po południu. Oferty Kurier Poznański zdg 9 409

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem, bez spania szuka posady od 1. 9. 37. — Oferty Kurier Pozn. zdg 9 412

Posługi
poszukuję. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 347

Poszukuję
posady samodzielnej z gotowaniem i do wszystkiego 1-go. Oferty Kurier Poznański zdg 9 402

Gosposia
poszukuje posady do restauracji lub kasyna. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 9 392

Dziewczyna
uczciwa, czysta, lat 18, poszukuje posady do dzieci lub za pokojówkę. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 386

Dziewczyna
uczciwa gotowaniem, dobrze polecona, długoletnie świadectwa szuka posady w lepszy dom. — Oferty Kurier Pozn. zdg 9 333

Uczciwa
długoletnimi świadectwami szuka posady z cośkolwiek gotowaniem od 1 września. Oferty Kurier Poznański zdg 9 551

Małopolanka
z gotowaniem szuka pracy. — Oferty Kurier Poznański zdg 9 583

Poszukuję
posługi, dobre świadectwa, polecenia. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 574

Służąca
czysta, pracowita, dobrym gotowaniem poszukuje posady. — Oferty Kurier Pozn. zdg 9 679

Dziewczyna
skromna uczciwa szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 691

Gosposia
samodzielna szuka posady u samotnej osoby lub u wdowca z małymi dziećmi. Znam również szycie. Oferty Kurier Poznański zdg 9 515

Dziewczyna
czysta poszukuje posady z gotowaniem, w lepszym domu. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 9 478

Prania
lub posługi poszukuję. Oferty Kurier Poznański zdg 9 474

Czysta
uczciwa, z kuchnią warszawską, poszukuje posady od 1. 9. Świadectwa długie i dobre. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 462

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Środa, 25 sierpnia.

6,15 audycja poranna; **11,57** sygnał czasu; **12,03** dziennik południowy; **12,15** felieton prawnospołeczny — w oprac. Jadwigi Zieleńczykówny; **12,25** koncert z Ciechocinka (prze. Toruń); **15,45** wiadomości gospodarcze; **16,00** „Między polskimi i francuskimi wierszami" — szkic z cyklu: „Z mojego warsztatu" — Juliana Przybosia (z Katowic); **16,15** II Targi Poleskie, tr. z Pińska; **16,45** Roman Sanguszko — odczyt — wygł. dr Ryszard Mienicki (z Wilna); **17,00** koncert solistów; **17,50** kauczuk — pogadanka — wygł. inż. L. Awin; **18.00** chwila Biura Studiów; **18.10** program na jutro; **18,15** ze świata bajek Mickey Mouse — płyty; **18,50** pogadanka aktualna; **19,00** słynni dyrygenci — płyty. Eugeniusz Goossens i Hans Knappertsbusch; **19,50** wiadomości sportowe; **20,00** koncert orkiestry mandolinistów „Kaskada" (z Wilna) **20,45** dziennik wieczorny; **20,55** pogadanka aktualna; **21,00** koncert chopinowski w wykonaniu Zofii Jaroszewicz-Hulanickiej; **21,45** „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona; **22,00** muzyka taneczna; **22,50** ostatnie wiadomości.

WARSZAWA

Warszawa II — 13.00 flet i fagot w roli instrumentów solowych (płyty); **14.00** parę informacji; — **14.06** koncert rozrywkowy (płyty); **15.00** pogadanka aktualna; **15.10** życie kulturalne stolicy; **15.15** koncert solistów; **22.00** wiadomości sportowe; **22.05** z „Pieśni o ziemi naszej" — „Mazowsze" — Wincentego Pola; **22.20** muzyka lekka (płyty); **23.15** muzyka taneczna — (płyty).

POZNAŃ

Poznań — 12.15 muzyka dla wsi płyty; **13.00** życie kulturalne i społeczne Poznania; **13.05** nowości **14.05** przegląd giełdowy; **14.15** muzyka dla dzieci płyty — Czajkowski: dziadek do orzechów — suita; **14.40** co dzieci usłyszą przez radio? **18.10** mazury i oberki w wykonaniu Orkiestry Pracowników miejsk. zakładów światła i wody pod dyr. Stefana Sternalskiego; — **18.40** program na jutro; **18.45** — wiadomości sportowe; **19.00** fortepian i klawesyn — płyty; **19.20** „Zastępstwa urlopowe — wesołe słuchowisko Kazimierza Piekarczyka; **23.00—23.30** warszawskie zespoły grają do tańca płyty.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15.15 Koenigsw. — M. z płyt. **15.20 Lipsk.** — Koncert kameralny. **16.00 Wrocław.** — Koncert radioork. **16.05 Wiedeń.** — M. z płyt. **16.10 Praga.** — Koncert popularny. **17.00 Monachium.** — Wesołe melodie. **R. Paris.** — Koncert ork. **Berlin.** — Koncert solistów. **18.00 Luksemburg.** — Koncert z płyt. **18.03 R. Romania.** — M. taneczna. **18.20 Droitwich.** — M. lekka. **19.00 Mediolan.** — Koncert rozrywkowy. **Droitwich.** — Koncert popularny. **Frankfurt.** — Wesoła muzyka. **20.00 Londyn R.** Koncert sym. utworów J. S. Bacha. **Bratisława.** — Koncert ork. kameralnej. **Lille** — Melodie operetkowe. **21.00 Mediolan.** — „Czwórka hultai" opt. Pietriego. **Praga.** — Symfonia nr. 7 E-dur Brucknera. **Lipsk.** — Koncert ork. symf. **21.15 Sztokholm.** — Norweska muzyka fortepianowa. **21.30 Rzym.** — Koncert symfoniczny. Dyr. Pietro Mascagni. **Wrocław.** — Wieczór tańca. **22.00 Budapeszt** Koncert pod dyr. Yamada Koscaku (Japonia). **Droitwich.** — Koncert symf. utworów Händla. — **Sztokholm.** — M. taneczna. **22.40 Bruksela flam.** — „Wiktoria i jej huzar" opt. „Abrahama (fragm.). **23.00 Wiedeń** — Jazz symfoniczny. **Kopenhaga.** — M. taneczna (do 0.30). **23.25 Budapeszt.** — M. cygańska. **24.00 Frankfurt i Sztutgart.** — Koncert muzyki francuskiej.

Samodzielna
wiejska starsza polecona szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 9 517

Poszukuję
posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 9 438

Dziewczyna
gotowaniem 2—3 osób szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 9 459

b) Inni

Nauczycielka-wychowawczyni
ukończone gimnazjum i seminarjum, duża rutyna naucz.-pedagogiczna, doskonałe referencje domów ziemiańskich, długoletnie świadectwa szuka posady od 1 września. — Zgłoszenia Maria Brzuszkiewiczówna, — Tarnogóra dwór, poczta Izbica nad Wieprzem. zdg 9 217

Palacz
maszynista zdolny trzeźwy, sumienny szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 9 237

Inteligentna
panienka, znająca prace biurowe, maszynę ,prace gospod. domowega, praktyka przy dzieciach, — przyjmie posadę w biurze, do towarzystwa starszej pani lub chętnie też do dzieci. Zgłoszenia z podaniem warunków: poste-restante, Chobienice nr. 1025 zd 8 030

Fryzjer
trwałą wodną szuka posady. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 9 337

Ekspedientka
z branży cukierniczej praktyka, dobrym poleceniem szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 9 364

Zarządzająca
rutynowana do zakładu, pensjonatu hotelu szuka posady od 1. 10. stawię kaucję. Zgłoszenia pod Wuge, Wisła, poste restante. zdg 8 395

Krawcowa
poszukuje posady po domach, — długoletnia praktyka (płaszcze kompl.), również przeróbki dziecięce, wyjazd. Oferty Kurier Poznański zdg 9 433

Drogerzysta - fotograf
z własnym urządzeniem foto-laborant poszukuje posady ewentl. prosi o propozycje. Oferty Kurier Poznański zdg 9 351

Propagandzistka
zdolna, kilkuletnia praktyka — pierwszorzędne, polecające świadectwa szuka posady od 1 września. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 353

Ekspedientka
samodzielna z branży obuwia — lub jakiej innej, władająca niemieckim szuka posady od 1. 9. 37. Oferty Kurier Poznański zdg 9 429

Samotny
z dobrymi świadectwami poszukuje lekkiej pracy, najchętniej wcześnego. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 313

TEATRY

Poznań, wtorek, 24. 8.

TEATR POLSKI: Wtorek, 24. 8. godz. 20: „Dwaj mężowie pani Marty"
Środa, 25. 8. godz. 20: Przedstawienie wykupione przez Związek Umysłowych Pracowników Kolejowych.

Żądajcie w cukierniach, restauracjach, składach
płynnego owocu
Caprice
KANTOROWICZA
Orzeźwia — zawiera witaminy
jest pyszny!
dg 24 09

KINA

Poznań, wtorek, 24. 8.

APOLLO: „Po burzy".
CORSO: „Osaczona".
GLORIA: „Biały Anioł".
GWIAZDA: „Stradivari".
METROPOLIS: „Kaprys milionera".
OŚWIATOWE T. C. L. „Cissy".
RENAISSANCE: „Bengalski tygrys" oraz „Skamieniały las".
SŁOŃCE: „Łódź podwodna nr 9"
SFINKS: „Ada to nie wypada"
ŚWIT: „Dwoje z tłumu".
TĘCZA-Łazarz: „Niezwyciężony Bill".
TĘCZA-Wilda: „Pasteur".
WILSONA: „Mazur".

Panienka
szuka nauki — w jakimkolwiek składzie. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 360

Chłopiec
lat 15, sierota szuka miejsca do posyłek. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 403

Ekspedientka
rzeźnicka poszukuje posady. — Oferty Kurier Pozn. zdg 9 382

Panna
leśniczanka, przystojna, inteligentna ,praktycznie wykształcona, dobrej kuchni, szyciem, robótki, język niemiecki przyjmie posadę wyręczycielki, wychowawczyni, — mogę samodzielnie prowadzić dom. Marta Kromuszczyńska — Leszno, Wybickiego. zdg 9 598

Wychowawczyni
dłuższą praktyką, sierota, dobrymi świadectwami prosi o posadę. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 626

Panienka
samodzielna, inteligentna szuka posady do składu, — najchętniej branży spożywczej. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 513

Nauczycielka-wychowawczyni
zezwolenie, niemiecki szuka od 1. 9. posady (na ostatniej 5 lat). Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 9 292

Za
kilka dni kończę służbę wojskową muszę znaleźć jakiekolwiek zajęcie. Mam maturę i wiele doświadczenia życiowego. Zgłoszenia: Włocławek, Poste restante „Nadzieja". zdg 8 948

Panna
inteligentna, lat 24, szuka posady biuralistki, kasjerki lub innej. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 512

Gorzelany - kasjer
lat 38, żonaty, dobre świadectwa szuka odpowiedniej posady. — Przejmie obowiązki podwórzowego. Zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 9 488

Ogrodnik
kawaler, lat 36, wykwalifikowany warzywnictwo, sadownictwo — kwiaciarstwo, poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurier Pozn. zdg 9 486

Krawcowa
szuka posady poza dom. modele jsienne, kroje wykonanie pierwszorzędne. Mostowa 32, m. 6. zdg 9 439

Pomocnik
fryzjerski szuka posady. Środa, Długa 25, u p. Walczak, parter. zdg 7 333

Magister farmacji,
początkujący, szuka miejsca. — Oferty i warunki do Kuriera Poznańskiego zdg 7 719

Student
drugi rok studiów Głównej Szkoły Handolwej szuka jakiejkolwiek pracy, znajomość języka niemieckiego, pisanie na maszynie, wieloletnia praktyka biurowa, drogeryjno - detaliczna. Oferty Kurier Poznański zdg 6 980

Księgowy Handlowiec
młody Poznaniak, branży techniczno-maszynowej, zmieni posadę w większym przedsiębiorstwie handlowym lub przemysłowym. Zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 8 133

Panna
po trzydziestce, zna dobrze ekspedycję kolonialki, przyjmie podobną posadę, złoży kaucję bankową. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 7 822

Panienka
inteligentna, uczciwa szuka jakiejkolwiek posady. Oferty Kurier Poznański zdg 9 233
Poszukuje posady dla

czeladnika młynarskiego
który 1. 9. 1937 r. ukończa swoją naukę. Młyn Motorowy Lewiczynek, pow. Nowy Tomyśl. ng 48 603

Krawcowa
domowa, dobry krój poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 9 035

Ogrodnik
żonaty ,lat 28, samodzielny, — wszechstronnie obeznany, specjalność rychłe warzywo i gustowne dekoracje, egzaminowany, pragnie zmienić posadę do większego dworu na deputat. Zgłoszenia Agentura Kuriera Pozn. Chodzież. ng 48 536

Absolwent
Wyższa Szkoła Handlowa z praktyką biurową szuka jakiejkolwiek posady. Oferty Ostrów, Wlkp. Skrytka 57. P. n 48 574

Pani
znająca niemiecki, francuski i — prace biurowe szuka praktyki. Oferty Kurier Pozn. zdg 8 518

27. WOLNE MIEJSCA

Garderobiany
kawaler, kaucja. Oferty Kurier Poznański zdg 9 366

Spawacze
elektryczni specjaliści na elektrody Baildona są poszukiwani przez przemysł przetwórczy na G. Śl. Zgłoszenia Hotel „Monopol" p. Pustelnik. dg 24 154

Żelaźniak
potrzebny od 1. 9. do składu żelaza i materiałów bud. Zgłoszenia z odpisami świadectw, referencjami, z podaniem pensji — przy wolnym stole i stancji — przyjmuje Romuald Różniewski, skład żelaza, Lubliniec, G. Śl. zdg 9 214

Apteka
na Pomorzu poszukuje młodszego pomocnika najchęt. z wojew. egzaminem., język niem. konieczny. Łaskawe oferty do Kuriera Poznańskiego z podaniem pretensji i referencji dg 24 108

Apteka
„pod Orłem" w Pucku poszukuje od zaraz lub później magistra z praktyką lub bez. Świadectwa — życiorys — podać warunki. dg 24 130

Apteka
prow. Wlkp. asystentkę i siłę pomocniczą, długol. praktyką, niem. kat. zaraz lub później, wolne utrzymanie, referencje, warunki Kurier Poznański dg 24 153

Służąca
do wszystkiego. Sczanieckiej 16. Stępniewski. zdg 9 361

Stenotypistka
polsko - niemiecka zdolna potrzebna natychmiast. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 9 407

Dziewczynę
młodszą uczciwą, lubiącą dzieci, do wszystkiego 10.— mies. — Czwartaków 20, m. 2. zdg 9 410

Samotny
pan do prowadzenia ogródka potrzebny za wynagrodzeniem. Poznań. Małeckiego 34, m. 5. zdg 7 992

Młodsza
inteligentna dziewczyna, przychodnia, znająca nieco gotowanie, która zajmie się również dzieckiem potrzebna. Wielka 18, m. 14. Zgłoszenia 7—8 wieczór. zdg 9 617

Wychowawczyni
z wyższym wykształceniem z niemieckim, mogąca się wykazać dobrymi świadectwami potrzebna zaraz do 3 chłopców w wieku 7 do 11 lat. Zgłoszenia z podaniem wieku, odpisem świadectw, ewentualnie fotografią prosze skierować Kurier Poznański, Gniezno 1 208. ng 48 474

Wyręczycielka
domu potrzebna do 12 letniej dziewczynki. Zakres szkoły powszechnej, fortepian, trochę szycia. Zgłoszenia Kurier Poznański ng 48 604

Pomocnik
lub pomocnica księgarska ze znajomością sortymentu i prac księgarskich oraz branży papierniczej z dobrymi referencjami i kwalifikacjami do ekspedycji, potrzebni do większej księgarni prowincjonalnej. Zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się do Kuriera Poznańskiego ng 48 607

Pani
samotna, wieku 23—28, inteligentna, władająca niemieckim słowie i piśmie, trochę gotowaniem, szyciem potrzebna. Mowińska, Aleja Hetmańska 16. zdg 9 673

Nauczycielka
chłopiec 9 lat, francuskie na wsi. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 9 678

Odsłonięcie zmodernizowanego okna wystawowego
jubilera SZULCA
w Poznaniu — nastąpi w dniach najbliższych

Młodszej
do wszystkiego. Grobia 28 — 4. zdg 9 424

Kierownika biura
samodzielnego korespondenta poszukuje fabryka chemiczna. Zgł. z krótkim życiorysem i podaniem ostatniego zajęcia do Kuriera Poznańskiego zdg 9 340

Potrzebna
krawcowa samodzielna. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 9 341

Kucharka
restauracyjna od zaraz potrzebna. Probiernia. Kraszewskiego 11. zdg 9 352

Służąca
do wszystkiego. Warunek, dobre gotowanie potrzebna od 1 września. Zgłoszenia w środę 5—7 po poł. Kopernika 9, m. 9. zdg 9 354

Bufetowa
potrzebna, świadectwa. Zgłoszenia 7.30 — 9 wieczór. „Rzymska" Matejki 56. zdg 9 404

Wychowawczyni
pierwszorzędna do 2 dzieci 2½ i półroczn. potrzebna na wieś. — Zgłoszenia odpisami świadectw, podaniem warunków. K. Jaworska, maj. Bogusław, poczta Jarocin. zdg 9 396

Marszantka
potrzebna. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 389

Uczeń
z ukończoną szkołą handlową, — uczciwy zaraz potrzebny. Zgłoszenia z życiorysem i odpisem świadectwa do składu artykułów męskich „The Gentleman" — właśc. Stefan Schaefer, Poznań. 27 Grudnia 4. zdg 9 420

Książkowy
lub książkowa, absolutna pewność w bilansowaniu, znajomość przepisów podatkowych, do większego przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego potrzebny. — Oferty Kurier Pozn. zdg 9 365

Potrzeba
osoby sumiennej na majątek do wydawania kwitków przy wybieraniu ziemniaków. Zgłoszenia Poznań, Zielona 1, m. 1. zdg 9 317

Posadę
stałą wypożyczenie 2 000. Gwarancja. Poznań 1, Skrytka pocztowa 280. zdg 9 335

Uczennice
krawieckie. Działyńskich 6 — 8. zdg 9 611

Służąca
od 1. 9. Fredry 6, m. 2. zd 9 560

Akwizytora
inteligentnego, pierwszeństwo radioamatorzy

Zastępców
do sprzedaży markowych odbiorników. Oferty: Radioekspert, Poznań. Śniadeckich 1. Pg 29 550-57,128

Biurowa
młodsza. Śniadeckich 1, mieszkanie 4. Pg 29 549-57,129

Potrzebna
ekspedientka do składu rzeźnickiego. Dąbrowskiego 7 — 1. zdg 9 643

Potrzebna
gosposia do wszystkiego z gotowaniem. Wiadomość Marsz. Focha 72. Bocian. zdg 9 665

Inkasent
potrzebny zaraz. Gwarancja pięćset złotych. Zgłoszenia życiorysem Kurier Pozn. zdg 9 686

Apteka
pod Lwem w Rawiczu poszukuje od 1. 10. 37.

magistra
(katolika) z ½ roczną praktyką, pożądany język niem. Świadectwa, życiorys, fotografie. Podać warunki. dg 24 053

Pomocnik zegarmistrzowski
młody, pracujący samodzielnie, z kompletnymi narzędziami potrzebny zaraz. A. Zieliński, Gdynia, ul. Św. Jańska 11. zdg 9 482

Przedstawiciela
energicznego i uczciwego, na Wielkopolskę i Pomorze, do zbierania ogłoszeń i prenumeraty, poszukuje administracja dwóch poważnych czasopism fachowych. Oferty z podaniem referencyj: Warszawa, skrzynka pocztowa 920. Tg 21 370

Potrzebny
chłopak z rowerem. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 9 700

Dziewczyna
z gotowaniem zaraz. Dąbrowskiego 82, m. 12. zdg 9 680

Pomocnik
fryzjerski, znający wodną i trwałą ondulację potrzebny od zaraz z utrzymaniem. Podaniem warunków H. Rugajewski, Fryzjer Strzałkowo. zdg 9 711

Poszukuję w celu wyskarżenia pretensji odszkodowawczej przeciwko Elektrowni Krajowej — Gródek,

rzeczoznawcy
celem oszacowania szkód wodnych. dg 24 160

Skrzypek
może sie zgłosić. Dąbrowskiego 105, Botania. zdg 9 693

ng 47 942/8
R. Barcikowski S. A. Poznań

Służąca
młoda, zdrowa, moralna z dobrym gotowaniem zaraz lub 1. Kochanowskiego 4, m. 2. zdg 9 499

Ekspedientka
rzeźnicka potrzebna. Zgłoszenia św. Marcin 1, Przybyła. zdg 9 476

Dziewczyna
dobrym gotowaniem, praniem, potrzebna od 1. 9. Półwiejska 12, mieszkanie 4. zdg 9 568

Panna
z handlowym wykształceniem, ładnym pismem, inteligentna potrzebna. Odpisy świadectw Kurier Poznański zdg 9 654

Fryzjerka
dobra siła potrzebna zaraz. — Saja Kruszwica, Kolejowa 7. ng 48 608

Pani
samodzielna, do składu rzeźnickiego, z prowadzeniem domu — samotnemu na prowincje, gwarancją Ożenek niewykluczony. — Wielka 14 — 8 parter. zdg 9 567

Służąca
z dobrym gotowaniem, dobrze polecona do 2 osób potrzebna od 1. 9. Zgłoszenia od 4 — 6. Górna — Mostowa 2. zdg 9 584

Uczeń kupiecki
z dobrego domu, absolwent Szkoły Handlowej do składu maszyn i narzędzi w Poznaniu natychmiast poszukiwany. Oferty Kurier Poznański zdg 9 508

Książkowego
młodszego, znajomość języka niemieckiego konieczna, poszukuje od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 9 670

Francuzka - nauczycielka lub bona
z językiem niemieckim lub Polka z językiem francuskim i niemieckim, zdrowa, rzym.-kat., potrzebna od zaraz lub 15. 9. do jedynaczki 5 lat. na wieś. Okolica zdrowa, uroczo położona, blisko Poznania. Zgłoszenia, świadectwa, wysokość wynagrodzenia. — Oferty Kurier Poznański zdg 9 455

Dziewczyna
gotowaniem, młodsza. Niegolewskich 7 — 8. zdg 9 658

Dziewczę
do prac domowych. Kłosowski Wroniecka 19 — 11. zdg 9 660

Bufetowe
fachowe, młode, ładne, potrzebne na wyjazd. Zgłoszenia Pierackiego 17, m. 10. od godz. 4—6 pp. zdg 9 661

Dziewczyna
bez gotowania. Kanałowa 4, mieszkanie 12. zdg 9 594

Marszantka
młodsza zdolna potrzebna. Lewicka, Wielka 8, i Szamarzewskiego 17. zdg 9 593

29. ROZRYWKA

RADIOLAVOX
Fr. Ratajczaka 14
tel. 32-15.
ng 47 682

Anteny
z
Przekaźnikami
opancerzone
Patentowane
instaluje zbiorowe, pojedyńcze
Radioekspert
Dypl. radiotechnik,
Poznań
Śniadeckich 1, tel. 64-44. Demonstracja, oferty. Pg 29 554-57,134

Nasze atuty radioaparaty
12
złotych miesięcznie.
Pożyczki
Państwowe
100
za 100.
Radiomechanika
Św.
Marcin
numer
25
telefon 12-38. dg 23 796-7

„Ada — to nie wypada"
polska komedia bezustannego śmiechu. Kinoteatr
„Sfinks"
zdgr 8 791

Casanova
Masztalarska, najtańszy lokal rozrywkowy. Dancing do rana. zdg 9 592

Kino
Tęcza. Wilda — „Pasteur" zdg 9 580

Nie z punktu widzenia handlowego, lecz technicznego
traktuję
dostawe markowych radioodbiorników
jedyny
w
Poznaniu
sprzedawca
Radiotechnik
specjalista dziedziny radioodbiorczej
Radioekspert
Śniadeckich 1, tel. 64-44 (piętro).
Pg 24 547-57,127

Dogodne warunki
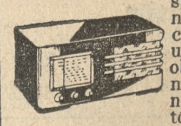
spłaty, przy minimalnej wpłacie gotówkowej, umożliwiają — obecnie każdemu nabycie wspaniałych aparatów
Prems i Telefunken
Prosimy jeszcze dziś, odwiedzić nasz salon demonstracyjny.
RADIOLAVOX
Poznań. *Ratajczaka 14.* Telefon 32-15. n 48 226

Rewelacyjne
Fotocele
Sieciowe
Przedwzmacniacze
Ekonomiczne
Wzmacniacze
Marki
Philips
Instaluje, b. kierown. urządzeń dźwiękowych, dypl. radiotechnik
Radioekspert
Śniadeckich 1, tel. 64-44. Demonstracja, oferty. Pg 29 555-57,133

Fakt
nie reklama! najważniejszych
5 zalet
dokładne zbadanie warunków odbioru — fachowa instalacja. — duży wybór — dogodne spłaty — 12 lat doświadczenia
zapewnia
Karol
Tuszyński
specjalista - radiotechnik. — Odbiorniki fabryczne, własne, modernizacje, anteny specjalne. — Poznań, Szymańskiego 1, telefon 57-33 (narożnik Placu Świętokrzyskiego). ng 48 229

„Kapelusz"
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2 ,podwórze. zdg 6 693/4

Humor zagraniczny

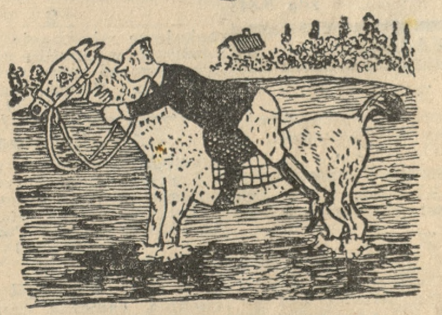

Z przygód niedzielnego jeźdźca.
— Ach żeby koń nie domyślił się, że nie umiem pływać. (M)
(Prager Presse, Praga).

Przedpłata na miesiąc sierpień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr na stronie czwartej lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia ,najwyżej) 100 słów (w tem 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72

P. K. O. Poznań nr. 200-149.